dziś SPORTOWY24

- **Drugi Irańczyk w Lechu Poznań,** czyli uczmy się nazwiska Sayyadmanesh **str. 15**
- **Challenger Enea Poznań Open** z pierwszą wygraną brazylijskiego tenisisty **str. 20**
- **Wielkie mecze reprezentacji Holandii i Niemiec** na mundialu za oceanem **str. 14-17**

Poniedziałek,
22.06.2026
Wydanie 1
Nr 142 (25.025)

GŁOS WIELKOPOLSKI

www.gloswielkopolski.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Dwóch skazanych na 2,5 roku więzienia w znanej sprawie szantażu wobec firmy Mlekovita **str. 3**

FOT. KW PSP POZNAŃ

1000 strażaków interweniowało po burzy w regionie. Najbardziej ucierpiał Międzychód **str. 3**

Karol Nawrocki zadecydował o odebraniu orderu Zełenskiemu i wywołał falę reakcji **str. 8**

FOT. ADAM JANKOWSKI

POZNAŃ SPÓR O SYMBOL POZNAŃSKIEGO CZERWCA

Oni nie będą płacić za „Żądamy chleba”

Justyna Piasecka-Gabryel
justyna.piasecka-gabryel@polskapress.pl

Miasto używa hasła „Żądamy chleba" bez dodatkowych opłat. IPN mówi, że nie zapłaciłby za zdjęcia z tym napisem. Tymczasem od organizatorów charytatywnej akcji córka autora transparentu żąda 40 tys. zł. Sprawa trafiła do sądu.

Hasło „Żądamy chleba” jest dziś w rocznicowej oprawie miasta: na materiałach obchodów, wystawach, medalach i w miejskiej identyfikacji 70. rocznicy Poznańskiego Czerwca ’56. Miasto Poznań przyznaje, że przy jej tworzeniu współpracowało z rodziną Stanisława Nowaka, autora historycznych transparentów, ale nie poniosło dodatkowych kosztów za wykorzystanie hasła.

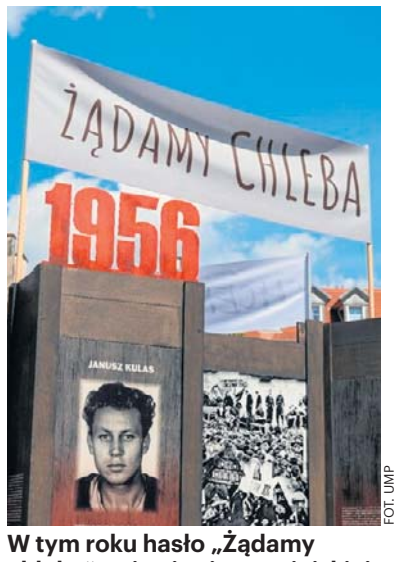

FOT. UMP

W tym roku hasło „Żądamy chleba" pojawia się na miejskiej wystawie o Czerwcu ’56

Podobnie działa IPN, który wykorzystuje zdjęcia z transparentami w publikacjach, edukacji i na wystawach. Dyrektor poznańskiego oddziału Rafał Reczek mówi wprost, że instytut nie zapłaciłby za korzystanie z posiadanych fotografii ani nie wycofałby ich z prezentacji.

Inaczej wygląda sytuacja społecznej akcji „Żądamy Chleba”, prowadzonej przez Jacka Polewskiego, Tomasza Lisieckiego i Michała Walkowiaka. Przez sześć lat zbierała pieniądze na posiłki dla potrzebujących. W tym roku została wstrzymana po sporze z córką z Ritą Nowak-Wilowską, córką Stanisława Nowaka, która domaga się ochrony prawnej graficznego opracowania napisu. W sprawie pojawia się roszczenie wobec organizatorów akcji na 40 tysięcy złotych.

Czytaj str. 6

Szturm na MTP. W Poznaniu odbył się kolejny Festiwal Fantastyki Pyrkon

M. Jarmuszczak, M. Szymkowiak
wydawca@glos.com

W piątek po odliczeniu do dziesięciu przez fanów, po wybiciu gongu, punktualnie o godz. 12 otwarto wejście na teren Międzynarodowych Targów Poznańskich i aż do niedzieli w mieście trwało święto fantastyki.

Ogromne kolejki przed wejściem, żar lejący się z nieba i tłumy, które wyczekiwały na to od zakończenia poprzedniej edycji. Festiwal Fantastyki Pyrkon rozpoczął się w piątek punktualnie o 12 i trwał aż do niedzieli.

Fani przebrani za postacie z mangi i anime, filmów fantastycznych, gier komputerowych, bajek, a także literatury fantastycznej i komiksów zjawili się na MTP, aby korzystać z ponad 2000 atrakcji przygotowanych w ramach Pyrkonu.

To największy festiwal fantastyki w tej części Europy. Wydarzenie, które wykracza poza powiat poznański. Spotkać można tutaj turystów z innych polskich miast, a także Europy. Na miejscu są już nastolatkowie, młodzi dorośli, a także rodzice z dziećmi czy wnukami. Wiele osób na wydarzeniu pojawiło się pierwszy raz. Są jednak takie, które na Pyrkon wracają co roku. Dlaczego?

– Tutaj wszyscy mogą się przebrać za co chcą i nikt nikogo nie ocenia, więc wydaje mi się, że to jest najfajniejsze – mówi nam Ewa, która na Pyrkonie jest już piąty raz.

– To jest trzydniowe oderwanie od rzeczywistości. Zapomina się o codzienności. To jest inny świat – przyznaje Bartłomiej, który w tym roku zaliczył swój trzeci Pyrkon.

Czytaj str. 4

SPORT

Prawie 1500 osób wystartowało w Biegu Czerwca 56. Pamiątkowe medale wręczali na mecie bohaterowie słynnego protestu **str. 20**

FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

11 sylwetek, czyli akcja Teatru Ósmego Dnia tuż przed rocznicą Czerwca 56 **str. 6**

Nr ISSN 2353-6179 Nr indeksu 350-281

eprasa.pl 060eb9a856

AUTOPROMOCJA 0010990394

Zamów **prenumeratę**
Głos Wielkopolski **61 333 22 60**
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gloswielkopolski.pl

Jutro w naszej gazecie **Strefa Biznesu**

● Niedobory kadrowe i zmęczenie pracowników to największe problemy w firmach ● Sezon urlopowy to od lat złoty okres dla biznesów turystycznych

Podniebne pokazy z turbulencjami w pogodzie

Anna Maćkowiak
anna.mackowiak@polskapress.pl

Tłumy zjechały w sobotę do Leszna na pokazy w ramach drugiego dnia Antidotum Airshow Leszno 2026. Na niebie można było zobaczyć prawdziwe show.

Przyleciały Eurofighter Typhoon, Tornado czy F-16 Solotürk i wiele innych maszyn powietrznych.

W związku z piątkową burzą sobotni program został mocno przebudowany. Pokazy rozpoczęły się już w południe i podzielono je na cztery bloki.

Po 15 rozpoczęła się seria z odrzutowcami z roli głównej.

- Warto było przyjechać. Wczoraj niewiele udało się zobaczyć, ale dzisiaj to już jest prawdziwa bajka - powiedział nam jeden ze stałych bywalców leszczyńskiej imprezy, który przyjechał z Dolnego Śląska.

Sobotnie pokazy rozpoczęły się wcześniej niż początkowo zakładano, około godziny 12. Wszystko ze względu na pogodę, która znów mogła się załamać. Organizatorzy ogłosili w pewnym momencie alert, pokazy szybko zostały wznowione. Wisienką na torcie był sobotni, wieczorny finał.

FOT. JAKUB JUSKOWIAK/ANNA MACKOWIAK

W sobotę na leszczyńskim lotnisku największą popularnością cieszyły się punkty z wodą

REDAKTORZY DYŻURNI

Widziałeś/łaś coś ciekawego? Chcesz tym się z nami podzielić? Zadzwoń do redaktora dyżurnego w wybranym mieście lub wyślij e-mail na wydawca@glos.com

Poznań: Sylwia Rycharska – **61 860 60 82**
Piła: Martin Nowak – **797 607 926**
Kalisz: Mariusz Kurzajczyk – **502 499 351**

Pogoda w regionie

Poznań

Dzień **27°C** Noc **12 °C**

Barometr **1026 hPa**
Wiatr **10 km/godz.**
Biomet **niekorzystny**

Kalisz Dzień **27 °C** Noc **14 °C**

Leszno Dzień **27°C** Noc **13°C**

Piła Dzień **25°C** Noc **12°C**

Upały nie odpuszczają, ale i tak poniedziałek będzie nieco chłodniejszy

To on obrzucił tortem Jacka Jaśkowiaka. „Cieszę się z tego”

Emilia Ratajczak
emilia.ratajczak@polskapress.pl

„Ja nie twierdzę, że się potknąłem, a miałem akurat urodziny i chciałem kogoś poczęstować" - mówi Kamil Siemaszko, który obrzucił tortem prezydenta Poznania.

FOT. ROBERT WOŹNIAK

Kamil Siemaszko podczas wtorkowej sesji Rady Miasta obrzucił tortem prezydenta Jacka Jaśkowiaka. Ten incydent odbił się szerokim echem w całej Polsce

Jak wyglądały przygotowania do takiej akcji? Bo jednak nie zdarza się to codziennie, że coś takiego się dzieje. Długo to trwało? Czy to było raczej spontaniczne?
Spontaniczne. Zdecydowaliśmy się krótko przed. Zawsze działamy tak w Rozbracie, że naciskamy na to, żeby były to działania grupowe. No oczywiście nie da się rzucić tortem w pięć albo dziesięć osób, więc tym razem była to jedna. Czułem się i na siłach i w jakiś sposób przygotowany merytorycznie.

A przyjąć konsekwencje też czułeś, że jesteś w stanie?
Mam za sobą kilkanaście spraw karnych, z różnym skutkiem. Byłem sądzony po eksmisji państwa Jencz na ulicy Dąbrowskiego. Kiedyś miałem również wyrok w zawieszeniu za blokadę eksmisji akurat nie w Poznaniu, tylko w Nowej Soli.

Czyli co, to według was był sukces?
Akcja na pewno, nie patrzyłem dokładnie na zasięgi na naszej stronie czy mediach społecznościowych, natomiast same posty wygenerowały ponad milion wyświetleń. Ale to nie jest tak, że liczył się sam zasięg. Przez wiele lat kandydatury Jacka Jaśkowiaka współpracowaliśmy i dalej współpracujemy z wieloma różnymi grupami mieszkańców, którzy zgłaszają istotne problemy bytowe, ze swoimi osiedlami, z terenami zielonymi. Niestety te rozmowy, apele i działania, które są prowadzone w sposób parlamentarny, po prostu nie przynoszą skutku. Po Jacku Jaśkowiaku osobiście, ale też po całej Radzie Miasta to spływa jak po kaczce.

Czy zdecydowałbyś się na to jeszcze raz, patrząc na konsekwencje, które teraz na Tobie ciążą? Czy masz może jakieś wątpliwości?
Konsekwencje są takie, że w ogóle mówimy o tym, że Jacka Jaśkowiaka trzeba odwołać. Zainicjowaliśmy powołanie grupy inicjatywnej dotyczącej referendum, o której już się mówiło od kilku miesięcy, ale nikt nie był w stanie tego kroku zrobić. Więc te konsekwencje zdecydowanie na siebie bym przyjął.

Czy Twoim zdaniem jest w ogóle szansa na to referendum? Macie jakiś taki odzew społeczny?
Przeglądałem sporo materiałów na ten temat i w komentarzach czy nawet po reakcjach widać, że ludzie tego chcą, powołują się na przykład Krakowa. Wiem, że są przymiarki do referendum chociażby w Częstochowie czy mniejszych miastach. Będziemy musieli zebrać minimum 55 tysięcy podpisów. Widzę po tym odzewie, że mamy wielu zwolenników. Chcemy zbudować bardzo szeroki front.

A tak czysto personalnie, jakkolwiek uśmiech na twarzy ci się pojawił jak to zrobiłeś?
Tak, cieszę się z tego. Mogę mieć z tego różne konsekwencje, ale jestem dorosłym człowiekiem, wiedziałem o nich od początku. Jestem usatysfakcjonowany tym, że jako mieszkaniec tego miasta, który widzi to, co się w nim dzieje zauważam, że to niezadowolenie narasta i że nie jest ono bezpodstawne.

Cały wywiad dostępny na gloswielkopolski.pl

MARSZ RÓWNOŚCI PRZESZEDŁ PO RAZ 22 ULICAMI STOLICY WIELKOPOLSKI

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

W sobotę uczestnicy wyruszyli sprzed Zamku, a następnie przeszli ulicą Św. Marcin, przez Rondo Kaponiera, Bukowską, Przybyszewskiego, Dąbrowskiego, by wrócić do ul. Fredry. Dzień przed marszem otrzymaliśmy informację z Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa UMP, że nie zgłoszono żadnej kontrmanifestacji dla Marszu Równości. Na miejscu pojawili się jednak przedstawiciele Fundacji Życie i Rodzina RatujŻycie.pl, którzy na transparentach propagowali hasła i kampanię nastawioną przeciwko społeczności LGBTQ+. MAJ

eprasa.pl 060eb9a856

nasz REGION
gloswielkopolski.pl

KRÓTKO

WIELKOPOLSKA

Strażacy walczą z żywiołem

720 - tyle interwencji odnotowali strażacy w Wielkopolsce od piątkowego popołudnia do niedzieli. Tak intensywny czas, to efekt działań „związanych z usuwaniem skutków intensywnych opadów deszczu i lokalnych podtopień". Liczba interwencji zbliża się do tysiąca, a najwięcej z nich odnotowano w powiatach: międzychodzkim (51 interwencji), oraz średzkim (43)

– Tylko minionej doby w działania ratownicze były zaangażowanych około 410 pojazdów strażackich z PSP i OSP, ponad 1 tys. strażaków. Strażacy wykorzystują m.in. sprzęt zakupiony ze środków ochrony ludności i obrony cywilnej – poinformowała wczoraj Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu.

Liczba interwencji w powiecie międzychodzkim była na tyle duża, że zdecydowano by w niedzielę po raz kolejny wysłać tam strażaków z powiatu szamotulskiego.

– Ratownicy wspierają lokalne jednostki m.in. w wypompowywaniu wody z zalanych posesji i ochronie budynków zagrożonych przez wodę, w tym obiektów inwentarskich, w których znajdują się zwierzęta – pisało KW PSP Poznań. Chrystian Ufa (oprac.)

Sędzia mówi o komedii. Jest wyrok w sprawie Mlekovity

Szymon Paź
szymon.paz@polskapress.pl

Sąd Okręgowy w Poznaniu wydał wyrok w sprawie 4 osób oskarżonych w procesie o zmowę i próbę wyłudzenia milionów złotych od spółki Mlekovita.

FOT. JUSTYNA PIASECKA-GABRRYEL

To nie była grupa przestępcza, ale dwie osoby chciały wyłudzić pieniądze od znanej firmy – orzekł sąd

Zuzannie C.-J., Pawłowi Miterowi (zgodził się na ujawnienie nazwiska), Marcinowi O. i Przemysławowi S. prokuratura stawiała zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej w celu wyłudzenia 4 milionów złotych od jednej z największych w Polsce spółdzielni mleczarskich.

Sąd uznał, że o zorganizowanej grupie przestępczej nie może być mowy, a oskarżeni nie wprowadzali w błąd Mlekovity. Uznał też, że Marcin O. i Przemysław S. „działając wspólnie i w porozumieniu, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry podjętego zamiaru celem zmuszenia przedstawicieli Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovita do przekazania kwoty pieniężnej [...], stosowali groźbę bezprawną rozgłoszenia wiadomości uwłaczających czci Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovita, a mających świadczyć o fałszowaniu dat przydatności do spożycia produktów mleczarskich w magazynie hurtowni numer 25 Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovita w Kościanie" i skazał ich na 2,5 roku więzienia oraz 60 tys. złotych grzywny. Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni od wszystkich zarzutów. Wyrok nie jest prawomocny.

Po odczytaniu wyroku sędzia Tomasz Borowczak uzasadnił, że po przebadaniu sprawy nie może m.in. zgodzić się z prokuraturą w kwestii „świadomego wprowadzania Mlekovity w błąd" przez oskarżonych. Prokuratura sprawdzała, czy doszło w magazynie w Kościanie do fałszowania terminów przydatności artykułów do spożycia. Śledczy nie dopatrzyli się znamion przestępstwa, a postępowanie umorzyli. Zdaniem sądu było to zaskakujące – zignorowano zeznania świadków mówiących o fałszowaniu, nie zabezpieczono monitoringu w hurtowni, choć w zeznaniach padały daty, godziny i miejsca, w których miało dojść do fałszowania. Drugi raz prokuratura zasłużyła na upomnienie w kwestii zarzutów o współdziałanie oskarżonych w ramach „zorganizowanej grupy przestępczej". Sąd wskazał, że z nagrania rozmowy, która znalazła się w materiale dowodowym jasno wynika, że Marcin O. i Przemysław S. pieniądze, które chcieli wyłudzić od spółki, zamierzali podzielić tylko między siebie. Przy okazji sędzia w, że to chyba pierwszy w jego karierze przypadek, kiedy kluczowym dowodem skazującym było nagranie, którym dysponował oskarżony.

Uniewinniony Paweł Miter był dziennikarzem, który miał opisać proceder w magazynie Mlekovity w Kościanie. – Uważam, że opinia publiczna powinna poznać to, co znalazło się w materiałach dowodowych – mówił po wyroku Miter.

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN

0011541836

Stacja przyszłości już w Polsce.

Wygodne zakupy i więcej gastronomii

ORLEN rozpoczął pilotaż nowego formatu Stop Cafe, który ma wyznaczyć kierunek rozwoju stacji paliw w najbliższych latach. Pierwszy obiekt działający według tej koncepcji działa już przy ul. Grzybowskiej w Warszawie. To właśnie tam, spółka będzie testować rozwiązania związane z organizacją sklepu, ofertą gastronomiczną oraz automatyzacją zakupów. Co dokładnie zmieni się na stacjach i które nowości mają szansę trafić do całej sieci?

Stacja dostosowana do miejskiego życia

Nowy koncept Stop Cafe został stworzony z myślą o klientach, którzy cenią sobie szybkie i wygodne zakupy. Zwłaszcza tych zamieszkujących duże miasta, gdzie tempo życia wymaga nadążającego za nimi świata - rano wpadają po kawę i świeżą przekąskę, w ciągu dnia szukają szybkiego i zdrowego lunchu, a wieczorem chcą kupić kilka produktów bez stania w długich kolejkach.

Zmiany objęły nie tylko układ sklepu, ale także sposób prezentacji asortymentu. Przestrzeń została podzielona na czytelne strefy, co ułatwia odnalezienie konkretnych artykułów. Jednym z przykładów jest strefa zdrowia, w której znajdują się produkty proteinowe, funkcjonalne, bez cukru oraz nowa kategoria suplementów.

Jak podkreśla Marek Balawejder, Wiceprezes Zarządu ORLEN ds. Consumers & Products, zmiany wynikają z obserwacji sposobu, w jaki konsumenci korzystają dziś z punktów sprzedaży.

– W detalu nie konkurujemy już wyłącznie produktem czy ceną, ale jakością całego doświadczenia zakupowego. Dlatego rozwijamy ORLEN jako nowoczesną, wieloformatową sieć convenience, która potrafi odpowiadać na codzienne potrzeby klientów szybko, wygodnie i w sposób przewidywalny. Projekt przy ul. Grzybowskiej traktujemy jako ważny etap w testowaniu rozwiązań, które w przyszłości będą wspierać dalszą transformację naszej oferty detalicznej – mówi.

Nowy wymiar gastronomii

Jednym z najważniejszych elementów nowego konceptu jest rozbudowana oferta gastronomiczna. Oprócz klasycznych kaw, klienci mogą teraz zamówić również kawy mrożone, matcha latte oraz sezonowe napoje, w tym lemoniady. Część z nich można dodatkowo personalizować!

Co jeszcze bardziej zadowoli gości – w odpowiedzi na rosnące zainteresowanie produktami gotowymi do szybkiego zakupu i spożycia, rozszerzono też ofertę świeżych kanapek, przekąsek oraz wypieków. ORLEN chce w ten sposób zachęcić klientów do traktowania stacji nie tylko jako miejsca tankowania, ale i punktu, w którym można zjeść smacznie i szybko jednocześnie.

Kwiatomat, ciastomat i zakupy bez kolejek

Warszawska stacja została wyposażona również w nowe rozwiązania samoobsługowe. Klienci mogą skorzystać z automatów, tj. kwiatomat oraz ciastomat, które umożliwiają zakup produktów bez konieczności oczekiwania przy kasie.

Warto dodać, że nie są to rozwiązania całkowicie nowe dla koncernu. W Czechach ORLEN rozwija m.in. pizzomaty oraz pralnie samoobsługowe, natomiast na Słowacji funkcjonują już automaty sprzedające kwiaty.

Do rozwoju segmentu pozapaliwowego odnosi się również Agnieszka Bobrukiewicz, Dyrektor Wykonawcza ds. Sprzedaży Pozapaliwowej w ORLENIE:

– Stacja przy ul. Grzybowskiej to ważny etap w rozwoju naszego podejścia do oferty pozapaliwowej. Tworzymy przestrzeń z myślą o kliencie, który oczekuje dziś nie tylko szybkości i wygody zakupów, ale także intuicyjnego, nowoczesnego i spójnego doświadczenia. Chcemy rozwijać format convenience, który łączy atrakcyjną ofertę z rozwiązaniami odpowiadającymi na codzienne potrzeby mieszkańców miast – i właśnie w tym kierunku będziemy rozwijać sieć ORLEN.

ORLEN zmienia rolę stacji paliw

Testy nowego formatu mają potrwać do końca 2026 roku, ale część rozwiązań zostanie wdrożona jeszcze przed ich ukończeniem. Na niektórych stacjach, w okresie letnim, będzie można skorzystać z już rozszerzonej strefy kawowej oraz oferty świeżych przekąsek i wypieków.

ORLEN zapowiada, że strefy zdrowych produktów pojawią się w większości lokalizacji w Polsce. Kwiatomaty mają zostać uruchomione w około 40 obiektach, oferta kaw mrożonych trafi do 37 stacji, natomiast świeże wypieki będą dostępne w 50–60 lokalizacjach.

Projekt przy Grzybowskiej jest elementem szerszej strategii rozwoju segmentu pozapaliwowego. Koncern zakłada, że stacje paliw będą stopniowo ewoluować w kierunku nowoczesnych sklepów convenience. Wyniki testów mają pokazać, które rozwiązania rzeczywiście odpowiadają oczekiwaniom klientów i mogą stać się standardem w całej sieci od 2027 roku.

eprasa.pl 060eb9a856

Festiwal Pyrkon, czyli tłumy i bezcenne stroje

M. Jarmuszczak, M. Szymkowiak
wydawca@glos.com

Niektóre stroje powstawały przez kilka tygodni, czasem nawet ponad rok, a jeszcze inne zostały po prostu kupione. Cosplayerzy zdradzili, ile kosztowało ich stworzenie kostiumów.

Na tegorocznym Pyrkonie spotkaliśmy Iron Mana, w którego wcielił się Damian. Cosplayer pracował nad swoim przebraniem od ubiegłorocznej edycji festiwalu. przygotowania trwały więc ponad rok. Do jego wykonania - a właściwie samego hełmu - niezbędna okazała się drukarka 3D. Większość elementów została natomiast wykonana z pianki EVA.

- Hełm wydrukowałem już wcześniej wedle własnego projektu, ale zacząłem tak naprawdę od napierśnika, potem wziąłem się za buty, później rękawice - opowiadał Damian. - Bez ceny samej drukarki 3D, koszt filamentu waha się między 600 zł a 1000 zł.

Amanda przygotowała cosplay inspirowany postacią z gry „Where Winds Meet".

- Ok. 7 miesięcy przygotowywałam kostium. Codziennie się coś dokładało, dorabiało, albo zamawiało - mówi Amanda.

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Amanda postawiła na cosplay inspirowany postacią z gry „Where Winds Meet". Koszt przygotowania takiego kostiumu to około 1700 zł

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

– Robiłam go długo. Bez przerw myślę, że mogło to zająć tydzień. Kupić go można za około 1000 zł, a futro czasem za 300-500 zł, pianka tapicerska do 50 zł – mówi Nicol

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Sam strój kosztował 245 zł

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Za swoje przebranie Róża zapłaciła 560 zł, jednak jak przyznaje, ceny podonych strojów sięgają nawet 1000 zł

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

– Najwięcej czasu przygotowywałam skrzydła, bo około 10, perukę około 4, a aureolę około godziny – mówi Gosia

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Oliwier wcielił się w Kingera z „The Amazing Digital Circus", a w przygotowaniu cosplayu pomagała mu znajoma

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Ewa i Bartłomiej przebrali się za postaci z gry „Genshin Impact". Ewa zapłaciła około 700, a Bartłomiej 600 zł

MATERIAŁ INFORMACYJNY CENTRUM NAUKI KOPERNIK

0011515037

Strefy SOWA w Wielkopolsce – nauka, której można doświadczyć

W świecie zdominowanym przez ekrany i nieustanny cyfrowy pośpiech coraz więcej osób szuka miejsc, które pozwalają doświadczać rzeczywistości w sposób bezpośredni i angażujący. Właśnie taką przestrzeń tworzą Strefy Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności SOWA – ogólnopolska sieć 50 lokalnych centrów nauki, rozwijana przez Centrum Nauki Kopernik i Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego we współpracy z partnerami regionalnymi.

ZDJĘCIA: SOWA NOWE SKALMIERZYCE, MARCIN ADAMSKI

W Wielkopolsce działają w Rawiczu, Nowych Skalmierzycach, Koninie, Jarocinie, Gnieźnie i Wieleniu. Choć bazują na wspólnej idei i zestawie podobnych interaktywnych eksponatów, każda z nich rozwija własny charakter i ofertę edukacyjną, odpowiadającą na potrzeby mieszkańców. To miejsca, w których nauka spotyka się z kreatywnością i nowoczesną edukacją – otwarte dla grup zorganizowanych i odwiedzających indywidualnie. Edukatorzy zachęcają do eksperymentowania, samodzielnego odkrywania zjawisk i rozwijania ciekawości.

EKSPONATY, KTÓRE CIĘ ZASKOCZĄ!

Strefy SOWA przyciągają interaktywnymi eksponatami, a przestrzenie lokalnych centrów nauki zmieniają się dzięki zaprojektowanym i wykonanym przez Centrum Nauki Kopernik nowym stacjom doświadczalnym. Odwiedzający mogą m.in. położyć się na tysiącu gwoździ i łatwo się przekonać, że jest to całkiem wygodne. *Łoże Fakira* pomaga sprawdzić, jak działają prawa fizyki, związane z rozłożeniem ciężaru na dużej powierzchni. Dzięki eksponatowi *Złap mnie, jeśli potrafisz* można ćwiczyć refleks, koncentrację, koordynację i umiejętność chwytania. Zadaniem jest tu złapanie w locie spadających jajek, zanim uderzą o blat. Dokładnie takie ćwiczenia wykonują na treningach kierowcy Formuły 1. Dzięki *Rysowaniu z opóźnieniem* goście zaobserwują, jak skomplikowana jest koordynacja ruchu, gdy nie widzimy efektu swojego działania „na bieżąco". Czy rysuje się tak samo łatwo, gdy obserwujemy ruch dłoni z opóźnieniem? Czy długość opóźnienia ma znaczenie? Można to sprawdzić!

WSPARCIE DLA NAUKI I LOKALNYCH SPOŁECZNOŚCI

Strefy SOWA organizują wydarzenia promujące naukę i realizują autorskie projekty. Współpracują ze sobą, a także z Centrum Nauki Kopernik, które wyposaża je w nowe stacje badawcze i wspiera merytorycznie. I podobnie jak Kopernik, Strefy SOWA zachęcają do odkrywania rzeczywistości w sposób „analogowy" – poprzez interakcję z eksponatami, samodzielne konstruowanie, testowanie własnych pomysłów. Dzieci z entuzjazmem tworzą własne animacje poklatkowe, badają ruch kroczącej sprężyny, testują refleks. Dorośli podejmują wyzwania logiczne i przekonują się, że nauka nie polega na gotowych odpowiedziach, lecz na procesie odkrywania i ciągłego udoskonalania.

Strefy SOWA są miejscami wspólnego uczenia się, poszukiwania inspiracji i rozwijania kreatywności. Rozwój sieci SOWA pokazuje, że równie ważne jak nowe technologie są doświadczenie i samodzielne odkrywanie praw rządzących światem.

Inicjatywa „SOWA – Strefa Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności" finansowana jest w ramach dotacji Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, na podstawie umowy Nr 1/CNK-SOWA/2021 z dnia 2 marca 2021 r. w sprawie uruchomienia przez Centrum Nauki Kopernik 50 lokalnych Stref Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności (SOWA) w latach 2021-2028.

eprasa.pl 060eb9a856

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN

0011541658

ORLEN i Centrum Nauki Kopernik łączą siły, aby rozwijać polską naukę

Debata o znaczeniu nauki dla społeczeństwa i gospodarki oraz specjalne wystąpienie wideo astronauty Sławosza Uznańskiego-Wiśniewskiego były najważniejszymi punktami wydarzenia, które 16 czerwca oficjalnie zainaugurowało współpracę ORLENU i Centrum Nauki Kopernik. Partnerstwo obu instytucji ma wspierać edukację naukową, popularyzację wiedzy oraz dialog między nauką, biznesem a społeczeństwem.

ORLEN i Centrum Nauki Kopernik – wspólna misja

W ramach nawiązanej współpracy ORLEN został Mecenasem Głównym Centrum Nauki Kopernik, Wyłącznym Partnerem Planetarium, a także Głównym Partnerem ogólnopolskiego programu edukacyjnego dla dzieci i młodzieży „Przyszłość. Podaj dalej". Celem partnerstwa jest wzmacnianie potencjału miejsca, które komunikuje naukę jako dziedzinę dostępną dla każdego, opartą na ciekawości, zadawaniu pytań i chęci zrozumienia świata.

– *Nauka pomaga rozumieć świat, rozwija kreatywność i otwiera drzwi do przyszłości. Dlatego konsekwentnie inwestujemy w projekty, które inspirują dzieci i młodzież do odkrywania, zadawania pytań i zdobywania nowych kompetencji. Współpraca z Centrum Nauki Kopernik to dla nas naturalny krok – chcemy wspólnie pokazywać, że nauka może być fascynująca, dostępna i obecna w codziennym życiu młodych ludzi* – mówi **Sylwia Snopkiewicz, Dyrektor Wykonawcza ds. Sponsoringu ORLEN.**

Współpraca z Centrum Nauki Kopernik wpisuje się w strategię ORLENU, która zakłada rozwój działań wspierających naukę obok aktywności realizowanych w kulturze, sporcie i obszarze społecznym.

W trakcie inauguracyjnego spotkania w Planetarium podkreślano, że rozwój zaczyna się od ciekawości i poszukiwania odpowiedzi na najważniejsze pytania. To właśnie tę ideę realizuje Centrum Nauki Kopernik poprzez interaktywne wystawy, eksperymenty i działania edukacyjne angażujące odbiorców w samodzielne odkrywanie praw rządzących światem.

Swoimi refleksjami na temat odkrywania nowych możliwości podzielił się również Sławosz Uznański-Wiśniewski – astronauta Europejskiej Agencji Kosmicznej i pierwszy Polak, który przebywał na pokładzie Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. W specjalnie przygotowanym video dla gości podkreślił znaczenie ambitnych projektów badawczych oraz budowania zainteresowania nauką już od najmłodszych lat. Zwrócił także uwagę na istotną rolę, jaką do odegrania ma biznes inwestując w naukę.

Debata o przyszłości nauki i innowacji

Istotnym elementem wydarzenia była debata „Nauka dla każdego. Jak sprawić, by nauka stała się częścią życia i gospodarki?" z udziałem przedstawicieli świata nauki, biznesu i edukacji.

Uczestnicy zwrócili uwagę, że mimo licznych sukcesów polskich badaczy, nauka nadal często pozostaje poza obszarem codziennych doświadczeń wielu osób. Podkreślali, że do budowania zainteresowania i zaufania potrzebne są: dialog, zrozumiały język oraz możliwość bezpośredniego kontaktu z nauką.

Robert Firmhofer wskazał, że jednym z kluczowych wyzwań jest zrozumienie źródeł nieufności wobec nauki oraz budowanie trwałych relacji między społeczeństwem a środowiskiem badawczym. Jego zdaniem instytucje naukowe powinny nie tylko przekazywać wiedzę, ale także rozwijać kulturę ciekawości, otwartości i gotowości do zmian.

Popularyzacja nauki dla wszystkich

Dyrektor Centrum Nauki Kopernik Robert Firmhofer w trakcie zorganizowanej debaty naukowej podkreślił, że fascynacja nauką nie powinna kończyć się na pojedynczym doświadczeniu czy wystawie. Jego zdaniem, budowanie trwałego zainteresowania wiedzą wymaga regularnego kontaktu z nauką oraz możliwości samodzielnego odkrywania świata.

Jeden z przykładów takich działań to projekt edukacyjny „Przyszłość. Podaj dalej", którego celem jest umożliwienie samodzielnego doświadczenia nauki mieszkańcom mniejszych miejscowości. Dzięki takim inicjatywom nauka może wykraczać poza mury instytucji i stawać się częścią codziennego życia.

Współpraca nauki, biznesu i społeczeństwa

Dr Milena Ratajczak z Uniwersytetu Warszawskiego odniosła się do potencjału polskiej nauki oraz potrzeby tworzenia przestrzeni do współpracy między badaczami, przedsiębiorcami i społeczeństwem. Jej zdaniem rozwój nauki wymaga nie tylko pracy naukowców, a także budowania trwałych relacji między uczelniami, biznesem i odbiorcami wiedzy.

Na znaczenie współpracy świata nauki i biznesu zwróciła uwagę również Ewa Sowińska, niezależna członkini Rady Nadzorczej ORLEN. Podkreśliła, że nowoczesna gospodarka opiera się na wiedzy, badaniach i innowacjach, dlatego potrzebne są miejsca łączące środowiska akademickie z przedsiębiorstwami. Wyraziła zdanie, że inwestowanie w naukę powinno być traktowane jako działanie długofalowe, przynoszące korzyści całemu społeczeństwu.

Jednym z tematów debaty była także komunikacja naukowa. Prof. Piotr Wachowiak, rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, zauważył, że jednym z wyzwań pozostaje przekazywanie wiedzy w sposób zrozumiały dla osób spoza środowiska akademickiego. Jego zdaniem lepsza komunikacja może pomóc ograniczać dezinformację i budować większe zaufanie do nauki.

Innowacje i młode pokolenie

Podczas debaty poruszono również temat finansowania badań i rozwoju nowych technologii. Uczestnicy wskazywali, że innowacje wymagają stabilnego wsparcia, odpowiednich warunków do prowadzenia badań oraz współpracy różnych środowisk.

Zwrócono także uwagę na rolę młodego pokolenia w kształtowaniu przyszłości. Nowe technologie otwierają dziś ogromne możliwości, dlatego – zdaniem panelistów – równie ważne jak przekazywanie wiedzy jest zachęcanie młodych ludzi do eksperymentowania, rozwijania własnych pomysłów i aktywnego udziału w procesie tworzenia innowacji.

Wspólna przyszłość nauki, edukacji i biznesu

Inauguracja współpracy ORLENU i Centrum Nauki Kopernik pokazuje, że nauka może łączyć środowiska akademickie i biznesowe, by w ramach wspólnych działań stwarzać warunki do rozwoju innowacji oraz budowania społeczeństwa bardziej otwartego na wiedzę i przyszłe wyzwania.

Partnerstwo obu instytucji ma wspierać popularyzację nauki i rozwój dialogu społecznego, a także inspirować kolejne pokolenia do odkrywania świata. Rozwój nauki wymaga nie tylko badań, ale również współpracy, zaufania i zaangażowania wielu stron.

eprasa.pl 060eb9a856

Instytucje nie płacą za hasło Czerwca

JPG, R. Patroniak, G. Okoński
justyna.piasecka-gabryel@polskapress.pl

Po publikacji Głosu Wielkopolskiego kolejne instytucje odnoszą się do sporu o „Żądamy chleba". Miasto współpracowało z rodziną autora, IPN mówi: zdjęć nie wycofamy.

Transparent „Żądamy chleba" to jeden z najważniejszych symboli Poznańskiego Czerwca 1956 roku. W piątek opisaliśmy spór, przez który tegoroczna akcja „Żądamy Chleba" została wstrzymana. Córka Stanisława Nowaka, autora historycznych transparentów, domaga się ochrony prawnej graficznego opracowania napisu, a organizatorzy akcji przekonują, że działali społecznie i nie zarabiali na haśle.

Przed 70. rocznicą Poznańskiego Czerwca sprawdzamy, jak z hasła korzystają instytucje, miasto i organizatorzy rocznicowych wydarzeń. Bo „Żądamy chleba" wraca dziś na tramwaje, plakaty, wystawy, medale i materiały obchodów, choć jedna społeczna akcja prowadzona pod tą nazwą czeka na decyzję sądu.

Miasto Poznań przyznaje, że przy tworzeniu tegorocznej oprawy graficznej obchodów współpracowało z rodziną Stanisława Nowaka, autora historycznych transparentów.

- W oficjalnych zaproszeniach zaznaczono, że transparenty będące symbolem tych wydarzeń zostały wykonane właśnie przez Stanisława Nowaka, grafika. Hasła te sfotografowali zachodni dziennikarze podczas XXV Międzynarodowych Targów Poznańskich, ukazując światu krytyczne warunki życia w ówczesnej Polsce. Miasto nie poniosło dodatkowych kosztów związanych z wykorzystaniem hasła w identyfikacji graficznej - przekazał Patryk Pawełczak, dyrektor Gabinetu Prezydenta UMP.

Z możliwością zastrzeżenia praw autorskich do hasła „Żądamy chleba" nie spotkał się dotąd poznański oddział IPN. Dokumenty i zdjęcia z tym napisem są często wykorzystywane w działalności edukacyjnej instytutu. - Trudno przypisać te słowa wyłącznie do Czerwca 1956 roku, bo pojawiały się przy różnych okazjach, przy okazji różnych demonstracji - mówi Rafał Reczek, dyrektor Oddziału IPN w Poznaniu. - Nie spotkaliśmy się z oczekiwaniem, by wycofywać z wystaw i prezentacji zdjęcia z transparentami z tym hasłem, ale gdyby takie było dla nas skierowane, to musielibyśmy odmówić.

FOT. BIEGCZERWCA56

Hasło „Żądamy chleba" znalazło się na medalach tegorocznego Biegu Poznańskiego Czerwca 56

IPN podkreśla, że działa naukowo i niekomercyjnie.

- Na pewno nie płacilibyśmy za korzystanie z posiadanych przez nas zdjęć ani nie wycofalibyśmy ich z prezentacji; w przypadku żądania takich działań zdalibyśmy się na rozstrzygnięcie sądowe - mówi Reczek.

O zastrzeżeniach dotyczących hasła nie słyszał też Maciej Sankowski, dyrektor Muzeum Made in Poznań, które przygotowuje wernisaż wystawy „28/70/56. 28 historii na 70-lecie Poznańskiego Czerwca '56". Muzeum zadbało o zgodę Instytutu Pamięci Narodowej na publikację fotografii. Ma też wśród eksponatów zdjęcie będące jego własnością. Gdyby pojawiła się kwestia wycofania zdjęć albo opłat za wykorzystanie hasła, muzeum najpierw skonsultowałoby sprawę z prawnikami.

Symbolikę Czerwca '56 wykorzystują również organizatorzy Biegu Poznańskiego Czerwca 56. W ich przypadku nie było sporu. Jak mówi Szymon Sobczak, dyrektor imprezy, przed produkcją medali i koszulek organizatorzy uzyskali zgodę córki Stanisława Nowaka na wykorzystanie symbolicznych napisów.

- Było jedno pismo i była jednoznaczna zgoda. O potrzebie jej uzyskania dowiedzieliśmy się od Muzeum Poznańskiego Czerwca, z którym współpracujemy przy okazji organizacji biegu - mówi Szymon Sobczak.

Pytany o sprawę zablokowania innych inicjatyw czerwcowych, zaznacza, że nie zna szczegółów tego sporu. Podkreśla jednak, że sam nie traktuje Biegu Czerwca jako komercyjnego przedsięwzięcia.

- Ja osobiście haseł robotników nie miałem nigdy zamiaru wykorzystywać komercyjnie. Ja zarabiam duże pieniądze na organizacji innych imprez, ale nie na Biegu Czerwca. Produkcja samego medalu to koszt 32 zł, a przecież musimy jeszcze sfinansować każdemu zawodnikowi pakiet biegowy. Dlatego jego cena, wynosząca w pierwszej fazie zapisów 39 zł, jest naprawdę symboliczna - mówi Sobczak.Spór zaczął się od jednej społecznej akcji, ale szybko stał się pytaniem o to, kto i na jakich zasadach może korzystać z symboli Poznańskiego Czerwca. Sąd będzie rozstrzygał konkretną sprawę, lecz jego decyzja może mieć znaczenie także dla instytucji i organizatorów wydarzeń rocznicowych.

REKLAMA 0011534651

plus edukacja

- MEDYCZNE SZKOŁY POLICEALNE
- SZKOŁY POLICEALNE
- LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
- KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE

NABÓR
LATO 2026
REKRUTACJA ROZPOCZĘTA

ul. Strzelecka 49 • Poznań
budynek Victoria Business Center
tel. 61 666 12 70 • 61 666 12 71 • 61 666 12 72 • 61 666 12 74
tel. kom. 530 580 700 • poznan@plusedukacja.pl

WWW.PLUSEDUKACJA.PL

NAJPOPULARNIEJSZE NASZE KIERUNKI

- ASYSTENTKA STOMATOLOGICZNA • HIGIENISTKA STOMATOLOGICZNA • BIOMASAŻ
- TECHNIK STERYLIZACJI MEDYCZNEJ • TECHNIK MASAŻYSTA • TERAPEUTA ZAJĘCIOWY
- TECHNIK FARMACEUTYCZNY • OPIEKUN MEDYCZNY • OPIEKUNKA DZIECIĘCA
- ASYSTENT NAUCZYCIELA PRZEDSZKOLA • TECHNIK WETERYNARII • PODOLOG
- GROOMER - FRYZJER ZWIERZĘCY • TECHNIK OPTYK • TECHNIK ADMINISTRACJI
- TECHNIK ELEKTRYK • TECHNIK RACHUNKOWOŚCI • TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH
- INSTRUKTOR TERAPII UZALEŻNIEŃ • TECHNIK PROGRAMISTA • GRAFIK KOMPUTEROWY
- LABORANT WETERYNARYJNY • TECHNIK BUDOWNICTWA • TECHNIK BHP
- LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH I WIELE INNYCH

Sylwetki na chodnikach: Teatr upamiętnił tych, co zginęli w 1956 r.

Grzegorz Okoński
grzegorz.okonski@polskapress.pl

W jedenastu miejscach Poznania, na chodnikach, gdzie w czasie wydarzeń Czerwca 1956 roku zginęli ludzie, pojawiły się namalowane białą i czerwoną farbą kredową sylwetki.

Sylwetkom towarzyszą umieszczone na murach przy nich - kartki ze zdjęciami i kodami OR. To akcja Teatru Ósmego Dnia..

- Poznański Czerwiec pozostawił po sobie nie tylko blisko 60 zabitych i setki rannych. Miał także ofiary, których nie obejmują statystyki. Byli nimi ludzie, którzy przeżyli wydarzenia czerwca 1956 roku, lecz już nigdy nie wrócili do dawnego życia. Skutki tamtych dni nosili w sobie przez kolejne lata, a często przez całe życie - informuje Teatr.

FOT. TEATR ÓSMEGO DNIA

Akcja dedykowana jest głównie młodym ludziom, którzy za pomocą kodów QR zwrócą uwagę na historię

- Akcja służy upamiętnieniu ofiar Czerwca 1956, wybraliśmy historie osób najmłodszych - nastolatkow, dwudziestolatków, jest jedna osoba w wieku 53 lat, ale jej historia jest inna od wszystkich - mówi Szymon Bojdo z TÓD. - Tych znaków jest jedenaście, z tym, że na ul Kochanowskiego są dwa, które mówią aż o ośmiu osobach. Kody QR kierują do filmu na Youtube z informacją o osobie, kim była i w jaki sposób zginęła. Chcielibyśmy, by te informacje dotarły przede wszystkim do młodych ludzi.

Filmy są przygotowane w krótkich formach, zbliżonych do rolek. Natomiast specjalne instalacje artystyczne przygotowali Jarosz i Nina Budzyńscy - Jarosz odpowiadał za stronę filmową, natomiast Nina z Małgorzatą Ciernioch - za grafiki.

- Gdyby ktoś chciał przejść cały szlak z grafikami, odwiedzając wszystkie i kierując się mapą umieszczoną na stronie FB Teatru Ósmego Dnia, to powinien zarezerwować sobie czas około godziny, na taką niecodzienną lekcję historii - mówi Szymon Bojdo. - W przyszłości warto pomyśleć też o innych symbolicznych formach upamiętniania tych, co tu zginęli.

eprasa.pl 060eb9a856

POLSKA *i* ŚWIAT

POLSKA

Astronomiczne lato wita nas w tym roku upalnymi temperaturami. Rozpoczęło się wczoraj o godzinie 10.25. Słońce górowało w zenicie nad zwrotnikiem Raka, najdalszym miejscu od równika, dla którego taka sytuacja jest możliwa. Dla nas, na półkuli północnej, oznacza to najdłuższe dni i najkrótsze noce. W przypadku Warszawy dzień potrwa 16 godzin i 47 minut, a noc 7 godzin i 13 minut.

„Nie jesteśmy jeszcze w pełni gotowi na lot na Marsa; najpierw musimy udać się na Księżyc i spędzić tam więcej czasu

Astronautka Eileen Collin, gość Festiwalu Fantastyki Pyrkon w Poznaniu

Decyzja Nawrockiego i kryzys, jakiego do tej pory nie było

Dorota Kowalska
Warszawa

Takiego kryzysu w relacjach polsko-ukraińskich nie było od lat, a wszystko w przeddzień zaczynającej się pod koniec tygodnia Konferencji na rzecz Odbudowy Ukrainy w Gdańsku.

Byli prezydenci Ukrainy na znak solidarności z Wołodymyrem Zełenskim odsyłają Karolowi Nawrockiego Ordery Orla Białego, a członkowie ukraińskiej administracji inne polskie odznaczenia. Światowe media piszą o „poważnym kryzysie dyplomatycznym" między sąsiadami kilka dni przed konferencją na temat odbudowy Ukrainy. Miał się na niej pojawić prezydent Wołodymyr Zełenski, czy się pojawi, nie wiadomo. Wiadomo, że swoją obecność zapowiedzieli europejscy przywódcy i zapewne na spotkaniu będą dyskutować nie tylko o Ukrainie, ale także o ostatniej decyzji prezydenta Nawrockiego i o tym, co ta za sobą pociągnęła.

Karol Nawrocki poinformował w piątek, że odbiera Wołodymyrowi Zełenskiemu Order Orła Białego. Prezydent zaznaczył, że odebranie odznaczenia „nie jest aktem wymierzonym przeciwko narodowi ukraińskiemu" i „nie oznacza zmiany strategicznego kierunku polskiej polityki bezpieczeństwa". Dodał również, że „nic się nie zmieniło" w kwestii wsparcia Ukrainy w walce z Rosją.

– Jesteśmy dumnym narodem polskim i mamy swój próg bólu w sprawach, które dotyczą nas i naszych sojuszników. Ten próg bólu został przekroczony, dlatego odebrałem prezydentowi Zełenskiemu Order Orła Białego – mówił Karol Nawrocki dzień później, w sobotę, w czasie Narodowego Dnia Powstań Śląskich w Grabówce.

Na odpowiedź Zełenskiego nie trzeba było długo czekać. „Uważaliśmy, że to właśnie narodowi ukraińskiemu i naszej armii był adresowany w 2023 roku Order Orła Białego. Tak wtedy mówiono. Dziś odesłałem Order panu prezydentowi Polski" – napisał Zełenski na portalach społecznościowych. I zapewnił, że jego kraj jest wdzięczny narodowi polskiemu za wsparcie i współpracę, co – jak zaznaczył – odgrywa znaczącą rolę w walce o ukraińską i polską niezależność od Rosji.

Order Orła Białego Zełenski odesłał Nawrockiemu pocztą, co też jest pewnym symbolem.

Murem za Zełenskim stanęli inni ukraińscy politycy i wojskowi.

FOT. X

Order Orła Białego Zełenski odesłał Nawrockiemu pocztą, co też jest symbolem

Jako pierwszy zwrot Krzyża Komandorskiego z Gwiazdą Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej zapowiedział minister spraw zagranicznych Ukrainy Andrij Sybiha, odznaczony nim w 2022 roku.

W jego ślady poszli szef Biura Prezydenta Ukrainy Kyryło Budanow oraz ambasador Ukrainy w Polsce Wasyl Bodnar, którzy zrzekli się Krzyża Oficerskiego Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. Decyzję o zwrocie Orderu Orła Białego ogłosili byli prezydenci Ukrainy: Leonid Kuczma, Wiktor Juszczenko i Petro Poroszenko.

Wszyscy podkreślali, że rezygnacja z odznaczenia jest odpowiedzią na decyzję polskiego prezydenta, ale w żadnym stopniu nie jest wymierzona w naród polski.

Polscy politycy decyzję Nawrockiego oceniają różnie. Wśród tych z koalicji rządzącej panuje przekonanie, że miała ona miała przede wszystkim utrudnić życie polskiemu rządowi, osłabić jego pozycję przed gdańską konferencją, wiadomo, że będzie na niej walka o kontrakty na odbudowę Ukrainy, i wciągną premiera w pewną grę. Jaką? Jak mówią niektórzy politycy KO, Pałac Prezydencki zakładał, że Donald Tusk stanie w obronie Zełenskiego i wtedy można mu będzie zarzucić, że sprzyja już nie tylko Niemcom, ale i Ukrainie. Premier w pułapkę wciągnąć się jednak nie dał. „Zadaniem prezydentów Zełenskiego i Nawrockiego jest tonowanie emocji, a nie podsycanie napięcia. Linia frontu przebiega gdzie indziej" – podkreślił Donald Tusk w swoim wpisie na platformie X.

Prawica chwali ruch Nawrockiego. Kandydat na premiera PiS Przemysław Czarnek podkreślił, że „relacje międzynarodowe nie mogą odbywać się kosztem własnej tożsamości i historii".

Sprawę skomentował też wicepremier, szef MON, Władysław Kosiniak-Kamysz. „Wielu Polaków zastanawia się teraz, jak będą wyglądać nasze relacje z Ukrainą" – napisał. PAP

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN

0011541245

Miliardy na energetykę. ORLEN szuka partnerów do nowych inwestycji

Jakie szanse stoją przed polskimi przedsiębiorcami w związku z transformacją energetyczną? O tym rozmawiano podczas sesji warsztatowej „ORLEN – Energetyka w praktyce: inwestycje, zakupy i łańcuchy dostaw", zorganizowanej w ramach Forum Energia z Polski Local First na Uniwersytecie Rzeszowskim. Przedstawiciele koncernu omówili plany inwestycyjne, zasady współpracy z dostawcami oraz procedury zakupowe obowiązujące w ORLENIE.

Inwestycje warte miliardy złotych

Warsztaty były okazją do bezpośredniego dialogu między przedstawicielami spółki a przedsiębiorcami zainteresowanymi udziałem w projektach realizowanych przez największy koncern energetyczny w Polsce.

Grupa ORLEN planuje przeznaczyć do 2035 roku blisko 20 mld zł na działania związane z dekarbonizacją. Oznacza to nie tylko rozwój nowych technologii, ale także liczne możliwości dla firm wykonawczych i dostawców.

Jednym z przykładów jest proces wygaszania elektrowni węglowej w Ostrołęce. Koncern będzie poszukiwał partnerów do realizacji prac rozbiórkowych oraz rekultywacji terenów poprzemysłowych. Równocześnie wzrośnie zapotrzebowanie na dostawców technologii niskoemisyjnych i zeroemisyjnych, takich jak bloki gazowo-parowe, silniki gazowe, kotły elektrodowe, pompy ciepła, instalacje biomasowe czy geotermalne.

Ponad 4,5 tysiąca postępowań zakupowych rocznie

Skala zakupów realizowanych przez Grupę ORLEN robi wrażenie. Koncern obsługuje około 800 kategorii zakupowych, a tylko w 2025 roku Biuro Zakupów ORLEN S.A. przeprowadziło ponad 4,5 tysiąca postępowań.

– Polityka zakupowa opiera się na kilku istotnych filarach. Przede wszystkim na zrównoważonym rozwoju, ochronie środowiska, poszanowaniu praw pracowniczych, a także na zarządzaniu dostawcami i partnerskiej współpracy. Ważnym elementem jest również współdziałanie w ramach grupy kapitałowej i wykorzystywanie efektów synergii. Postępowania zakupowe prowadzimy w oparciu o konkurencyjność i profesjonalizm. To podstawowe założenia naszej polityki zakupowej – podkreślał Krzysztof Kraszewski, kierownik projektu w zespole zakupów strategicznych projektów inwestycyjnych ORLEN.

Transparentność i najwyższe standardy

O zasadach współpracy z dostawcami mówił Tomasz Ostojski, kierownik zespołu zakupów inwestycyjnych.

– Bardzo zależy nam na budowaniu długofalowych relacji z dostawcami. Chcemy, aby współpraca opierała się na najwyższych standardach etycznych. Kierujemy się zasadami zapisanymi w Kodeksie Etyki ORLENU i oczekujemy, że nasi partnerzy biznesowi będą postępować podobnie. Oznacza to m. in. akceptację polityki postępowania dla dostawców oraz pełną zgodność z obowiązującymi politykami, w tym sankcyjnymi – zaznaczył.

Przedstawiciel koncernu podkreślił również znaczenie przejrzystości procedur zakupowych. Każde postępowanie prowadzone jest według jasno określonych kryteriów oceny.

Oferty przechodzą wieloetapową weryfikację obejmującą analizę formalną, finansową i m.in. sankcyjną. Oceniana jest również zdolność wykonawcy do realizacji projektu, doświadczenie, referencje, certyfikaty oraz potencjał techniczny. Dopiero później analizowane są kwestie handlowe, w tym cena oraz warunki kontraktowe.

ORLEN w tym roku rozpoczął także cykl konferencji „Partnerzy Energii Jutra" skierowany do przedsiębiorców, którzy chcą rozpocząć współpracę z koncernem. W trakcie spotkań dla poszczególnych sektorów omawiane są zasady współpracy, a także plany inwestycyjne.

Local content i krótsze łańcuchy dostaw

Istotnym elementem warsztatów była prezentacja dobrych praktyk związanych z polityką local content. Agnieszka Roszczyk, kierownik ds. local content, wyjaśniła, że ORLEN wdrożył rozwiązania wspierające udział europejskich i krajowych przedsiębiorstw w procesach zakupowych.

– Do naszej instrukcji zakupowej wprowadziliśmy regulację, zgodnie z którą – po przeprowadzeniu analizy biznesowej – możemy wykluczyć z postępowań podmioty z państw trzecich, czyli spoza Unii Europejskiej oraz krajów nieobjętych porozumieniem GPA Światowej Organizacji Handlu – powiedziała.

Tomasz Ostojski zwracał uwagę, że ORLEN stosuje również rozwiązania ułatwiające udział polskich przedsiębiorców w postępowaniach.

– Dopuszczamy tworzenie konsorcjów ubiegających się o zamówienia. Tam, gdzie jest to możliwe, wykorzystujemy dokumentację w języku polskim. Postępowania prowadzimy wieloetapowo, między innymi z wykorzystaniem procedury RFI. Do etapu składania ofert zapraszamy wyłącznie firmy, które pozytywnie przeszły ocenę techniczną – wyjaśniał.

Jak podkreślali przedstawiciele spółki, jednym z celów biznesowych ORLENU jest skracanie łańcuchów dostaw. Z tego względu szczególnie cenieni są partnerzy zapewniający szybki serwis oraz lokalną dostępność części zamiennych i komponentów.

Pierwszy krok? Rejestracja na platformie Connect

Warsztaty podsumował Roman Kowszewicz, dyrektor wykonawczy ds. zakupów, który zachęcał przedsiębiorców do aktywnego korzystania z platformy zakupowej Connect.

– Na tej platformie publikowane są przetargi w ponad 60 spółkach z Grupy ORLEN. To jedno miejsce, w którym można znaleźć informacje o aktualnych i planowanych zakupach oraz przejść cały proces zakupowy. Rejestracja jest pierwszym krokiem

eprasa.pl 060eb9a856

Pacjenci chorzy na ebolę uciekają z ośrodków w poszukiwaniu jedzenia

Kazimierz Sikorski
Kongo

Władze Demokratycznej Republiki Konga przedstawiły najnowszy bilans zakażeń wirusem ebola, według którego potwierdzono 956 zakażeń. 247 osób zmarło.

W ocenie przedstawicieli Czerwonego Krzyża obecna epidemia, która rozprzestrzeniła się również na sąsiednią Ugandę, nie osiągnęła jeszcze swojego szczytu i może potrwać rok lub dłużej.

Głód stał się jedną z największych przeszkód w powstrzymaniu wirusa, bo pacjenci z ebolą uciekają z ośrodków leczenia w poszukiwaniu jedzenia. Udokumentowano ponad 150 ucieczek z ośrodków leczenia i izolacji chorych na ebolę od końca maja. W jednym z incydentów 11 pacjentów uciekło ze szpitala w Bambu, 40 km od epicentrum epidemii wokół miasta Mongbwalu, w którym wydobywa się złoto, z powodu braku jedzenia. Jeszcze przed wybuchem epidemii wschodnie Kongo zmagało się z masowymi przesiedleniami, konfliktami i jednym z najgorszych kryzysów głodu na świecie.

Władze sanitarne monitorują 6400 osób, które mogły zostać zakażone wirusem Ebola.

– Jeśli ich zamkniemy, będą musieli dostać jedzenie. A jeśli nie dostaną jedzenia, uciekną – ostrzega Olivier Nkakudulu, szef operacji terenowych w Ituri, prowincji, w której odnotowuje się 90 proc. potwierdzonych przypadków.

FOT. PAP/EPA

15 maja władze DRK ogłosiły wybuch 17. epidemii eboli w kraju od czasu wykrycia tej choroby w 1976 r.

Najpierw Moskwa, teraz Krym. Ukraina atakuje dronami

Karolina Wrońska
Ukraina/Rosja

Po ubiegłotygodniowym ataku na Moskwę, Ukraińcy na cel wzięli okupowany Krym. W Rosji zaczyna brakować benzyny.

W nocy z soboty na niedzielę ukraińskie drony po raz kolejny zaatakowały okupowany przez Rosję Krym, na skutek czego tymczasowo wstrzymano ruch na moście łączącym półwysep.

Informacje o zamknięciu ruchu na przeprawie przez Cieśninę Kerczeńską przekazał gubernator okupowanego Sewastopola, Michaił Razwożajew w komunikatorze Telegram, apelując o spokój i stosowanie się do poleceń służb bezpieczeństwa.

Równolegle, w Telegramie pojawiły się także informacje o wybuchach i pożarach w mieście Kercz, będące skutkiem uderzeń ukraińskich bezzałogowców. Jak przekazała agencja informacyjna RBK-Ukraina, doszło do pożaru w terminalu paliwowym w pobliżu Mostu Krymskiego.

W lokalnych kanałach w Telegramie pojawiły się także informacje o aktywności ukraińskich dronów w innych rejonach okupowanego Krymu (m.in. w Sewastopolu, Symferopolu i Bachczysaraju).

W sobotę ukraińska armia przeprowadziła ataki z wykorzystaniem dronów na obiekty infrastruktury energetycznej na okupowanym przez Rosję Półwyspie Krymskim, trafiając m.in. w elektrociepłownię i magazyn gazu ziemnego.

W ubiegłym tygodniu ukraińskie drony doleciały do stolicy Rosji. Wśród atakowanych celów była należąca do koncernu Gazpromnieft rafineria położona w odległości 15 km od Kremla. Wytwarza paliwo dla armii rosyjskiej, zaspokaja również prawie 40 proc. zapotrzebowania rejonu Moskwy na benzynę. Na terenie rafinerii wybuchł pożar. Mieszkańcy Moskwy są w szoku, bo na własnej skórze doświadczają, że wojna przyszła również do nich. Podczas ukraińskiego ataku loty na głównych lotniskach Moskwy zostały wstrzymane, podobnie jak ruch na na moskiewskiej obwodnicy.

Podobnie wygląda sytucja na okupowanym Krymie. Gubernator Półwyspu Krymskiego Siergiej Aksjonow ogłosił w niedzielę wstrzymanie sprzedaży paliw dla cywilnych obiorców. „Paliwo będzie dostarczane instytucjom rządowym, które zapewniają funkcjonowanie i bezpieczeństwo” – napisał Aksjonow w komunikatorze Telegram. Problemy z zaopatrzeniem w paliwo na Krymie są efektem trwających od kilku tygodni ukraińskich ataków dronowych na rosyjską logistykę na Krymie oraz na okupowanych obszarach południa Ukrainy.

PAP

FOT. PAP/EPA

Ukraińskie ataki dronowe na Moskwę i okupowany Krym powodują braki w dostawach paliw. Mieszkańców obowiązują zakazy lub całkowite ograniczenia

Wśród atakowanych celów była należąca do koncernu Gazpromnieft rafineria, położona w odległości zaledwie 15 km od Kremla

Sfilmowali rekina z ery dinozaurów w głębinach

Kazimierz Sikorski
Przyroda

Naukowcy uchwycili w kadrze jednego z najdziwniejszych mieszkańców oceanu, stwora wyglądającego jak z koszmar science fiction.

Legendarnego rekina goblina, słynącego z ogromnego pyska i przerażającej, wysuwanej szczęki, po raz pierwszy uchwycono na żywo w naturalnym, głębinowym środowisku.

Ujęcia pokazały prehistoryczną bestię. Ekspert od ryb, profesor Culum Brown z Uniwersytetu Macquarie, mówił, że rekiny gobliny „wyglądają jak z horroru”. „Są odrażające. Nawet ich matka nie pokochałaby ich twarzy”. Dodał, że ten głębinowy mieszkaniec jest „prawdopodobnie najbrzydszym rekinem na planecie”.

Rekin goblin słynie z ogromnego pyska i wysuwanej szczęki. Ta starożytna rodzina rekinów przetrwała niezmieniona przez 125 milionów lat, co oznacza, że przemierzały oceany w czasach, gdy na Ziemi kwitły pierwsze kwiaty.

Żyją na ekstremalnych głębokościach, dlatego prawie nikt nigdy nie widział rekina goblina na żywo, nie mówiąc już o żywym osobniku.

Profesor Brown wyjaśnił, że rekiny te mają dziwne, długie nosy oraz elastyczną szczękę, która „może wystrzelić do przodu”, by łapać przepływające stworzenia.

Australijscy naukowcy zmienili historię, filmując stworzenie w Rowie Tonga – drugim najgłębszym rowie na Ziemi.

Zrobienie 20-sekundowego klipu wymagało 50 dni filmowania pod wodą.

Niespokojnie na Bliskim Wschodzie, choć ruch statków w cieśninie Ormuz został przywrócony

Karolina Wrońska
Iran/USA

Wiceprezydent USA J.D. Vance przybył w niedzielę rano do Szwajcarii, gdzie mają się odbyć rozmowy z Iranem w sprawie trwałego zakończenia wojny na Bliskim Wschodzie.

Amerykański wiceprezydent wyruszył w podróż do Europy, tuż po tym, jak irańska telewizja państwowa poinformowała o przybyciu w sobotę irańskich negocjatorów do Szwajcarii. Na miejscu są już specjalny wysłannik USA ds. Bliskiego Wschodu Steve Witkoff i Jared Kushner, specjalny wysłannik ds. misji pokojowych i zięć prezydenta Donalda Trumpa.

W skład irańskiej delegacji wchodzą m.in. główny negocjator i przewodniczący parlamentu Mohammad Bagher Ghalibaf, minister spraw zagranicznych Abbas Aragczi, wiceprzewodniczący Rady Bezpieczeństwa Ali Bagheri Kani oraz szef banku centralnego Abdolnaser Hemati. Wcześniej MSZ Pakistanu, który pełni rolę mediatora, potwierdziło, że „w związku z podpisaniem wstępnego porozumienia (...) negocjacje techniczne odbędą się w szwajcarskim Buergenstock w niedzielę 21 czerwca”.

FOT. PAP/EPA

J.D. Vance przybył do Szwajcarii w niedzielę

Z kolei w sobotę Irański Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) powiadomił, że cieśnina Ormuz jest zamknięta dla wszystkich statków. Strażnicy ostrzegli także jednostki przebywające na morzu, aby nie zbliżały się do cieśniny, ponieważ może być to dla nich niebezpieczne.

W cytowanym przez agencję Reutera oświadczeniu Marynarki Wojennej IRGC napisano, że decyzja o zamknięciu cieśniny jest efektem naruszenia przez Izrael zawieszenia broni w Libanie, które zostało zapisane w 14-punktowym wstępnym porozumieniu zawartym przez USA i Iran wcześniej w tym tygodniu.

Mimo kolejnego już zawartego w piątek zawieszenia broni między Izraelem a szyickim Hezbollahem, w sobotę libańska obrona cywilna poinformowała o 16 zabitych w wyniku ataków Izraela. Siły izraelskie przekazały, że była to odpowiedź na ataki Hezbollahu, który z kolei zapewnił, że nie pozwoli Izraelowi na wolne poruszanie się po Libanie.

Zaraz potem Dowództwo Centralne USA oświadczyło, że ruch przez cieśninę Ormuz pozostaje nienaruszony

„Bezpieczny przepływ przez międzynarodowy szlak wodny pozostał dziś nienaruszony, przepłynęło 55 statków handlowych, przewożąc duże ilości ładunków i ponad 17 milionów baryłek ropy naftowej na rynki światowe” - napisano w oświadczeniu amerykańskiego dowództwa na platformie X. PAP

eprasa.pl 060eb9a856

Renta wdowia nie tylko dla kobiet. Wdowcy też mogą dostać pieniądze z ZUS

Justyna Piasecka-Gabryel
justyna.piasecka-gabryel@polskapress.pl

Renta wdowia przysługuje nie tylko kobietom. Wdowcy także mogą łączyć rentę rodzinną z własnym świadczeniem, jeśli spełnią warunki ZUS.

Renta wdowia wciąż budzi wiele pytań. Czy przysługuje tylko wdowom? Czy mogą dostać ją także mężczyźni po śmierci żony? Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że świadczenie nie jest zarezerwowane wyłącznie dla kobiet.

– Renta wdowia przysługuje zarówno kobiecie, jak i mężczyźnie. Trzeba spełnić łącznie kilka warunków, które częściowo różnią się w przypadku kobiet i mężczyzn – informuje Marlena Nowicka, rzeczniczka ZUS w Wielkopolsce.

Czym jest renta wdowia?

Renta wdowia to potoczna nazwa zasad, które pozwalają łączyć rentę rodzinną po zmarłym małżonku z własnym świadczeniem. Może to być m.in. emerytura, renta z tytułu niezdolności do pracy, emerytura pomostowa, świadczenie przedemerytalne, zasiłek przedemerytalny czy nauczycielskie świadczenie kompensacyjne.

Osoba uprawniona może wybrać jeden z dwóch wariantów wypłaty. Pierwszy to 100 proc. renty rodzinnej i 15 proc. własnego świadczenia. Drugi to 100 proc. własnego świadczenia i 15 proc. renty rodzinnej.

To ważne, bo od 1 stycznia 2027 r. drugi składnik ma wzrosnąć z 15 do 25 proc. Oznacza to, że osoby uprawnione będą mogły otrzymywać wyższą część drugiego świadczenia.

Kiedy wdowiec może dostać rentę wdowią?

ZUS będzie mógł wypłacać rentę wdowią tylko wtedy, gdy spełnione są wszystkie ustawowe warunki. Kobieta musi mieć co najmniej 60 lat, a mężczyzna co najmniej 65 lat.

Kolejny warunek dotyczy wspólności małżeńskiej. Do dnia śmierci małżonka wdowa lub wdowiec musi pozostawać z nim we wspólności małżeńskiej. Osoba ubiegająca się o świadczenie nie może też pozostawać obecnie w nowym związku małżeńskim.

FOT. FREEPIK

ZUS przypomina, że renta wdowia przysługuje także wdowcom, jeśli spełnią ustawowe warunki

Istotny jest również moment nabycia prawa do renty rodzinnej po zmarłym małżonku. Kobieta musi nabyć je nie wcześniej niż w dniu ukończenia 55 lat, a mężczyzna nie wcześniej niż w dniu ukończenia 60 lat.

Jeśli wdowa lub wdowiec ponownie zawrze małżeństwo, prawo do wypłaty renty wdowiej ustaje z dniem poprzedzającym dzień zawarcia nowego związku.

Ile można dostać?

Renta wdowia nie oznacza, że ZUS zawsze wypłaci pełną sumę obu świadczeń. Obowiązuje limit. Łączna kwota świadczeń wypłacanych razem z rentą rodzinną nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury.

Jeśli suma świadczeń będzie wyższa, ZUS pomniejszy wypłatę o kwotę przekroczenia. Do limitu wliczane są także świadczenia wypłacane przez instytucje zagraniczne oraz inne dodatki i świadczenia wskazane w przepisach.

Z danych ZUS wynika, że ograniczenie wysokości sumy świadczeń do trzykrotności najniższej emerytury zastosowano dotychczas w 5 proc. przypadków wypłaconych rent wdowich.

Jak złożyć wniosek?

Aby ZUS mógł ustalić wypłatę świadczeń w zbiegu z rentą rodzinną, trzeba złożyć wniosek ERWD. Formularz jest dostępny na stronie internetowej ZUS oraz w placówkach Zakładu.

Jeśli osoba ma już przyznane prawo do renty rodzinnej i własnego świadczenia, co do zasady nie musi dołączać dodatkowych dokumentów. Jeśli jednak nie ma jeszcze ustalonego prawa do jednego z tych świadczeń, powinna złożyć także odpowiedni wniosek i dokumenty potrzebne do jego rozpatrzenia.

ZUS przyzna wypłatę od miesiąca, w którym zostanie złożony wniosek, ale nie wcześniej niż od momentu nabycia uprawnień.

Osoby, które nie wiedzą, czy spełniają warunki, mogą skorzystać z ankiety dostępnej na stronie ZUS. Pytania prowadzą krok po kroku przez najważniejsze zasady i pomagają sprawdzić, czy można ubiegać się o rentę wdowią.

„Wy pytacie, ZUS odpowiada"

To czwarty tekst z cyklu „Wy pytacie, ZUS odpowiada". W kolejnych publikacjach będziemy wyjaśniać najczęstsze wątpliwości czytelników dotyczące świadczeń, emerytur, rent, zwolnień lekarskich i spraw załatwianych w ZUS.

Masz pytanie? Napisz do mnie: justyna.piasecka-gabryel@polskapress.pl. Najważniejsze i najczęściej powtarzające się sprawy przekażemy ekspertom ZUS.

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN

0011541123

Tropem lokalnego bohatera. Tak młodzież odkrywała Sompolno

Kilka zespołów, mapy, zagadki i jeden cel – jak najszybciej odkryć finałowe hasło. Tak wyglądała terenowa gra miejska zorganizowana w Sompolnie w ramach projektu „Z kulturą nam do twarzy", realizowanego dzięki programowi „Kulturalny ORLEN". Młodzi uczestnicy przemierzali miasto, odwiedzając kolejne punkty i rozwiązując zadania związane z Andrzejem Prętnickim, lokalnym społecznikiem. Było to jedno z wielu działań składających się na cały projekt.

Gra została poświęcona Andrzejowi Prętnickiemu, od lat zaangażowanemu w życie lokalnej społeczności. Wydarzenie zorganizowała Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Sompolnie, która od początku realizuje projekt „Z kulturą nam do twarzy". Uczestnicy musieli wykazać się nie tylko szybkością, lecz także wiedzą na temat działalności bohatera gry. Na kolejnych punktach czekały na nich krzyżówki, wykreślanki, pytania, a nawet zadania sportowe. Za ich poprawne wykonanie zawodnicy zdobywali cyfry, które następnie zamieniali na litery alfabetu. Z nich powstawało hasło stanowiące zwieńczenie całej zabawy.

Największym wyzwaniem było bieganie

Trasa gry prowadziła przez kilka charakterystycznych miejsc w Sompolnie, m.in. bibliotekę, Gminny Ośrodek Kultury, park, lokalny Orlik oraz budynek Ochotniczej Straży Pożarnej. W każdym z tych punktów na uczestników czekały kolejne wyzwania. Liczyły się nie tylko wiedza i spostrzegawczość, ale również umiejętność współpracy. Młodzież działała w kilkuosobowych zespołach, wspólnie szukając odpowiedzi i pomagając sobie przy rozwiązywaniu zadań. Choć rywalizacja była zacięta, nie brakowało wzajemnego wsparcia i dobrej atmosfery.

Nie tylko gra miejska

Zmagania w ważnych punktach miasta były jednym z elementów projektu „Z kulturą nam do twarzy", realizowanego przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną w Sompolnie. W jego ramach odbywały się również warsztaty, koncerty oraz wyjazdy na wydarzenia kulturalne. Łącznie w działaniach uczestniczyło około 400 osób. Ważną częścią projektu

były także zajęcia rozwijające kreatywność i zdolności manualne najmłodszych, prowadzone z wykorzystaniem materiałów zakupionych dzięki programowi „Kulturalny ORLEN".

– Dzięki projektowi udało się zakupić materiały sensoryczne wykorzystywane podczas warsztatów z dziećmi. Oczywiście część z nich została także wykorzystana w grze miejskiej – mówi Anna Marcinkowska, dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Sompolnie.

Korzyści płynące z udziału w projekcie dostrzegają również nauczyciele i dyrektorzy placówek współpracujących z biblioteką. Jak podkreśla Edyta Ulańska, dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Sompolnie, różnorodność działań pozwoliła dzieciom rozwijać zainteresowania na wielu płaszczyznach.

– W projekcie uczestniczyli zarówno uczniowie naszej szkoły, jak i przedszkolaki. Dzięki udziałowi w różnorodnych działaniach dzieci mogły rozwijać zdolności manualne, kreatywność oraz wyobraźnię podczas warsztatów rękodzielniczych. Z kolei wyjazdy na spektakle teatralne poszerzyły ich wiedzę o regionie i uwrażliwiły na kulturę oraz sztukę. Różnorodny program pozwolił uczestnikom aktywnie spędzać czas i odkrywać własne pasje – mówi Edyta Ulańska.

Dla organizatorów równie istotne jak sama rywalizacja były relacje budowane podczas wspólnych działań. Finałem gry miejskiej było wręczenie nagród wszystkim drużynom, a najszybsi uczestnicy otrzymali dodatkowe wyróżnienia za sprawne pokonanie trasy i rozwiązanie przygotowanych zadań.

Przede wszystkim współpraca

Bohater wydarzenia, Andrzej Prętnicki, nie krył wzruszenia faktem, że to właśnie jego działalność stała się inspiracją dla tegorocznej gry miejskiej.

– Jestem bardzo zaszczycony, że główny organizator, Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna, wybrał mnie na głównego aktora tego wydarzenia. Ja jednak zawsze podkreślam, że żeby dokonać czegoś w gminie czy społeczności, potrzebny jest zespół i bez pracy zespołowej, wzajemnej pomocy to nie ma sukcesu – mówi Andrzej Prętnicki.

Właśnie ta idea współpracy była widoczna podczas całej gry. Choć uczestnicy rywalizowali o jak najlepszy wynik, równie istotne było działanie zespołowe. Rozwiązując zagadki, przemierzając kolejne punkty na trasie i szukając właściwych odpowiedzi, młodzi ludzie musieli współpracować, wykorzystując mocne strony każdego członka drużyny. Dzięki temu projekt „Z kulturą nam do twarzy" stał się okazją do wspólnego działania, pokazującą, że największe sukcesy – zarówno w szkole, jak i w lokalnej społeczności – osiąga się razem.

eprasa.pl 060eb9a856

REKLAMA
0011534094

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW

SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO

eprasa.pl 060eb9a856

REKLAMA

0011534096

CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO

LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM

eprasa.pl 060eb9a856

Głos Wielkopolski
Poniedziałek, 22.06.2026

Afrykańskie kleszcze nigdy nie czekają na swoje ofiary

Agnieszka Domanowska

Są większe od rodzimych gatunków, mają charakterystycznie prążkowane odnóża i nie czekają biernie na swoją ofiarę. Potrafią aktywnie ją śledzić, pokonując nawet kilkadziesiąt metrów. Afrykańskie kleszcze Hyalomma, nazywane przez media „kleszczami potworami", zostały już odnotowane w Polsce .

Choć eksperci uspokajają, że obecnie nie ma powodów do alarmu, jednocześnie podkreślają, że sytuacja wymaga stałej obserwacji. Wraz z postępującymi zmianami klimatycznymi pojawia się bowiem pytanie, czy egzotyczny gatunek będzie w stanie zadomowić się w Polsce na stałe.

Badacze nie mają jeszcze jednoznacznej odpowiedzi. Wiedzą jednak, że afrykańskie kleszcze pojawiają się w naszym kraju częściej, niż przypuszczano jeszcze kilka lat temu.

FOT. WYDZIAŁ BIOLOGII UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

Kleszcze afrykańskie określa się mianem „kleszczy potworów". I nie chodzi wyłącznie o ich rozmiar, ale przede wszystkim o sposób poszukiwania żywiciela. One polują na swoje ofiary!

Egzotyczny przybysz

Informacje o obecności kleszczy Hyalomma w Polsce nie są całkowitą nowością. Od kilku lat naukowcy otrzymują zgłoszenia dotyczące pojedynczych okazów znajdowanych w różnych częściach kraju. Najwięcej przypadków odnotowano dotychczas między innymi na Śląsku, w Wielkopolsce oraz województwie kujawsko-pomorskim.

Okazuje się jednak, że egzotyczne pasożyty dotarły również do północno-wschodniej Polski.

Jak potwierdza prof. Joanna Zajkowska z Kliniki Chorób Zakaźnych Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, pojedyncze egzemplarze były znajdowane także na terenie województwa podlaskiego.

– Tak, pojedyncze sztuki są znajdowane. Już w 2020 roku na skraju Puszczy Augustowskiej znaleziono okazy tego kleszcza, przenoszone przez ptaki wędrowne – mówi prof. Joanna Zajkowska.

Według ekspertów to właśnie migrujące ptaki są głównym środkiem transportu egzotycznych pasożytów do Polski. Każdej wiosny miliony ptaków wracają z zimowisk w Afryce, a część z nich może przenosić na sobie młodociane stadia rozwojowe kleszczy.

To nie oznacza jednak automatycznie zagrożenia dla ludzi. Kleszcze przybywające na ptakach są zwykle już najedzone. Problem pojawia się wtedy, gdy warunki pogodowe pozwalają im przeżyć i przejść do kolejnych etapów rozwoju.

– Duże zwierzęta, takie jak konie czy bydło, przyciągają te kleszcze. Z tego, co wiem, były one znajdowane właśnie na zwierzętach – dodaje prof. Zajkowska.

Na mapie prowadzonej przez naukowców dwa zgłoszenia dotyczą okolic Sztabina. To jeden z najbardziej wysuniętych na północny- wschód przypadków występowania Hyalomma w naszym kraju.

Większy niż wszystkie znane w Polsce

Osoby, które miały okazję zobaczyć Hyalomma, zwykle nie mają wątpliwości, że patrzą na coś nietypowego. Dorosłe osobniki mogą osiągać nawet dwa centymetry długości. Są więc znacznie większe od najczęściej spotykanych w Polsce kleszczy.

– Są większe, mają charakterystycznie prążkowane odnóża. To bardzo charakterystyczna cecha tego gatunku – wyjaśnia prof. Joanna Zajkowska.

Właśnie prążkowane nogi są jednym z najważniejszych elementów pozwalających odróżnić egzotycznego pasożyta od rodzimych gatunków. Jednak nie wygląd budzi największe zainteresowanie naukowców. Znacznie bardziej niezwykłe jest zachowanie tych kleszczy.

Nie czekają. Polują!

Polskie kleszcze działają stosunkowo biernie. Wspinają się na źdźbła traw lub krzewy i czekają, aż człowiek lub zwierzę przypadkowo się o nie otrze. Hyalomma funkcjonują zupełnie inaczej.

– Nasze kleszcze są bierne. Czekają na trawie, aż człowiek lub zwierzę je zgarnie. Natomiast Hyalomma widzą swojego potencjalnego żywiciela i aktywnie go poszukują. Mogą nawet przemieszczać się za ofiarą przez kilkadziesiąt metrów – podkreśla prof. Zajkowska.

To właśnie ta cecha sprawiła, że w wielu krajach zaczęto określać je mianem „kleszczy potworów". Nie chodzi wyłącznie o ich rozmiar, ale przede wszystkim o sposób poszukiwania żywiciela.

Mapa, którą tworzą mieszkańcy całej Polski

Skąd naukowcy wiedzą, gdzie pojawiają się egzotyczne kleszcze? Odpowiedź jest zaskakująco prosta. Pomagają im zwykli mieszkańcy. Projekt „Narodowe KleszczObranie", prowadzony przez zespół prof. Anny Bajer z Uniwersytetu Warszawskiego, opiera się na zasadach nauki obywatelskiej. Oznacza to, że każdy może włączyć się do badań.

– Każdy, kto znajdzie kleszcza, czy na sobie, czy w środowisku, może nam przesłać zdjęcie i my go wtedy identyfikujemy. Zapewniamy też informacje na temat tego, czy może coś przenosić – tłumaczy prof. Anna Bajer.

Jeżeli dany okaz okaże się szczególnie interesujący, badacze proszą o jego przesłanie do laboratorium.

– Jeżeli jest to interesujący nas podejrzany gatunek egzotyczny, prosimy wtedy o wysłanie do nas tego kleszcza, bo tylko takie okazy, które do nas trafią, możemy dokładnie zidentyfikować genetycznie i sprawdzić, jakie patogeny przenoszą – mówi naukowczyni.

Każda osoba zgłaszająca znalezisko podaje także kod pocztowy miejsca, w którym znalazła kleszcza. Dzięki temu możliwe jest tworzenie szczegółowej mapy występowania różnych gatunków na terenie całego kraju.

Naukowcy spodziewali się ich gdzie indziej

Jednym z najbardziej zaskakujących rezultatów projektu okazało się rozmieszczenie afrykańskich kleszczy.

Prof. Anna Bajer przyznaje, że początkowo zakładała ich występowanie przede wszystkim w najcieplejszych regionach Polski.

– Spodziewałam się, że będą występowały raczej gdzieś na południu Polski, tam gdzie jest cieplej. Natomiast faktycznie mamy te rekordy także z północno-wschodniej Polski. Mnie to bardzo zaskoczyło – podkreśla.

Jak wyjaśnia badaczka, same przyloty kleszczy wraz z ptakami nie są niczym nowym. Kluczowe znaczenie ma jednak to, czy pasożyty są w stanie przeżyć i osiągnąć postać dorosłą.

– Ciepłe i suche wiosny sprzyjają temu, że te afrykańskie kleszcze mogą przeżyć i mogą się zamienić w stadia poszukujące żywicieli. To jest właśnie problem – mówi prof. Bajer.

Czy zostaną z nami na stałe?

To pytanie coraz częściej zadają zarówno naukowcy, jak i mieszkańcy regionów, w których odnotowano obecność Hyalomma. Na razie jednoznacznej odpowiedzi nie ma.

– Właściwie nie wiemy do końca, czy one mogą się u nas zasiedlić permanentnie. Mnie trochę niepokoi, że takie znalezienia powtarzają się regularnie – przyznaje prof. Bajer.

Zdaniem badaczki nie można wykluczyć, że w przyszłości gatunek ten będzie pojawiał się w Polsce coraz częściej.

– Na pewno ryzyko, że one u nas zostaną, jest dość realne, niestety. Wiosna była bardzo sucha i ciepła – była bardzo dobra dla tych kleszczy – dodaje.

Naukowcy zwracają uwagę, że podobne procesy zachodziły już wcześniej w innych państwach europejskich. Tam również pojedynczo obserwowane osobniki z czasem przekształcały się w regularne występowanie gatunku.

Nie wykryto najgroźniejszego wirusa

Największe obawy związane z afrykańskimi kleszczami dotyczą chorób, które mogą przenosić. Hyalomma są głównym wektorem wirusa krymsko-kongijskiej gorączki krwotocznej, uznawanej za jedną z najgroźniejszych chorób odkleszczowych na świecie. Dotychczasowe badania okazów znalezionych w Polsce przynoszą jednak uspokajające informacje.

– Nie znaleziono najgroźniejszego wirusa, którego się obawiamy, czyli wirusa gorączki krwotocznej. Natomiast wykrywano inne patogeny – mówi prof. Joanna Zajkowska z Kliniki Chorób Zakaźnych Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

To właśnie dlatego tak ważne jest dalsze monitorowanie sytuacji i badanie każdego nietypowego okazu.

Co zrobić po znalezieniu takiego kleszcza?

Naukowcy zachęcają do zgłaszania wszystkich nietypowych kleszczy, szczególnie tych dużych, z charakterystycznymi prążkowanymi odnóżami. Prof. Anna Bajer z Uniwersytetu Warszawskiego podkreśla, że pasożyta należy usunąć ostrożnie, najlepiej przy użyciu pęsety i rękawiczek. Nie powinno się go rozgniatać. Po umieszczeniu kleszcza w plastikowej torebce warto go zamrozić. Po dobie taki okaz można bezpiecznie przesłać do badaczy prowadzących projekt.

– To akcja społeczna. Każdy nietypowy kleszcz, który budzi niepokój, można zgłosić do badaczy. Oznaczane są miejsca jego znalezienia i sprawdzane są przenoszone przez niego patogeny – podkreśla prof. Joanna Zajkowska.

Każde zgłoszenie pozwala lepiej poznać skalę zjawiska i odpowiedzieć na pytanie, które dziś interesuje zarówno naukowców, jak i mieszkańców Podlasia: czy afrykańskie „kleszcze potwory" są jedynie gośćmi, czy też przygotowują się do stałego pobytu w Polsce.

eprasa.pl 060eb9a856

Głos Wielkopolski
Dla kibiców. I nie tylko

MAGAZYN SPORTOWY 24

Holendrzy wyciągnęli wnioski i w starciu ze Szwecją dali popis jakości oraz siły. Aż strach pomyśleć, co zrobiliby teraz z naszą drużyną STR. 16

FOT. GRZEGORZ WAJDA - HOUSTON

Wyjątkowy pokaz Pomarańczowych

ZMARZLIK WYGRAŁ WE WROCŁAWIU I ZNÓW PRZEWODZI W KLASYFIKACJI SGP STR. 18

Drugi Irańczyk w Lechu Poznań! Allahyar Sayyadmanesh ma duży potencjał STR. 15

Turniej tenisowy Enea Poznań Open z pierwszym w historii zwycięstwem Brazylijczyka STR. 20

eprasa.pl 060eb9a856

FOT. AUTOR

Piłkarze Niemiec zapewnili sobie zwycięstwo nad Wybrzeżem Kości Słoniowej 2:1, a trener Julian Nagelsmann powiedział, że to była zasłużona wygrana. Z kolei selekcjoner Słoni Emerse Fae stwierdził, że jest sfrustrowany porażką, której przyczyną był brak doświadczenia. Jak jednak dodał, jest dumny z walki, jaką pokazali jego zawodnicy

Piłka nożna Reprezentacja Wybrzeża Kości Słoniowej jest wielką nadzieją Afryki na mundialu, ale...

Zmarnowana niemiecka szansa Słoni. Była naprawdę olbrzymia

Jaromir Kruk z Toronto specjalnie dla Polska Press

Przed spotkaniem z Wybrzeżem Kości Słoniowej Julian Nagelsmann, trener Niemców, przestrzegał przed szybkością rywala z Afryki.

W Toronto jego zespół wspierany przez około 30 tysięcy kibiców przegrywał do przerwy 0:1, ale w drugiej odsłonie na pomoc przyszedł mu Deniz Undav, snajper VfB Stuttgart i... nieskuteczność, a być może także nonszalancja Słoni.

Wybrzeże ma w swoich szeregach obecne i byłe gwiazdy europejskich boisk. Po 19-letniego Yana Diomande ustawia się kolejka chętnych gigantów. RB Lipsk, który wyłożył za niego Leganes 20 milionów euro jest pewny, że zarobi na sprzedaży minimum 90 milionów. To jeden z wielu atutów kadry Emerse Fae, jednej z nadziei Afryki na sukces w tym mundialu. Słonie nigdy wcześniej nie wyszły z grupy na mundialu, tym razem powinno być łatwiej, bo na powitanie z imprezą pokonały mocny Ekwador. Promocję do 1/16 finału uzyska aż 8 ekip z trzecich miejsc, a po spotkaniu z Niemcami podopieczni Fae zmierzą się z Curacao.

– W spotkaniu z Ekwadorem Nicolas Pepe był praktycznie nie do zatrzymania – mówił Nagelsmann, który chyba nie spodziewał się, że piłkarz Villarrealu, a wcześniej między innymi Arsenalu pojawi się na murawie w Toronto dopiero w 85 minucie. To świadczy tylko o wyborze Fae, uwielbianego przez sympatyków Słoni.

W wyjściowej jedenastce na Niemców znaleźli się zawodnicy klubów kolejno: Caykur Rizespor, Galatasaray, Atalanta, Besiktas, Gil Vicente, Nottingham, Al-Ahli, Trabzonspor, Manchester United, Inter, RB Lipsk. Nazwy robią wrażenie, umiejętności techniczne poszczególnych piłkarzy także, ale w pierwszej części kolegów z ofensywy ze strzelenia gola wyręczył Franck Kessie, zarabiający gruby szmal w Arabii Saudyjskiej. C jednak nie przeszkadza mu w przykładnym wypełnianiu reprezentacyjnych obowiązków, które sam nazywa zaszczytem. Były gracz AC Milan i Barcelony zademonstrował dobitkę w stylu rasowego snajpera i dał radość fanom WKS i neutralnej części widowni sympatyzującej z zespołem z Afryki.

Spotkanie wzbudziło bardzo duże zainteresowanie w Toronto, bilety w jego dniu były praktycznie nie do zdobycia. Pod BM Field zgromadziła się grupa chętnych do ich zakupu, za minimum 2000 dolarów, ale nie miał ich kto sprzedawać...

Sztab Wybrzeża Kości Słoniowej ucieszyła informacja o tym, że do Kanady ostatecznie będzie wpuszczony Elye Wahi, który wstępnie nie dostał pozwolenia wskutek podejrzenia o ustawianie meczów w Ligue1. Zawodnika OGC Nice aresztowano 29 maja, lecz szybko został zwolniony i dostał wsparcie z różnych kręgów, także od federacji Słoni. Kanadyjczycy zapowiedzieli, że nie dostanie zgody na wjazd do Toronto, ale po interwencji prawników Wahi dostał pozwolenie. Nie oznaczało to, że z jednej z wyróżniających się postaci z konfrontacji z Ekwadorem skorzysta Emerse Fae. Selekcjoner WKS miał inny plan, może wziął też pod uwagę stresującą sytuację zawodnika OGC Nice przed wylotem do Kanady.

Na występ swojego podopiecznego z Suresnes na BM Field wybudowanym w 2007 roku na finały Mistrzostw Świata U-20 (w 1/8 finału zagrali tam Polacy z Argentyną) liczył Tomasz Bzymek, który może się poszczycić jeszcze jednym byłym zawodnikiem na najważniejszej tegorocznej imprezie globu – N'Golo Kante z Francji. Wahi nie zapomniał o swoim polskim szkoleniowcu, klubie z Surenses i nawet ufundował 50 biletów dla młodzieży z miejsca, w którym startował w świecie futbolu. To nie pierwszy taki gest w jego wykonaniu.

– Elye to bardzo dobry chłopak, wdzięczny Suresnes. Wspiera nas jak tylko może, a my cieszymy się, że znalazł się w kadrze Wybrzeża Kości Słoniowej na mundial 2026. Urodził się we Francji, ale jego rodzice to Iworyjczycy, tata zmarł jak był mały. Wahi grał w juniorskich i młodzieżowych kadrach dla Francuzów, ale gdy stworzyła się okazja reprezentowania ojczyzny rodziców to z niej skorzystał posiadając obywatelstwo WKS – mówi Tomasz Bzymek.

Już w swoim drugim spotkaniu dla Słoni Wahi przyczynił się do pokonania towarzysko... Francji, a w trzecim dołożył cegiełkę do zwycięstwa z Ekwadorem w Filadelfii na Lincoln Financial Field. Spełnił tego dnia marzenie debiutując na mundialu. Kolejny bój kolegów – z Niemcami obserwował z ławki. Długo wydawało się, że ekipa Fae jeśli nie wygra to przynajmniej zremisuje. Niestety, dla Słoni w doliczonym czasie nie udało się im założyć pułapki ofsajdowej, co wykorzystał Deniz Undav, bohater teamu Juliana Nagelsmanna.

Mecz wzbudził bardzo duże zainteresowanie w Toronto. Byli chętni do zakupu biletów za 2 tys. dolarów, ale nikt nie chciał ich sprzedawać...

– Wiedzieliśmy, że będzie to ciężki mecz. Wchodząc na boisko liczyłem, że zdobędę bramki, takie zawsze mam zadania. Jestem szczęśliwy, że mogłem pomóc, a gra w mundialu to coś wspaniałego. Trudno to nawet opisać. Dziękuję za wsparcie naszym kibicom, byli fantastyczni. Z tego co słyszałem zasiadło ich na stadionie 30 tysięcy. Czuliśmy ich wsparcie – powiedział po meczu Undav. Pochwalił go Manuel Neuer, bramkarz Niemców, chwali cały kraj. Niemcy znów mają drużynę z charakterem, team spirit, a to dużo daje w trudnych momentach.

W strefie wywiadów inaczej zachowali się zawodnicy WKS. Większość z nich przeszła ją w milczeniu, podopiecznym Fae nie chciało się opowiadać o zmarnowanej szansie; naprawdę olbrzymiej. Mundial wciąż trwa , a wielka nadzieja Afryki nadal może w nim odegrać poważną rolę. Potencjał ku temu niewątpliwie ma...©℗

eprasa.pl 060eb9a856

Drugi Irańczyk w Lechu Poznań

Maciej Lehmann
sport@glos.com

Lech Poznań będzie miał w swoim składzie drugiego Irańczyka. To Allahyar Sayyadmanesh, 24-letni skrzydłowy, który od 2024 roku występował w belgijskim KVC Westerlo.

Lech Poznań potrafił ten ruch transferowy utrzymać długo w tajemnicy. Ale po wykupieniu Luisa Palmy z Celtiku oraz bramkarza Mateusza Lisa z Gozepe do mistrzów Polski dołączył skrzydłowy. To Allahyar Sayyadmanesh. 24-latek zmienia klub w ramach wolnego transferu, skończyła mu się bowiem umowa z belgijskim KVC Westerlo.

Allahyar Sayyadmanesh urodził się 29 czerwca 2001 roku miejscowości Amol. Latem 2019 roku trafił do Fenerbahce Stambuł. Następnie skrzydłowy, był wypożyczany do Istanbulsporu, ukraińskiej Zorii Ługańsk i angielskiego Hull City, które latem 2022 roku wykupiło Irańczyka za ponad 4 miliony euro.

Dziewięciokrotny reprezentant Iranu grał w Anglii do końca stycznia 2024 roku, po czym za niecałe 2,5 mln euro przeszedł do belgijskiego Westerlo, z którym miał ważną umowę tylko do 30 czerwca 2026 roku. . W barwach tej ekipy w 84 meczach zdobył 14 bramek i zanotował 13 asyst.

- Z radością informujemy, że Allahyar Sayyadmanesh związał się z Kolejorzem trzyletnim kontraktem. Pomimo młodego wieku ma już duże doświadczenie czy to z ligi tureckiej czy belgijskiej. 24-latek wzmocni rywalizację na praktycznie każdej ofensywnej pozycji, bo może występować na prawym lub lewym skrzydle oraz w ataku - mówi dyrektor sportowy Lecha, Tomasz Rząsa.

FOT. PRZEMYSŁAW SZYSZKA/LECH POZNAŃ

Allahyar Sayyadmanesh ma 24-lata i ma potencjał, aby zostać gwiazdą ekstraklasy

Lech Poznań zdradził, że Irańczyk był obserwowany już kilka lat temu, gdy grał w Zorii Ługańsk. W tym klubie grał też na arenie europejskiej w Lidze Europy oraz Lidze Konferencji (12 meczów i 2 gole). Sayyadmanesh to również reprezentant Iranu. Do tej pory wystąpił dziewięć razy w swojej drużynie narodowej, a na swoim koncie ma jedno trafienie przeciwko Syrii. Nie poleciał na mundial ze względu na sprawy polityczne.

Co spowodowało, że ten piłkarz tak spodobał się skautingowi Lecha Poznań, że zarekomendował go władzom klubu?

Lubi dryblować, grać 1 na 1. W zeszłym sezonie notował średnio 42 procent udanych dryblingów na mecz, wygrywał 45 procent pojedynków, a dzięki dobrym warunkom fizycznym (182 cm) wygrywa też pojedynki w powietrzu.

Dobrze sobie radzi zarówno w grze z kontry, jak i w ataku pozycyjnym, nie boi się uderzać z dystansu. Jest szybki i pracuje dla zespołu też w defensywie. Nie jest podatny na urazy, najczęściej nie wypada na długo.

- Od jakiegoś czasu oglądałem niektóre mecze Kolejorza, bo występuje tutaj mój dobry znajomy, Ali Gholizadeh, więc już trochę poznałem drużynę i atmosferę. Są tutaj świetni kibice, którzy wspierają drużynę. Od początku byłem pod wrażeniem, dodatkowo rozmawiałem z Alim, który opowiadał mi dużo o klubie i o tym, jak tutaj wszystko funkcjonuje. To dla mnie interesujący projekt, dlatego właśnie jestem w Lechu - powiedział po podpisaniu kontrakt 24-letni skrzydłowy.

Lech Poznań bierze zawodnika z tzw. „wolnego transferu", jednak nie oznacza to wcale, że pozyskał go na atrakcyjnych warunkach finansowych.

Allahyar Sayyadmanesh będzie miał jedną z najwyższych pensji w Kolejorzu, mistrzowie Polski musieli zapłacić prowizję jego agentowi, osobną kwestią jest też premia za podpis. Według nieoficjalnych źródeł mistrzowie Polski już w dniu podpisu zawodnika na kontrakcie wydali na niego 1,5 mln euro, a w tę sumę nie jest wliczona pensja zawodnika.

Kolejnym ruchem na rynku transferowym będzie zapewne pozyskanie środkowego pomocnika. ©℗

Komplikuje się sytuacja byłych lechitów zagranicą

Maciej Lehmann
sport@glos.com

Byli lechici Karol Linetty, Filip Marchwiński, Tomasz Kędziora czy Lubomir Satka stanęli na zakręcie swoich karier. W tym oknie transferowym muszą podjąć ważne decyzje.

Karol Linnety mimo, że jego turecki klub Kocaelispor, nie był już zainteresowany jego usługami, może przedłużyć swoją przygodę nad Bosforem. Wszystko dlatego, że władze przedstawiciela Super Lig... nie przeczytali kontraktu podpisanego z wychowankiem Lecha .

Karol Linetty już był „na wylocie" z Kocaelispor. Turecki klub nie był bowiem już zainteresowany grą wychowanka Lecha Poznań w ich barwach. 31-latek miał przeciętny sezon, stracił wiosną miejsce w składzie i co tu dużo mówić nie spełnił pokładanych w nim nadziei.

Okazało się jednak, że Linetty sam aktywował klauzulę przedłużenia kontraktu, o której zapomnieli działacze Kocaelisporu.

Powiadomili o tym w specjalnym komunikacie.

- Opcja przedłużenia kontraktu naszego piłkarza Karola Linettego została wykorzystana przez piłkarza, w związku z czym umowa została przedłużona do dnia 30.06.2027 roku - czytamy.

Kibice są bardzo niezadowoleni, bo Polak wyczerpuje limit na obcokrajowców, a oni chcieliby innych piłkarzy.

-Brawo zarządzie, Żeby nie przekroczyć budżetu, nie daliście tych pieniędzy Smolciciowi, ale dzięki waszej amatorskiej umowie facet, którego chcieliście wysłać, przedłużył kontrakt i teraz za te pieniądze przeleży rok - można przeczytać w komentarzach pod tym wpisem.

Ciekawe czy Linetty przeżyje burzliwy rozwód z Kocaelisporem i wywalczy odszkodowanie za odejście czy wbrew wszystkim zdecyduje się pozostać w tym klubie.

Trudny czas we Włoszech przeżywa Filip Marwiński. W piłkę nie grał od blisko dwóch lat. Wszystko przez poważną kontuzję, po której długo wracał do zdrowia, a później nie dostał żadnej szansy w zespole, który wykupił go z Lecha za 3 mln euro czyli Lecce.

24-latek musi budować swoją piłkarską markę właściwie od nowa, a to oznacza, że potrzebuje znaleźć klub, w którym mógłby regularnie występować. Niewykluczone, że w tym celu zdecyduje się na powrót do Polski, tym bardziej że znalazł się w kręgu zainteresowań Cracovii. „Pasy" skontaktowały się już z otoczeniem piłkarza i chcą nakłonić go na transfer.

Do Polski może wrócić też Lubomir Satka. Jego kontrakt z Samsunsporem wygasa z końcem czerwca. Słowak przez trzy lata gry w Turcji zanotował łącznie 99 występów we wszystkich rozgrywkach, strzelił 2 gole i zanotował 4 asysty. Na sytuację Satki zwróciła uwagę Wieczysta Kraków. Beniaminek montuje mocny skład i Lubo były idealnym liderem obrony. Pytanie czy były lechita zdecyduje się grać w zespole, skazanym na walkę o utrzymanie.

Takich dylematów nie ma już Tomasz Kędziora. Wychowanek Lecha miał solidnie ugruntowaną pozycję w Grecji. Z PAOK Saloniki zdobył mistrzostwo w 2024 roku, a do tego regularnie występował w europejskich pucharach. Po zakończeniu sezonu postanowił zamknąć ten etap życia i wrócić do Dynama Kijów.

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Karol Linetty aktywował klauzulę w swoim kontrakcie i czeka na rozwój wydarzeń

Koniec urlopów – Kolejorz wznawia dziś treningi

Maciej Lehmann
sport@glos.com

Lech Poznań po 27 dniach wakacji wraca do treningów. Letnie przygotowania do rundy jesiennej nowego sezonu potrwają przez niespełna cztery tygodnie.

Lech Poznań rozpocznie letnie przygotowania z nowymi nabytkami, ale bez reprezentantów. Daniel Hakans, Luis Palma i Gisli Thordarson, którzy mieli obowiązki reprezentacyjne pojawią się w klubie trochę później.

Kolejorz rozstał się Timothy Oumą, Taofeekiem Ismaheelem i Plamen Andrejewem, który już trafił do węgierskiego Debrecena.

Natomiast Ali Gholizadeh przeszedł operację kolana w Iranie i przez trzy miesiące będzie rehabilitował się w swojej ojczyźnie.

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Niels Frederiksen wie, że musi dobrze przygotować Lecha

Nadal nie wiadomo, co z Antonio Miliciem, któremu 30 czerwca wygasa kontrakt. Chorwat nie będzie trenować, dopóki nie podpisze nowej umowy. A na razie strony nie doszły do porozumienia.

Od początku przygotowań do zespołu dołączą nowi piłkarze mistrzów Polski bramkarz Mateusz Lis oraz Allahyar Sayyadmanesh. Dodatkowo szansę latem otrzymają młodzi gracze tacy jak m.in. Hubert Janyszka, Wojciech Szymczak czy Karol Delikat. Od pierwszych zajęć z pełnym obciążeniem mają też ćwiczyć rekonwalescenci Alex Douglas oraz Kornel Lisman. Do Odry Opole został wypożyczony Bartłomiej Barański.

Lechici w pierwszych dniach (22-28 czerwca) przejdą komplet badań, testów, będą także ćwiczyć na własnych obiektach przy Bułgarskiej.

Następnie w dniach 29 czerwca - 11 lipca przebywać będą na zgrupowaniu we Wronkach. W trakcie jego trwania lechici rozegrają tylko dwa sparingi. 4 lipca, o godz. 12 podejmą we Wronkach ze słowacką Zeleziarnę Podbrezova, tydzień później w sobotę, 11 lipca zagrają z czeskim Bohemians Praga. Od 12 do 20 lipca niebiesko-biali będą już trenowali na własnych obiektach przy Bułgarskiej .

Pierwszy mecz II rundy eliminacji Ligi Mistrzów z mistrzem Danii, Aaarhus GF zaplanowany jest na wtorek 21 lipca. ©℗

eprasa.pl 060eb9a856

FOT. GRZEGORZ WAJDA Z HOUSTON

W MUNDIALOWYM OBIEKTYWIE GRZEGORZA WAJDY. Pomarańczowi rządzili w Houston - Holendrzy całkowicie zdeklasowali Szwedów, czyli pogromców naszej reprezentacji w barażach o mundial, wbijając Kristofferowi Nordfeldtowi aż pięć bramek. Do siatki trafiali po dwa razy Brian Brobbey i Cody Gakpo oraz Crysencio Summerville

Piłka nożna Pięć kolejnych bramek, ale w innym kierunku. Szwedzi ponieśli druzgocącą porażkę z Holandią

Houston, mamy problem! Strach pomyśleć, co by zrobili z Polską?

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Szwecja, która w barażach o mundial wyeliminowała Polskę 3:2 i rozpoczęła turniej od zwycięstwa 5:1 nad Tunezją, poległa w drugim meczu z Holandią 1:5.

Pięć dni po imponującym zwycięstwie nad Tunezją Szwecja poniosła druzgocącą porażkę z Holandią takim samym wynikiem.

Mecz odbył się w Houston, gdzie wcześniej wydano ostrzeżenie przed burzą, ale dzięki zadaszeniu stadionu drużyny grały w komfortowych warunkach. Początek spotkania był zniechęcający dla Szwedów. Holendrzy od pierwszych minut rozpętali serię ataków, grając szybko, spójnie i agresywnie. Do 17. minuty Pomarańczowi strzelili dwa gole - oba autorstwa Briana Brobbeya.

Po stracie dwóch bramek Skandynawom udało się odzyskać opanowanie i inicjatywę. Zaczęli dominować w posiadaniu piłki, aktywniej atakować i stwarzać groźne sytuacje pod bramką przeciwnika. W tym momencie mecz się wyrównał i wydawało się, że Szwedzi są w stanie odwrócić losy meczu. Szczególnie wyróżniał się Viktor Gyökeres, który trzykrotnie w pierwszej połowie znalazł się w idealnej sytuacji strzeleckiej. Jednak niezawodny Bart Verbruggen blokował każdy strzał. Jego pewne parady uniemożliwiły Niebiesko-Żółtym zmniejszenie strat i utrzymanie ciekawego przebiegu meczu.

W drugiej połowie Holandia wróciła do gry z impetem i już kilka minut po przerwie objęła miażdżące prowadzenie. Cody Gakpo strzelił dwa gole i stało się jasne, że Szwecja praktycznie nie miała już żadnych szans. Dwa szybkie gole całkowicie przybiły drużynę Grahama Pottera.

Szwedzi jednak się nie poddali. Starając się uniknąć druzgocącej porażki, zwiększyli presję na bramkę Holandii i zdołali strzelić gola. Anthony Elanga, który wszedł na boisko jako rezerwowy, trafił do siatki zaledwie trzy minuty po wejściu na boisko. Ten gol dał szwedzkim kibicom nadzieję, że drużyna będzie walczyć, ale niestety tak się nie stało. Niebiesko-Żółci kontynuowali ataki, szukając okazji do zmniejszenia straty, ale ich grze brakowało precyzji i opanowania.

W 89. minucie napięcie w końcu opadło. Crysencio Summerville dopieścił zwycięstwo, strzelając piątego gola Szwecji. Ta bramka przypieczętowała przekonującą wygraną Oranje i podkreśliła różnicę w umiejętnościach między drużynami. Holandia odniosła swoje najwyższe zwycięstwo na mistrzostwach świata od 2014 roku, kiedy to rozbiła Hiszpanię również 5:1 w fazie grupowej.

Szwecja została pierwszą drużyną od 1986 roku, która strzeliła i straciła co najmniej 5 goli w dwóch różnych meczach mundialu. Wówczas to Dania zaliczyła podobną „zmianę wyniku" (6:1 z Urugwajem, ale 1:5 z Hiszpanią).

Selekcjoner Szwedów Anglik Potter wyraził głębokie rozczarowanie ostatecznym rezultatem. Zauważył trudności w szczegółowej analizie meczu, podkreślając, że jego zawodnicy w wielu sytuacjach grali poprawnie: agresywnie atakowali i stwarzali okazje bramkowe. Trener przyznał jednak, że przy tak wielu straconych bramkach nie można było oczekiwać pozytywnego wyniku. Według Pottera, zespół z pewnością przeanalizuje popełnione błędy i wyciągnie odpowiednie wnioski: - Oczywiście, jesteśmy bardzo rozczarowani. Trudno analizować mecz - wiele rzeczy zrobiliśmy dobrze: atakowaliśmy, stworzyliśmy sytuacje, ale przy tak wielu straconych golach nie możemy oczekiwać zwycięstwa. Wyciągniemy ze spotkania wiele ważnych wniosków - stwierdził trener Niebiesko-Żółtych.

Szwedzkie media określiły wynik „koszmarem w Houston". „Zostaliśmy upokorzeni i pożarci przez bezwzględnych, pokazowo wręcz grających Holendrów" - skomentował dziennik „Aftonbladet".

Gazeta „Expressen" uznała potyczkę z Holandią za „tragiczny koszmar" i zwróciła uwagę, że przed pierwszym gwizdkiem sędziego chyba nikt w Szwecji nie myślał o takim wyniku.

„To była historyczna i publiczna kaźń naszej reprezentacji, która została zjedzona żywcem i na oczach całego nie tylko piłkarskiego świata ośmieszona" - skonkludował „Expressen".

To najwyższa porażka Szwecji w mistrzostwach świata od 76 lat, kiedy w 1950 roku w Brazylii uległa gospodarzom 1:7

Kanał szwedzkiej telewizji publicznej SVT ocenił, że był to nie tyle zimny, co wręcz lodowaty prysznic w gorącym Houston, a szwedzki zespół był jak sparaliżowany.

„W pierwszym meczu zmiażdżyliśmy Tunezję 5:1, lecz teraz Holendrzy zaaplikowali nam dokładnie to samo lekarstwo . To najwyższa porażka Szwecji w mistrzostwach świata od 76 lat, kiedy w 1950 roku w Brazylii uległa gospodarzom 1:7" - przypomniano.

Imponujące zwycięstwo pozwoliło Pomarańczowym przywrócić swoją pozycję faworyta grupy F i pretendenta do czołowej pozycji w mistrzostwach. Szwecja po zwycięstwie Japonii nad Tunezją 4:0 w Monterrey spadła na trzecie miejsce w grupie i stała się znacznie mniej pewna awansu do fazy pucharowej. W ostatniej rundzie fazy grupowej Szwecja zmierzy się z Japonią w decydującym meczu. Będzie to szansa Skandynawów na odwrócenie ich losu i walkę o wyjście z grupy. „Kluczowy będzie ostatni mecz grupowy z Japonią, tylko jak można myśleć pozytywnie po tak strasznym występie?" - konkludował „Aftonbladet".

Holandia zagra z Tunezją. Oba mecze odbędą się 26 czerwca o godzinie 1:00 czasu środkowoeuropejskiego.©℗

eprasa.pl 060eb9a856

Curaçao przechodzi do historii

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Urodzony w holenderskim Nijmegen, bramkarz piłkarskiej reprezentacji Curaçao - Eloy Room przeszedł do historii mistrzostw świata. W meczu z Ekwadorem obronił 15 strzałów.**

FOT. PAP/EPA

Bez wątpienia bramkarz reprezentacji Curaçao – Eloy Room może liczyć na nowe propozycje zatrudnienia

Na „Arrowhead Stadium" w Kansas City , w stanie Missouri - obiekcie używanym na co dzień do rozgrywania meczów futbolu amerykańskiego, debiutująca w imprezie reprezentacja egzotycznego Curaçao wywalczyła pierwszy punkt na mundialu.

To zresztą najmniejszy kraj, który kiedykolwiek awansował na mundial. Wyspa położona na Morzu Karaibskim należy do Królestwa Niderlandów. Ma powierzchnię 444 km kwadratowych (nieco większe niż Kampinoski Park Narodowy) i zamieszkuje ją nieco ponad 150 000 osób.

Reprezentacja prowadzona jest przez znanego Holendra - Dicka Advocaata (niegdyś szkoleniowca m.in. reprezentacji Holandii, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Korei Płd., Belgii, Rosji, Serbii i Iraku), najstarszego trenera w historii mistrzostw świata. W dniu meczu z Ekwadorem miał dokładnie 78 lat i 266 dni.

Wróćmy jednak do wyczynów bramkarza piłkarskiej reprezentacji Curaçao - Eloya Rooma. Otóż w zremisowanym 0:0 meczu z Ekwadorem obronił aż 15 strzałów, co jest rekordem turnieju (od czasu prowadzenia statystyk), nie licząc spotkań z dogrywkami.

Uchodzący za faworytów piłkarze Ekwadoru uderzali 27 razy na bramkę, z czego aż 15 razy celnie, ale nie byli w stanie pokonać 37-letniego goalkeepera drużyny Miami FC, występującej w rozgrywkach USL Championship (II liga).

Jak podała agencja Reutera, tyle obronionych uderzeń to rekord mistrzostw świata, jeśli chodzi o mecze 90-minutowe.

Lepszy łączny wynik - 16 udanych interwencji - osiągnął w 2014 roku Amerykanin Tim Howard w spotkaniu z Belgią, ale licząc z dogrywką. To był mecz 1/8 finału, a piłkarze USA przegrali wówczas 1:2.

Z kolei agencja Associated Press zaznaczyła, że liczba obronionych strzałów oficjalnie figuruje w mundialowych statystykach od 1966 roku.

Spotkanie w Kansas City miało też polski akcent. W gronie arbitrów VAR (jako „support VAR") pracował tego dnia Tomasz Kwiatkowski.

Ponadto w podstawowym składzie reprezentacji Ekwadoru wystąpił John Yeboah, były piłkarz m.in. Śląska Wrocław i Rakowa Częstochowa.

Warto wrócić jeszcze do kwestii szkoleniowych. Otóż wspomniany holenderski trener reprezentacji Curaçao - Advocaat śrubuje swój rekord w klasyfikacji najstarszych trenerów w historii piłkarskich mistrzostw świata.

Sześć dni przed meczem z Ekwadorem, w konfrontacji z Niemcami, został w wieku 78 lat i 260 dni najstarszym szkoleniowcem w historii mundialu.

Wcześniej przez kilka dni rekordzistą był Czech Miroslav Koubek, który poprowadził swoją rodzimą kadrę w pierwszym starciu w grupie A (z Koreą Południową), mając 74 lata i 283 dni.

Najmłodszym trenerem w turnieju finałowym mistrzostw świata był Włoch Felipe Pascucci, który w 1934 roku prowadził Argentynę. W spotkaniu 1/8 finału ze Szwecją (2:3) liczył zaledwie 26 lat i 337 dni.

W meczu z Wybrzeżem Kości Słoniowej niemiecki bramkarz Manuel Neuer po raz 21. wyszedł na boisko w meczu piłkarskich mistrzostw świata. Żaden bramkarz nie ma na koncie tylu mundialowych występów. 20 zgromadził Francuz Hugo Lloris.

Rekordzistą pod względem rozegranych meczów na mundialach jest Lionel Messi. Pierwsze spotkanie Argentyny na MŚ'26, z Algierią (3:0), było jego 27. A będzie miał jeszcze okazję śrubować ten wynik. W czołówce tego zestawienia znajduje się dwóch Polaków - Władysław Żmuda, który zaliczył 21 gier, oraz mający o jeden mecz mniej Grzegorz Lato.

Pomysłowością wykazał się rolnik z Bangladeszu. Amjad Hossain w wyjątkowy sposób okazał miłość do reprezentacji Niemiec. Z okazji mundialu przygotował flagę o długości... 7,5 km w kolorach czarnym, czerwonym i złotym.

Pierwsza czerwona kartka za... zasłanianie ust

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Miguel Almiron zakrył usta, mówiąc coś do tureckiego zawodnika. Zgodnie z nowymi przepisami, paragwajski gwiazdor został natychmiast wyrzucony z boiska.**

Miguel Almiron zapisał się w historii mistrzostw świata w niefortunny sposób, stając się pierwszym piłkarzem, który otrzymał czerwoną kartkę za zasłanianie ust podczas mówienia.

Do tego incydentu doszło w doliczonym czasie gry pierwszej połowy meczu Paragwaju z Turcją w Santa Clara w Kalifornii. Sędzia Ivan Arcides Barton Cisneros z Salwadoru wyrzucił paragwajską gwiazdę z boiska po analizie nagrania VAR.

Incydent rozpoczął się od faulu na Isidro Pitta z Paragwaju, co doprowadziło do spięcia między zawodnikami obu drużyn. W napiętej sytuacji Almiron zakrył usta dłonią i powiedział coś do Merta Müldera z Turcji.

Nie było żadnych przesłanek ani dowodów na to, że Almiron użył obraźliwego języka. Niemniej jednak napastnik otrzymał czerwoną kartkę i z pewnością opuści ostatni mecz fazy grupowej z Australią.

Kara dla Almirona była wynikiem niedawnych zmian wprowadzonych przez Międzynarodową Radę Piłkarską (IFAB), organ regulacyjny. Zgodnie z nowymi przepisami, każde zakrycie ust podczas kłótni lub konfrontacji z przeciwnikiem będzie karane czerwoną kartką. Ta zasada „żelaznej pięści" została wprowadzona, aby całkowicie wyeliminować zwyczaj zakrywania ust w celu znieważenia, używania języka rasistowskiego lub prowokacyjnego na boisku, aby uniknąć kamer telewizyjnych i ekspertów od czytania z ruchu warg.©℗

FOT. EPA/PAP

Moment, w którym sędzia Ivan Arcides Barton Cisneros pokazuje czerwoną kartkę Miguelowi Almironowi

Piłkarskie mistrzostwa świata w statystykach. Tabele, punkty, gole, strzelcy

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Mistrzostwa świata w USA, Meksyku i Kanadzie nabierają rozpędu. Znamy już pierwsze zespoły, które awansowały do 1/16 finału oraz ekipy, które po fazie grupowej pojadą do domu.**

GRUPA A

Wyniki: Meksyk - Republika Południowej Afryki 2-0 (Quinones 9, Jimenez 67),
Korea Południowa - Czechy 2:1 (Hwang In-Beom 67, Oh Hyeon-Gyu 80 - Krejci 59),
Czechy - Republika Południowej Afryki 1:1 (Sadilek 6 - Mokoena 83),
Meksyk - Korea Południowa 1:0 (Romo 50).

1. Meksyk	2	6	3-0
2. Korea Południowa	2	3	2-2
3. Czechy	2	1	2-3
4. RPA	2	1	1-3

GRUPA B

Wyniki: Katar - Szwajcaria 1:1 (Muheim 90+4 - Embolo 17),
Kanada - Bośnia i Hercegowina 1:1 (Larin 78 - Lukić 21),
Szwajcaria - Bośnia i Hercegowina 4:1 (Manzambi 74, 90, Vargas 84, Xhaka 90+7 - Mahmić 90+3),
Kanada - Katar 6:0 (Larin 16, David 29, 45+3, 90+2, Saliba 64, Al Mannai 75 samob.).

1. Kanada	2	4	7-1
2. Szwajcaria	2	4	5-2
3. Bośnia i Hercegowina	2	1	2-5
4. Katar	2	1	1-7

GRUPA C

Wyniki: Brazylia - Maroko 1:1 (Vincius Junior 32 - Saibari 21),
Haiti - Szkocja 0:1 (McGinn 28),
Szkocja - Maroko 0:1 (Saibari 2),
Brazylia - Haiti 3:0 (Cunha 23, 36, Vincius Junior 45+3)

1. Brazylia	2	4	4-1
2. Maroko	2	4	2-1
3. Szkocja	2	3	1-1
4. Haiti	2	0	0-4

GRUPA D

Wyniki: USA - Paragwaj 4:1 (Bobadilla 7, Balogun 31, 45+3, Reyna 90+8 - Mauricio 73),
Australia - Turcja 2:0 (Irankunda 27, Matcalfe 75),
USA - Australia 2:0 (Burgess 11 sam., Freeman 43),
Turcja - Paragwaj 0:1 (Galarza 2).

1. USA	2	6	6-1
2. Australia	2	3	2-2
3. Paragwaj	2	3	2-4
4. Turcja	2	0	0-3

GRUPA E

Wyniki:
Niemcy - Curaçao 7 :1 (Nmecha 6, Schlotterbeck 38, Havertz 45+5, 88, Musiala 47, Brown 68, Undav 83 - Comenencia 21),
Wybrzeże Kości Słoniowej - Ekwador 1:0 (Diallo 90),
Niemcy - Wybrzeże Kości Słoniowej 2:1 (Undav 68, 90+4 - Kessie 30),
Ekwador - Curaçao 0:0.

1. Niemcy	2	6	9-2
2. WKS	2	3	2-2
3. Ekwador	2	1	0-1
4. Curaçao	1	1	1-7

GRUPA F

Wyniki: Holandia - Japonia 2:2 (van Dijk 51, Summerville 64 - Nakamura 57, Kamada 89),
Szwecja - Tunezja 5:1 (Ayari 7, 90+6, Isak 30, Gyokers 59, Svanberg 84 - Rekik 43),
Holandia - Szwecja 5:1 (Brobbey 5, 17, Gakpo 47, 54, Summerville 89 - Elanga 59).
Tunezja - Japonia 0:4 (Kamada 4, Ueda 31, 83, Ito 69).

1. Holandia	2	4	7-3
2. Japonia	2	4	6-2
3. Szwecja	2	3	6-6
4. Tunezja	2	0	1-9

GRUPA G

Wyniki: Belgia - Egipt 1:1 (Ashour - Hany 66 samobój),
Iran - Nowa Zelandia 2:2 (Just 7, 54 - Rezaeian 32, Mohebbi 64)

1. Nowa Zelandia	1	1	2-2
2. Iran	1	1	2-2
3. Belgia	1	1	1-1
4. Egipt	1	1	1-1

GRUPA H

Wyniki:
Hiszpania - Republika Zielonego Przylądka 0:0, Arabia Saudyjska - Urugwaj 1:1 (Al-Amri 41 - Araujo 80).

1. Arabia Saudyjska	1	1	1-1
2. Urugwaj	1	1	1-1
3. Hiszpania	1	1	0-0
4. Zielony Przylądek	1	1	0-0

GRUPA I

Wyniki: Francja - Senegal 3:1 (Mbappe 66, 96, Barcola 82 - Mbaye 95), **Irak - Norwegia 1:4** (Hussein 38 - Haaland 28, 42, Ostigard 75, Hussein 98 samobój)

1. Norwegia	1	3	4-1
2. Francja	1	3	3-1
3. Senegal	1	0	1-3
4. Irak	1	0	1-4

GRUPA J

Wyniki: Argentyna - Algieria 3:0 (Messi 16, 60, 75), **Austria - Jordania 3:1** (Schmid 21, Al-Arab 74 samobój, Arnautović 100 z karnego, Olwan 49).

1. Argentyna	1	3	3-0
2. Austria	1	3	3-1
3. Jordania	1	0	1-3
4. Algieria	1	0	0-3

GRUPA K

Wyniki: Portugalia - DR Konga 1:1 (Neves 6 - Wissa 45+5), **Uzbekistan - Kolumbia 1:3** (Fayzullaev 60 - Munoz 40, Diaz 65, Campaz 90+9).

1. Kolumbia	1	3	3-1
2. DR Konga	1	1	1-1
3. Portugalia	1	1	1-1
4. Uzbekistan	1	0	1-3

GRUPA L

Wyniki: Ghana - Panama 1:0 (Yirenkyi 90+5), **Anglia - Chorwacja 4:2** (Kane 12 z karnego, 42, Bellingham 47, Rashford 85 - Baturina 36, Musa 45+5).

1. Anglia	1	3	4-2
2. Ghana	1	3	1-0
3. Panama	1	0	0-1
4. Chorwacja	1	0	2-4

KLASYFIKACJA STRZELCÓW

3 gole
Leo Messi (Argentyna), Jonathan David (Kanada), Deniz Undav (Niemcy);

2 gole:
Johan Manzambi (Szwajcaria), Ismael Saibari (Maroko), Folarin Balogun (USA), Kai Havertz (Niemcy), Yasin Ayari (Szwecja), Ayase Ueda (Japonia), Crysencio Summerville (Holandia), Brian Brobbey (Holandia), Cody Gakpo (Holandia), Kai Havertz (Niemcy), Daichi Kamada (Japonia), Elijah Just (Nowa Zelandia), Erling Haaland (Norwegia), Kylian Mbappe (Francja), Harry Kane (Anglia), Matheus Cunha (Brazylia), Vincius Junior (Brazylia).
©℗

eprasa.pl 060eb9a856

Najbardziej osobliwe Grand Prix w historii

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

ŻUŻEL. **Bartosz Zmarzlik wygrał Grand Prix Polski minutę przed północą. Nad Wrocławiem przeszła potężna ulewa, przez którą zawody ruszyły z prawie trzygodzinnym opóźnieniem.**

Jeżeli ktoś z organizatorów wymarzył sobie, aby 300. turniej w historii Grand Prix okazał się niezapomnianym wydarzeniem, z przymrużeniem oka można powiedzieć, że jego życzenie się spełniło. Początek zawodów zaplanowano na godz. 19:00, ale ok. 50 minut wcześniej nad Wrocławiem rozpętała się potężna ulewa. Kibice momentami oglądali wręcz ścianę deszczu, która spadała na tor. Na domiar złego doszło do zalania parku maszyn. Studzienki kanalizacyjne nie zdołały przyjąć ogromnej ilości opadów, więc żużlowcy, mechanicy oraz reporterzy brodzili po kostki w wodzie - wielu z nich na bosaka.

Konia z rzędem temu, kto w takich okolicznościach postawiłby duże pieniądze na to, że turniej uda się przeprowadzić jeszcze tego samego dnia. - Phil Morris powiedział nam, że w całej historii Grand Prix przełożono tylko kilka rund i dziś nie będzie kolejnej takiej sytuacji - powiedział nam jeden z pracowników Sparty Wrocław.

Dyrektor cyklu okazał się słownym człowiekiem. Gdy tylko opady ustały, obsługa zaczęła zgarniać wodę miotłami, a na tor wyjechał ciężki sprzęt. Uczestnicy pierwszego biegu stanęli pod taśmą o 21:30, ale okazało się, że w wieżyczce sędziowskiej doszło do awarii prądu. Prezenter zawodów Jacek Dreczka zdążył już przekazać oficjalną decyzję o ruszaniu na sygnał zielonej flagi, ale gdy żużlowcy mieli ponowie stanąć na starcie... zasilanie wróciło. Jakby to powiedziała młodzież: „absolute cinema".

Rywalizacja rozpoczęła się na dobre o 21:50. Kibice obejrzeli dobre widowisko, ale niestety nie obyło się bez groźnie wyglądających upadków. W siódmym wyścigu Kacper Woryna zahaczył o Jasona Doyle'a, a ten o Jacka Holdera. Polak wyszedł z tego bez szwanku, ale obaj Australijczycy opuścili stadion w karetce. Stal Gorzów przekazała, że Holder złamał rękę. Czeka go operacja i kilka tygodni przerwy od startów. Doyle o własnych siłach wrócił do parku maszyn, ale w nim gorzej się poczuł. Służby medyczne założyły mu kołnierz ortopedyczny, na szczęście nie doszło do poważnego urazu.

FOT. PAP/MACIEJ KULCZYŃSKI

Bartosz Zmarzlik świętował na podium ze swoimi synami: Antonim i Franciszkiem

Podobne zdarzenia omijały walczących o tytuł Brady'ego Kurtza i Bartosza Zmarzlika, którzy wywalczyli bezpośredni awans do finału. Dołączyli do nich Robert Lambert i Michael Jepsen Jensen, którzy wygrali biegi barażowe (odpadli w nich Patryk Dudek i Maciej Janowski).

Ostatnia gonitwa dnia to show jednego aktora. Zmarzlik najlepiej ruszył spod taśmy i pewnie pomknął po zwycięstwo - tym cenniejsze, że dzięki niemu odzyskał prowadzenie w klasyfikacji przejściowej cyklu. Sześciokrotny indywidualny mistrz świata na półmetku sezonu ma trzy punkty przewagi nad Kurtzem, który w finale we Wrocławiu był czwarty.

Kolejną rundę Grand Prix zaplanowano na 11 lipca w szwedzkiej Målilli. ©℗

GRAND PRIX POLSKI

Wyniki:

1. Bartosz Zmarzlik (Polska) - 14 (2,3,1,2,3,3) - 20 pkt GP; 2. Robert Lambert (Wielka Brytania) - 13+3 (2,2,1,3,3,2) - 18; 3. Michael Jepsen Jensen (Dania) - 10+3 (1,1,1,3,3,1) - 16; 4. Brady Kurtz (Australia) - 12 (1,3,2,3,3,0) - 14; 5. Anders Thomsen (Dania) - 11+2 (1,3,3,2,2) - 12; **6. Patryk Dudek (Polska) - 8+2 (3,0,2,1,2) - 11;** 7. Leon Madsen (Dania) - 11+1 (3,1,3,2,2) - 10; 8. Jan Kvech (Czechy) - 9+1 (2,1,2,3,1) - 9; 9. Andrzej Lebiediew (Łotwa) - 11+0 (3,2,3,1,2) - 8; **10. Maciej Janowski (Polska) - 6+0 (3,d,2,0,1) - 7;** 11. Max Fricke (Australia) - 6 (w,2,3,1,0) - 6; **12. Kacper Woryna (Polska) - 5 (0,2,0,2,1) - 5;** 13. Nazar Parnicki (Ukraina) - 3 (0,3,0,0,0) - 4; **14. Dominik Kubera (Polska) - 3 (1,0,0,1,1) - 3;** 15. Jason Doyle (Australia) - 2 (2,u/-,-,-,-) - 2; **16. Marcel Kowolik (Polska) - 2 (1,1,0,0) - 1; 17. Nikodem Mikołajczyk (Polska) - 0 (0,0,0,0) - 0;** 18. Jack Holder (Australia) - 0 (0,u/-,-,-,-) - 0.

Klasyfikacja przejściowa (TOP 15, po 5 z 10 rund): 1. Zmarzlik 82; 2. Kurtz 79; 3. Lambert 63; 4. Michael Jepsen Jensen 61; 5. Holder 55; 6. Fricke 50; **7. Woryna 49;** 8. Madsen 45; **9. Dudek 40;** 10. Doyle 39; 11. Lebiediew 32; 12. Thomsen 30; 13. Kvěch 27; **14. Kubera 20;** 15. Bewley 18.

Tajner wrócił do Polskiego Związku Narciarskiego. Co dalej z Adamem Małyszem?

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Apoloniusz Tajner został ponownie prezesem Polskiego Związku Narciarskiego. Jaki ma plan na zarządzanie? Rozmawiamy z Rafałem Kotem, członkiem zarządu PZN.

Apoloniusz Tajner był jedynym kandydatem, za jego wyborem optowało 75 spośród 81 delegatów, jedna osoba nie oddała głosu. Uzyskał zatem zdecydowaną większość.
Obyło się bez niespodzianek, wszystko przebiegło tak jak się spodziewaliśmy.

Co tuż po wyborze zadeklarował nowy - stary prezes?
Stwierdził, że zrobi wszystko, aby kluby, zawodnicy i okręgowe związki narciarskie miały większe wsparcie od Polskiego Związku Narciarskiego. I nie chodzi tutaj tylko o finanse, ale w ogóle o wsparcie, żebyśmy razem nasze zimowe dyscypliny dźwignęli do góry. Chcemy wrócić do lepszych czasów, zarówno jeśli chodzi o skoki narciarskie, ale też narciarstwo alpejskie. Prezes zapowiedział, że będzie chciał to środowisko alpejczyków skonsolidować, aby szkolenie, a co za tym idzie także wyniki były lepsze.

A co ze Szkołami Mistrzostwa Sportowego?
Prezes powiedział, że postara się, aby one były wylęgarnią naszych przyszłych mistrzów, obojętnie w jakiej dyscyplinie, a nie tylko przechowalnią dla uczniów.

Apoloniusz Tajner zadeklarował, że poprawią się także wyniki skoczków?
Absolutnie takie słowa nie padły. O wynikach nie rozmawialiśmy.

Zapowiedział też, że w 2027 roku nie będzie już kandydował w wyborach do Sejmu.
Tak, zamierza się skupić potem tylko na związku. W tym roku musi pogodzić obowiązki, ale zapowiedział również, że praca posła na Sejm nie będzie kolidowała z jego nowymi obowiązkami, bo wszystkie związane z parlamentem są zaplanowane do przodu już na cały rok.

Wybrano także nowy zarząd. W jego skład weszli: Mirosław Graf (przedstawiciel Dolnośląskiego Związku Narciarskiego), Wojciech Gumny (przedstawiciel Tatrzańskiego Związku Narciarskiego), Jarosław Konior (przedstawiciel Śląsko-Beskidzkiego Związku Narciarskiego), Rafał Kot, Marek Pach, Zbigniew Wuwer.
W większości znamy się bardzo dobrze i będziemy chcieli realizować wspólnie pomysły, które będziemy przedstawiać prezesowi. Nie spodziewam się w zarządzie jakichś zgrzytów.

FOT. PAP

Apoloniusz Tajner pracę prezesa Polskiego Związku Narciarskiego będzie łączył z obowiązkami posła

Jakie zmiany zapowiedział Tajner?
Prezes poinformował dotychczasowego sekretarza generalnego Tomasza Grzywacza, że nie będzie dalszej współpracy. Chyba tego się spodziewał, ale absolutnie nie rozstaliśmy się na ścieżce wojennej.

Kto zajmie jego miejsce?
Ogłoszony zostanie konkurs, ale jesteśmy za tym, aby nowym sekretarzem został Kuba Michalczuk. Od dłuższego już czasu pracuje w naszym związku. Zajmował się sprawami licencyjnymi, potem był szefem od spraw szkoleniowych. Będą też pewne zmiany w biurze i chcę powiedzieć, że ze związku odchodzi jeszcze jedna osoba. Na emeryturę odeszła Wanda Wojtas, nasz wieloletni zasłużony i wspaniały pracownik, która zajmowała się między innymi sekretariatem. Bardzo tego żałuję. To była najważniejsza osoba w Polskim Związku Narciarskim. Można z nią było wszystko załatwić, życzę jej na emeryturze wszystkiego najlepszego.

Adam Małysz wróci do PZN w jakiejś roli w najbliższym czasie?
Z całą mocą chcę podkreślić, że Adam robił, co mógł, ale to była dla niego ciężka praca i jakby z innej planety. Zderzył się z biurokracją i administracją. Deklaracji jednak żadnych nie składał. Powiedział, że chce w najbliższym czasie od tego wszystkiego odpocząć, zadbać o swoje zdrowie, bo sporo go dla związku w ostatnim czasie zostawił i jest trochę nadwyrężone. Zamierza spędzić też czas z rodziną, a później się zastanowi, czy w jakimś wymiarze mógłby się angażować, jeśli chodzi o polskie skoki.

Na początku maja pracę w Polsce rozpoczął Stefan Horngacher, który pełni funkcję koordynatora systemu szkolenia, ściśle współpracując z trenerami kadr narodowych. Jak układa się współpraca w pierwszym etapie?
Bardzo dobrze. Jest obecny na wszystkich zgrupowaniach, jak chociażby w Zakopanem, Szczyrku, czy w Hinterzarten. Między nim a trenerami kadry A i B, Maciejem Maciusiakiem i Wojciechem Toporem, jest bardzo dobra współpraca. Będziemy chcieli, aby się poświęcił takiej konsolidacji, doradztwu, aby przekazywał swoje eksperckie uwagi dotyczące treningu, techniki. Myślę, że wykorzystamy go do maksimum. Start tej współpracy wyszedł bardzo obiecująco, zadowoleni są trenerzy i skoczkowie.

Gdzie w najbliższym czasie będzie trenować pierwsza reprezentacja?
Ostatni tydzień spędzili w kraju, w poniedziałek wyjeżdżają do Planicy. ©℗

eprasa.pl 060eb9a856

Siatkówka Biało-Czerwone rozegrały drugi turniej Ligi Narodów

POLKI BARDZO BLISKO AWANSU

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Reprezentacja Polski siatkarek doznała drugiej porażki w tegorocznej edycji Ligi Narodów. Biało-Czerwone w ostatnim spotkaniu uległy Kanadyjkom 2:3.

Biało-Czerwone przed drugim turniejem na Filipinach legitymowały się znakomitym bilansem sześciu zwycięstw i jednej porażki, której doznały podczas pierwszego turnieju w chińskim Nankin z Chinkami 1:3. Podopieczne trenera Stefano Lavariniego, które w trzech ostatnich edycjach sięgały po brązowe medale, mimo drugiej porażki w całych rozgrywkach, są już blisko zakwalifikowania się do turnieju finałowego. Ten odbędzie się w dniach 22-26 lipca w Makau. Awans wywalczy siedem najlepszych reprezentacji z fazy zasadniczej oraz Chiny jako gospodarz.

FOT. SZYMON GRUCHALSKI

Reprezentacja Polski siatkarek w drugim turnieju Ligi Narodów na Filipinach przegrała tylko jeden mecz

Emocjonujący tie-break

W ostatnim spotkaniu drugiego turnieju Ligi Narodów, który odbył się na Filipinach nasza kadra przegrała po niezwykle zaciętym boju z Kanadą 2:3 (23:25, 25:21, 16:25, 25:11, 13:15). Rozstrzygającą partię nieudanym zagraniem otworzyła Magdalena Stysiak , nasza atakująca szybko jednak naprawiła swój błąd i posłała piłkę w linię końcową boiska w kolejnej punktowej akcji naszego zespołu.

Przez dłuższy czas drużyny prowadziły bardzo wyrównaną walkę, zawzięcie walcząc o każde oczko, jednak stale to Kanadyjki były o punkt lepsze. W końcowej fazie tie-breaka rywalki nagle odskoczyły naszym siatkarkom na trzy oczka (11:8), zmuszając Stefano Lavariniego do wykorzystania przerwy, po której Biało-Czerwone ponownie nawiązały z reprezentantkami Kanady kontakt punktowy (13:12). Ostatecznie szczęście uśmiechnęło się jednak do Emily Maglio, która swoją zagrywką zakończyła spotkanie.

Wcześniej Polki pokonały Bułgarię 3:0, a także Ukrainę i Holandię po 3:1. Po ośmiu rozegranych spotkaniach, Biał-Czerwone zajmują trzecie miejsce w tabeli z dorobkiem 17. punktów. Prowadzą reprezentantki Stanów Zjednoczonyuch z 20. punktami przed Brazylią, 19. punktów. Zawodniczki „Canarinhos" rozegrały jednak jak na razie siedem spotkań.

Kolejny turniej podopieczne Lavariniego zagrają w Osace w dniach 8-12 lipca. Reprezentantki Polski zmierzą się kolejno z Turczynkami, Amerykankami, Brazylijkami i gospodyniami (8, 9, 10 i 12 lipca). Kluczową imprezą tego roku dla reprezentacji Polski siatkarek są mistrzostwa Europy.

Siatkarze zagrają w Gliwicach

Tymczasem do kolejnego turnieju Ligi Narodów przygotowują się siatkarze reprezentacji Polski. Najbliższa tura odbędzie się w trzech miastach, w tym w Gliwicach, gdzie wszystkie spotkania rozegrają Biało-Czerwoni. Polacy na Śląsku będą rywalizować w dniach 24-28 czerwca. Zmierzą się z Belgią, Turcją, Niemcami i Argentyną. W pierwszym meczu 24 czerwca (początek 20:00) zmierzą się z Belgami.

W pierwszym turnieju, który odbył się w chińskim Linyi polscy siatkarze pokonali Kubę 3:0 oraz Ukrainę 3:2, przegrali ze Słowenią i Japonią po 2:3. W tegorocznej edycji Ligi Narodów mężczyzn wystartowało osiemnaście reprezentacji. Każdą z nich zobaczymy w trzech turniejach fazy grupowej. Drużyny rywalizują o awans do finałów VNL 2026, które zostaną rozegrane od 29 lipca do 2 sierpnia w chińskim mieście Ningbo. Wystąpi w nim siedem najlepszych zespołów w tabeli oraz gospodarz. Po pierwszym turnieju prowadzi Brazylia 4 zwycięstwa przed Japonią 4 oraz USA 3. Polska jest siódma.

©℗

Polka z rekordem sezonu. Polak ze słabym wynikiem

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

W siódmym tegorocznym mityngu lekkoatletycznym zaliczanym do lukratywnego cyklu „Wanda Diamond League", który gościł w Doha, Natalia Bukowiecka była druga w biegu na 400 metrów.

Na stadionie „Qatar Sports Club" mistrzyni olimpijska w sztafecie mieszanej 4x400 metrów (2021), wicemistrzyni olimpijska w kobiecej sztafecie 4x400 metrów (2021) oraz brązowa medalistka olimpijska w biegu na 400 metrów (2024) uzyskała swój najlepszy czas w sezonie - 50.10.

Dziewięć dni wcześniej, w Oslo, była trzecia z wynikiem 50.34.

W Doha bezapelacyjnie najszybsza w biegu na dystansie jednego okrążenia była aktualna mistrzyni olimpijska - Marileidy Paulino z Dominikany, której na mecie zmierzono kapitalny czas 48.91! Trzecia była Kubanka Roxana Gomez - 50.23.

FOT. KARIM JAAFAR/AFP/EAST NEWS

– Wynik taki sobie – stwierdziła Natalia Bukowiecka. – Byłam blisko złamania 50 sekund. Stać mnie na trochę więcej

Co ciekawe, w tym sezonie Paulino biegała już na... 200 i 800 m, a także w sztafecie, a jedyny start na 400 metrów zanotowała w Moskwie na początku czerwca.

Drugi z reprezentantów Polski startujący w Katarze, Mateusz Kołodziejski, zajął w konkursie skoku wzwyż odległe, 8. miejsce z nieco kompromitującym wynikiem 2.16 m...

W poprzednich startach regularnie osiągał 2.20 m (najlepszy wynik to 2.24 uzyskany 16 czerwca w Ostrawie).

Wygrał Włoch Matteo Sioli - 2.29 m. Drugi był mistrz olimpijski z Tokio, Katarczyk (rodzice pochodzą z Sudanu) Mutazz Isa Barszim - 2.27 m, a trzeci Ukrainiec Ołeh Doroszczuk - 2.24 m.

Czwarte z rzędu zwycięstwo w biegu na 400 metrów przez płotki zanotowała Emma Zapletalová. Długonoga Słowaczka uzyskała 52.30, który jest najlepszym tegorocznym wynikiem na świecie.

Wielkie show zrobiła Kubanka Davisleydi Velazco, która wygrała konkurs trójskoku z imponującą „życiówką" - 15.13 m. Był to jej pierwszy skok na odległość ponad 15 metrów. To również pierwsza tak udana próba w tej konkurencji od 2023 roku i 15.35 m innej Kubanki Yulimar Rojas. ©℗

Iga Świątek w uzdrowisku

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Przed Igą Świątek dwa turnieje na trawiastych kortach - w Bad Homburg vor der Höhe i wielkoszlemowy Wimbledon. Rok temu nasza tenisistka grała w Niemczech w finale, a w Londynie - wygrała.

Do poprzedniego sezonu niewiele dobrego można było powiedzieć o grze Igi Świątek na trawie. Te trzy tygodnie na przełomie czerwca i lipca 2025 roku zmieniły jednak wszystko. Wimbledon był jej pierwszym w karierze turniejem wygranym na tej nawierzchni.

W 2019 roku, tuż po 18. urodzinach, próbowała sił w Birmingham, Eastbourne i Wimbledonie. W Eastbourne nie przebrnęła kwalifikacji, a w dwóch pozostałych imprezach odpadała w 1. rundzie.

Z powodu pandemii kolejny mecz na takiej nawierzchni rozegrała dopiero dwa lata później. Wówczas w Eastbourne dotarła do 2. rundy, natomiast w Wimbledonie zatrzymała się na 1/8 finału.

W trzech kolejnych latach, z powodu wielu sukcesów i tym samym rozegranych meczów wiosną na kortach ziemnych jeszcze tylko raz zdecydowała się na jakiś turniej poprzedzający Wimbledon.

W 2023 roku było to właśnie w Bad Homburg vor der Höhe. Wówczas w tym niemieckim uzdrowisku dotarła do półfinału, który oddała walkowerem. Do meczu z Włoszką Lucią Bronzetti nie przystąpiła z powodu zatrucia pokarmowego.

Natomiast starty w Wimbledonie w latach 2022-2024 kończyła na 3. rundzie, ćwierćfinale i ponownie 3. rundzie.

Teraz miała sporo czasu na odpoczynek i treningi, bo French Open zakończyła już na 1/8 finału. Ze stolicy Francji przeniosła się szlifować formę na Majorkę, a w miniony czwartek miała pierwsze zajęcia w Bad Homburg vor der Höhe.

W turnieju „Bad Homburg Open powered by Solarwatt" (pula nagród: 1 206 446 dolarów) rozstawiona jest z numerem 1, gdyż z powodu problemów z biodrem wycofała się Kazaszka Jelena Rybakina. W 1. rundzie Polka ma tzw. wolny los. W kolejnej - we wtorek lub w środę - jej rywalką będzie albo Niemka Eva Lys albo Emma Navarro.

Na zwyciężczynię imprezy czeka 185 507 dolarów. ©℗

Nasi szermierze na medal

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

29-letni Wrocławianin Andrzej Rządkowski wicemistrzem Europy we florecie. W finale zawodów w Antony, ok. 12 km od Paryża, przegrał z Francuzem Rafaelem Savinem 10:15.

W miejscowej „Complexe Sportif Eric Tabarly" reprezentacja Polski wywalczyła jeszcze jeden medal - brązowy. Zdobywczynią została szpadzistka Alicja Klasik (w półfinale przegrała z Niemką Alexandrą Ehler 9:11).

Ostatnim polskim indywidualnym medalistą mistrzostw Europy był w 2004 roku Andrzej Witkowski, a do finału trzy lata wcześniej dotarł Adam Krzesiński, który w 1997 roku w Gdańsku jako jedyny z Biało-Czerwonych wywalczył złoto w tej konkurencji.

W sięgającej 1981 roku historii mistrzostw Europy polscy szermierze wywalczyli już 92 medale. Indywidualnie zdobyli ich 58, w tym 9 złotych, 11 srebrnych i 38 brązowych, a drużynowo - 34 (8-15-11).

Niestety, bez większych sukcesów zakończyli udział w zawodach Pucharu Świata nasi bokserzy, które zorganizowało chińskie Guiyang.

W sześciu pojedynkach półfinałowych najbliżej zwycięstwa była Elżbieta Wójcik (+80 kg), która przegrała z reprezentantką gospodarzy - Zhan Yilian 2:3.

Polka wróciła do sportu po przerwie macierzyńskiej. Wójcik przegrywała po dwóch rundach, a jej zryw w ostatniej odsłonie nie wystarczył do wygranej. Wszyscy sędziowie punktowali 29:28, ale trzech opowiedziało się za Chinką.

Pozostałe walki Biało-Czerwonych nie były już tak wyrównane. Jednogłośnych porażek doznały Angelika Krysztoforska (48 kg) z Farzoną Fozilovą z Uzbekistanu, Kinga Krówka z Gostynia (65 kg) z Angielką Sachą Hickey, Agata Kaczmarska (75 kg) z Kanadyjką Tammarą Thibeault oraz Emilia Koterska (80 kg) z Chinką Xiaomeng Wang.

Kaczmarska to ubiegłoroczna mistrzyni świata w wadze +80 kg. Od tego sezonu rywalizuje jednak w kategorii olimpijskiej 75 kg.

Mateusz Urban (75 kg) przegrał 1:4 z Rami Kiwanem. 26-letni Bułgar znany jest z występów w Polskiej Lidze Boksu. W ub. sezonie reprezentował Legię Warszawa, a w bieżącym jest zawodnikiem Pomorzanina Toruń. ©℗

eprasa.pl 060eb9a856

Enea Poznań Open z brazylijskim bohaterem

Radosław Patroniak
sport@glos.com

Brazylijczyk Gustavo Heide oraz polska-hiszpańska para Szymon Walków i Sergio Martos Gornes okazali się najlepsi w kolejnej edycji challengera ATP Enea Poznań Open z pulą nagród ponad 160 tys. euro.

W latynoskim finale gry pojedynczej Heide ograł Argentyńczyka Facundo Diaza Acostę 6:2, 6:2. Z kolei Walków jest pierwszym tenisistą w historii imprezy rozgrywanej w Parku Tenisowym Olimpia, który triumfował tutaj trzykrotnie. W decydującym boju gry podwójnej wraz z Martosem Gornesem, który bronił tytułu sprzed roku, okazał się lepszy od Polaków Karol Drzewieckiego i Piotra Matuszewskiego 6:3, 7:5. Trybuny kortu centralnego w sobotnie, upalne popołudnie w stolicy Wielkopolski były wypełnione niemal do ostatniego miejsca.

Diaz Acosta miał szansę zostać drugim argentyńskim triumfatorem w stolicy Wielkopolski, a Heide pierwszym Brazylijczykiem. Było to ich trzecie spotkanie, w dwóch poprzednich lepszy był 25-latek urodzony w Buenos Aires. Tenisiści ci grali ze sobą trzy lata temu w półfinale challengera w Montevideo, a także przed miesiącem w finale imprezy tej samej rangi we Francavilla al Mare. Heide miał więc podwójną chęć do rewanżu i wykorzystał ją perfekcyjnie.

Ze względu na konieczność rozegrania drugiego półfinału debla w sobotę, singliści wyszli na kort kilkanaście minut po godzinie 14. Warunki były niezwykle trudne ze względu na panujący upał. Ostatecznie po 83 minutach rywalizacji Heide okazał się lepszy, wygrał 6:2, 6:2. Tym samym klasyfikowany aktualnie na 187. miejscu tenisista wygrał 18 meczów z ostatnich 22!

– Jestem szczęśliwy, grałem dobrze cały tydzień. Facundo to trudny przeciwnik, ale ja dzisiaj zagrałem lepiej i udało mi się zrewanżować, bo miesiąc temu przegrałem z nim w finale we Włoszech – mówił po zwycięstwie Heide. – Uwielbiam poznańską publiczność, przez cały mecz nas dopingowali, więc jestem za to wdzięczny – dodał 24-latek z Sao Paulo.

FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

Brazylijczyk Gustavo Heide po zwycięstwie w Poznaniu ruszył na podbój Wimbledonu

– Bardzo dobry tydzień za mną, mimo tego przegranego finału. Zostaną ze mną te dobre mecze, które zagrałem i w których walczyłem. Nie jestem zadowolony z tego pojedynku, ale on dobrze odrobił lekcje i grał niesamowicie, sprawił, że czułem się bardzo niekomfortowo na korcie. Jestem trochę smutny z powodu tego, jak potoczył się ten mecz, ale patrzę pozytywnie na ten tydzień – powiedział po finale Diaz Acosta, który mógł wygrać czwarty challenger w tym roku.

Mistrz Enea Poznań Open 2026 jest pierwszym Brazylijczykiem w historii imprezy, który sięgnął po tytuł. Dla Gustavo Heide to największy wygrany turniej w karierze (ranga challenger 100) i pierwszy w Europie. Zawodnik z Sao Paulo wcześniej wygrał trzy challengery w Ameryce Południowej, ale rangi 75.

Teraz przed Brazylijczykiem start w eliminacjach do Wimbledonu, które zaczynają się już w poniedziałek - Za trzy godziny mam samolot do Londynu, więc tam już będę świętować to zwycięstwo - zakończył z uśmiechem tenisista, który po turnieju będzie zajmował najwyższe, 138. miejsce w karierze w rankingu ATP.

Po ceremonii wręczenia nagród odbył się decydujący bój w grze podwójnej. Polsko-polskich pojedynków w historii turnieju deblowego Enea Poznań Open mieliśmy całe mnóstwo. Tylko w trakcie tegorocznej edycji były trzy takie spotkania. Czwarte i zarazem decydujące o mistrzowskim tytule odbyło się w sobotnim finale na korcie centralnym, a to sytuacja bez precedensu. Nigdy wcześniej w decydującym meczu nie rywalizowali Biało-Czerwoni.

– Nie udało się wygrać, ale była walka. Daliśmy z siebie wszystko – mówił Karol Drzewiecki, któremu nie udało się wygrać po raz drugi turnieju w Poznaniu. – Szymon to nasz brat. Tak się akurat składa, że mamy teraz tego samego trenera i z naszymi rywalami właściwie trenowaliśmy każdego dnia – przyznał Drzewiecki.

Bieg Czerwca 56 to piękna lekcja historii

Radosław Patroniak
r.patroniak@glos.com

Prawie 1500 osób wystartowało w niedzielę w biegu Poznańskiego Czerwca 56, w biegu upamiętniającym poznański zryw robotników z 1956 r. Rywalizowano na dystansie 5 i 10 km.

– Zawsze na mecie medale biegaczom wręczają kombatanci Czerwca 56, a większość zawodników przywdziewa nasze narodowe barwy, żeby zaakcentować pamięć o bohaterach wydarzeń czerwcowych, jakże ważnych dla każdego poznaniaka i Wielkopolanina – podkreślił Szymon Sobczak, dyrektor biegu, którego głównym sponsorem jest poznańska firma Enea.

Organizatorzy biegu już przed startem namawiali zawodników, żeby potraktowali bieg jak rozgrzewkę i nie nastawiali się na bicie rekordów życiowych.

– Takie nastawienie podyktowane jest dwoma kwestiami. Po pierwsze trasa biegu przebiegała częściowo przez tereny pofabryczne, więc fragmenty nawierzchni nie były równe jak stół. Trzeba było uważać, zwłaszcza tam, gdzie wystawały tory kolejowe. Po drugie zawsze podkreślamy, że Bieg Czerwca ma upamiętnić bohaterów naszej historii i tego miasta. Wyniki są w nim na drugim planie, tak samo jak rywalizacja o miejsca – dodał Szymon Sobczak.

FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

W niedzielę pobiegli też rzecznik rządu, Adam Szłapka i szef Komisji Sportu w RM Poznania, Bartłomiej Ignaszewski

Historyczny aspekt dziewiątej edycji Biegu Poznańskiego Czerwca widoczny był też na mecie i starcie.

– O trasie wielokrotnie rozmawialiśmy w przeszłości. Pragnę przypomnieć, że w pierwszych latach biegu kończył się on w zajezdni na Gajowej. Od kilku lat start i meta znajdują się przy słynnej bramie Zakładów Cegielskiego. W tych okolicach zbierają się też zawodnicy na rozgrzewkę, a po ukończeniu biegu mieli okazję zwiedzić specjalną wystawę, poświęconą historii poznańskiego zrywu – zakończył Szymon Sobczak.

Warto dodać, że oprócz klasycznych dystansów mieliśmy też biegowe sztafety. Było ich 40, a każdy z uczestników sztafety miał do przebiegnięcia symboliczne 2 km.

Zwycięzcami biegu zostali Cezary Suchora i Dominika Karasiak (na 5 km) oraz Łukasz Banaszak i Justyna Kuras (na 10 km).

Turniej Szkół Podstawowych o Puchar PSM, a po nim akcja „Piłkarskie Lato"

Radosław Patroniak
radoslaw.patroniak@polskapress.pl

W miniony piątek na boisku SP 34 odbyła się 25. edycja Turnieju Piątkowskich Szkół Podstawowych im. Jerzego Czapczyka o Puchar Prezesa Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Zwycięstwo w imprezie na Os. Śmiałego z kompletem zwycięstw odniosła SP 35, wyprzedzając SP 17 i SP 15 (po 4 punkty) i SP 34 (bez punktu).

Tytuł MVP turnieju zdobył Marcel Wawrzyniak (SP 17). Najlepszym strzelcem został Michał Fijałkiewicz (SP 35), a najlepszym bramkarzem – Piotr Leśniewski (SP 15).

– To szkolny turniej z najdłuższą tradycją w stolicy Wielkopolski. Początek rywalizacji odbył się w optymalnych warunkach. Pod koniec turnieju zespoły mierzyły się już z potwornym upałem, ale młodzież dzielnie zniosła wysoką temperaturę i pokazała ogromny hart ducha – podkreślił Krzysztof Rex, organizator turnieju, wspierany od strony statystycznej brzez brata Grzegorza.

FOT. RADOSŁAW PATRONIAK

Najlepszy zawodnik turnieju, Marcel Wawrzyniak (SP 17) odebrał statuetkę od prezesa PSM, Macieja Graczyka

Wśród wręczających nagrody był Dominik Czapczyk, dyrektor projektu Lech Future, czyli syn patrona imprezy i jej pomysłodawcy oraz wnuk słynnego bombardiera z Dębca, Henryka Czapczyka. Gratulacje młodym zawodonikom składali też prezes PSM, Maciej Graczyk, Lech Koźmiński, przewodniczący Komisji Rewizyjnej w PSM, Magdalena Gdula, przewodnicząca Komisji Członkowsko-Samorządowej w PSM, Kacper Kula, koordynator sportu w PSM i Paulina Celka, wicedyrektor gospodarza zawodów, czyli SP 34.

Nagrody dla uczestników ufundowała niezawodna firma Gols Plus Grzegorza Oleszaka.

Po krótkiej przerwie na Orlika w SP 34 wybiegną uczestnicy bezpłatnej akcji „Piłkarskie Lato z PSM". Początek pierwszego turnusu zajęć już 29 czerwca. Zakończenie futbolowych treningów dla młodzieży zaplanowano natomiast na 28 sierpnia.

eprasa.pl 060eb9a856

REKLAMA 0011540667

A.D.AUDIO
aparaty słuchowe

ZAPRASZAMY
NA TESTY SŁUCHU

Oferujemy pełen zakres usług związanych z dopasowaniem i naprawą aparatów słuchowych

www.adaudio.pl

a.d.audio s.c.
ul. Adama Mickiewicza 10 (deptak),
64-300 Nowy Tomyśl
ul Paczkowska 9A,
61-171 Poznań
tel. 451 542 633 / 61 893 31 11,
mail: a.d.audiont@gmail.com

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

PONADTO OFERUJEMY PAŃSTWU
- Szeroką gamę dyskretnych i nowoczesnych aparatów słuchowych
- Fachowe doradztwo
- Pomoc w uzyskaniu refundacji z NFZ oraz dofinansowania PCPR, MOPS, PFRON
- Liczne akcesoria, baterie i środki pielęgnacyjne do aparatów słuchowych
- Bezpłatny i niezobowiązujący test aparatów słuchowych
- Opieka protetyków przez cały okres użytkowania produktów
- Serwis aparatów słuchowych

DOKŁADAMY WSZELKICH STARAŃ ABY ZAPEWNIĆ OSOBOM Z PROBLEMAMI SŁUCHOWYMI NAJLEPSZĄ OPIEKĘ, oferujemy najwyższe standardy oraz przyjazne podejście. Dzięki naszemu wieloletniemu doświadczeniu oraz indywidualnemu podejściu jesteśmy w stanie sprostać Państwa oczekiwaniom, a także oczekiwaniom osób z bardzo głębokimi ubytkami słuchu.

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą

REKLAMA 0011539629

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
OSOBOWYCH, BUSÓW, CIĘŻAROWYCH
ORAZ SPRZĘTU ROLNICZEGO

ZAŚWIADCZENIA DO WYREJESTROWANIA
WŁASNY TRANSPORT AUTOLAWETĄ

MACII
Stacja demontażu pojazdów
Śmiłowo 29e
64-125 Poniec
tel. 733 70 70 70

eprasa.pl 060eb9a856

REKLAMA 0011541773

OBWIESZCZENIE WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO

z 17 czerwca 2026 r.

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2025 r. poz. 311) - zwanej dalej: specustawą,

zawiadamiam,

że 4 maja 2026 r. została wydana decyzja nr 20/2026 (znak: IR-III.7820.110.2024.PH) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. „Rozbudowa drogi krajowej nr 32 od km 136+000 do km 136+645 w ramach zadania „Przebudowa wraz z częściową rozbudową drogi krajowej nr 32 na odcinku Grodzisk Wielkopolski – Granowo – Strykowo"", której nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Strony postępowania lub ich przedstawiciele i pełnomocnicy mogą zapoznać się z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy w siedzibie Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, Wydział Infrastruktury, al. Niepodległości 16/18 (tel.: 61 854 14 67; e-mail: kwasik@poznan.uw.gov.pl; godziny obsługi klientów: poniedziałek, środa, piątek od 8:30 do 15:00; wtorek, czwartek od 12:00 do 15:00), po wcześniejszym uzgodnieniu terminu. Treść decyzji udostępniona zostanie także w BIP WUW w Poznaniu pod adresem: www.poznan.uw.gov.pl w zakładce Ogłoszenia / Obwieszczenia od **19 czerwca 2026 r.** Po upływie 14 dni od dnia zamieszczenia obwieszczenia zostanie przeniesiona do zakładki Ogłoszenia / Obwieszczenia / Archiwum obwieszczeń / 2026.

Od decyzji służy odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem Wojewody Wielkopolskiego, w terminie 14 dni od dnia otrzymania decyzji przez wnioskodawcę lub zawiadomienia pozostałych stron o jej wydaniu.
Odwołanie winno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie (por. art. 11g ust. 1a specustawy).

Zgodnie z art. 11f ust. 3 specustawy i art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od **19 czerwca 2026 r.**, tj. dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu oraz w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych - Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów, a także w prasie lokalnej.

REKLAMA 0011541809

OBWIESZCZENIE WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO z 18 czerwca 2026 r.

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311), zwanej dalej: specustawą,

zawiadamiam,

że 8 czerwca 2026 r. została wydana decyzja Wojewody Wielkopolskiego o umorzeniu postępowania (znak: IR-III.7820.4.2026.PH) w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. „Budowa ciągu pieszo-rowerowego przy DK nr 12 na odcinku Gostyń – Piaski".

Strony postępowania lub ich przedstawiciele i pełnomocnicy mogą się zapoznać z treścią decyzji w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, al. Niepodległości 16/18, (tel. 61 854 11 99 lub 61 854 17 54; godziny obsługi klientów: poniedziałek, środa, piątek od 8.30 do 15.00, wtorek, czwartek od 12.00 do 15.00), po uprzednim uzgodnieniu terminu. Treść decyzji została również zamieszczona na stronie internetowej: www.poznan.uw.gov.pl w zakładce Ogłoszenia/Obwieszczenia od **22 czerwca 2026 r.** Po upływie 14 dni od dnia zamieszczenia obwieszczenia zostanie ono automatycznie przeniesione do zakładki Ogłoszenia/Obwieszczenia/Archiwum.

Od decyzji służy odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem Wojewody Wielkopolskiego, w terminie 14 dni od dnia otrzymania decyzji przez wnioskodawcę lub zawiadomienia pozostałych stron o jej wydaniu. Zgodnie z art. 11f ust. 3 specustawy i art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691), zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od **22 czerwca 2026 r.**, tj. dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu oraz w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych - Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów, a także w prasie lokalnej.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Wielkopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Ponadto, jeżeli wszystkie strony zrzekły się prawa do wniesienia odwołania, przedmiotowa decyzja podlega wykonaniu przed terminem do wniesienia odwołania.

REKLAMA 0011541844

SPIR.6840.14.2026 **Rawicz, 2026 – 06 - 18**

BURMISTRZ GMINY RAWICZ

informuje,

na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Gminy Rawicz przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 21, na stronie internetowej Urzędu: www.rawicz.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.) został wywieszony w dniu 19 czerwca 2026 r., na okres 21 dni **wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym w celu poprawienia warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej**, położonej w Żylicach, oznaczonej w operacie ewidencyjnym jako **działka gruntu nr 87/6 o pow. 0,0697 ha**, zapisanej w księdze wieczystej PO1R/00052472/3.

REKLAMA 0011541491

OBWIESZCZENIE WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO

z dnia 17 czerwca 2026 r.

zawiadamiające o wydaniu decyzji pozwolenia na budowę

Na podstawie art. 9ac ust. 1 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. – o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2021 r. poz. 1984 z późn. zm.) oraz art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. - o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670)

zawiadamiam

o wydaniu decyzji Wojewody Wielkopolskiego nr 30/Z/26 z dnia 15 czerwca 2026 r. (IR-V.7840.3.11.2026.3), z rygorem natychmiastowej wykonalności, zatwierdzającej projekt zagospodarowania terenu oraz projekt architektoniczno-budowlany i udzielającej pozwolenia na budowę, na rzecz inwestora - PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., dla inwestycji pn.: „Rozbudowa i przebudowa na odcinku 1.4, w zakresie: linii kolejowej nr 395 na odcinku od km 11.673 do km 11.945 i od km 13.350 do km 15.025; linii kolejowej nr 354 na odcinku od km 4.898 do km 5.154 i od km 5.735 do km 6.055*; w ramach zadania inwestycyjnego pn.: Opracowanie projektów wykonawczych i wykonanie robót budowlanych; w ramach projektu pn.: Prace na obwodnicy towarowej Poznania*",

zlokalizowanej na nieruchomościach lub ich częściach oznaczonych geodezyjnie w ewidencji gruntów:
M. Poznań, jednostka ewidencyjna 306401_1, Miasto Poznań
obręb 0053, Piątkowo,
arkusz 1; działki nr ewid.: 22/3, 26, 27/1;
arkusz 19; działka nr ewid.: 108/16;
arkusz 21; działki nr ewid.: 49/27, 71/146, 71/154;
obręb 0025, Strzeszyn,
arkusz 3; działki nr ewid.: 9/3, 12, 19;
arkusz 4; działki nr ewid.: 64/3, 65;
arkusz 15; działka nr ewid.: 14;
arkusz 16; działki nr ewid.: 2, 8/1, 9/1, 10/1, 23;
arkusz 18; działki nr ewid.: 1/1, 2/5, 3/1, 3/5, 5/1, 5/21;
arkusz 20; działki nr ewid.: 2/3, 3/3, 3/4, 10;
obręb 0054, Morasko,
arkusz 35; działki nr ewid.: 352/2, 374/4, 374/5, 379/4, 379/5, 379/6, 379/7, 382/2, 382/3, 383/2, 383/3;
arkusz 36; działki nr ewid.: 400/2, 400/4, 401/2;
powiat poznański, jednostka ewidencyjna 302115_2, Suchy Las
obręb 0004, Suchy Las,
działki nr ewid.: 594/6, 596/6, 597/21, 597/27, 597/73, 630/5, 631/5, 632/4, 635/4, 636/4, 671/7, 791/2, 941/6, 949/7, 792/2, 792/10, 800/6, 805/7, 805/9, 807/6, 808/7, 810/11, 810/13, 811/3, 834/4, 978/3.

Zawiadamiam, że **publiczne ogłoszenie oraz udostępnienie treści decyzji następuje z dniem 22 czerwca 2026 r.** Zgodnie z art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691), zwanej dalej *Kpa*, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie.
Treść decyzji została opublikowana na stronie internetowej: www.poznan.uw.gov.pl w zakładce Ogłoszenia/Obwieszczenia. Informację o możliwości zapoznania się z dokumentacją sprawy można uzyskać *telefonicznie pod nr tel. 61 854 1589* w godzinach obsługi klientów (poniedziałek, środa, piątek od 8.30 do 15.00, wtorek, czwartek od 12.00 do 15.00) *lub mailowo (e-mail:* ndunajewska@poznan.uw.gov.pl*).*
Od przedmiotowej decyzji przysługuje stronom odwołanie do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Warszawie, za pośrednictwem Wojewody Wielkopolskiego: wnioskodawcy w terminie 14 dni od dnia otrzymania decyzji, pozostałym stronom w terminie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia zamieszczonego w prasie lokalnej oraz na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu oraz w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg linii kolejowej.
Przed upływem terminu do wniesienia odwołania strony mogą zrzec się prawa do wniesienia odwołania od niniejszej decyzji. Z dniem doręczenia Wojewodzie Wielkopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Ponadto, jeżeli wszystkie strony zrzekły się prawa do wniesienia odwołania, niniejsza decyzja podlega wykonaniu przed terminem do wniesienia odwołania.

REKLAMA 0011542445

KOMUNIKAT WÓJTA GMINY ŁUBOWO

Działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.),

podaję do publicznej wiadomości,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Łubowie, Łubowo 1, 62-260 Łubowo, oraz na stronie internetowej www.lubowo.pl wywieszono:
- wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym.

AUTOREKLAMA

motofakty.pl

Motoryzacja na wysokich obrotach
motofakty.pl

REKLAMA 0010703171

POGOTOWIE

Wypadki	999, 112

WAŻNE TELEFONY

Policja	997
Straż Pożarna	998
Straż Miejska	986
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Wodno-Kananalizacyjne	994
Pogotowie Ciepłownicze	993

UM Poznań
Informacje ważne dla mieszkańców miasta
tel. 61 834 61 26

Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej
tel. 61 624 22 22

MPK Poznań,
ul. Głogowska 131, 60-224 Poznań,
tel. 19 445

Informacja PKP
tel. 19 757

Informacja – Dworzec Główny Poznań
tel. 61 63 31 659

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich,
aleja Solidarności 77, 00-090 Warszawa,
tel. 22 551 77 00

Bezpłatna Infolinia Obywatelska
800 676 676

Federacja Konsumentów Klub Poznański,
ul. 27 Grudnia 17/19, 61-737 Poznań,
tel. 61 851 61 52

Powiatowy Rzecznik Konsumentów Marek Radwański,
ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań,
tel. 61 841 88 30

Miejski Rzecznik Konsumentów (dla Poznania) dr Marek Janczyk,
ul. Libelta 16/20, Poznań,
tel. 61 878 58 70

ZUS Centrum Obsługi Telefonicznej
tel. 22 560 16 00

Telefon dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia"
(czynny 24 godziny) **tel. 61 814 17 17**

Zgłoszenia przemocy w rodzinie: niebieska.skrzynka@poznan.policja.gov.pl

Katolicki Telefon Zaufania, Poznań
tel. 61 865 10 00

Telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin
(czynny 24 godziny) **tel. 61 843 01 01**

Anonimowi Alkoholicy
(czynny w godz. 18-22) **tel. 61 853 16 16**

MONAR Poznań
tel. 61 868 72 27
(czynny pon.-pt. w godzinach 9-15)

Infolinia WOW NFZ Poznań
800 190 590
(czynna pon.-pt. w godzinach 8-16)

Krajowa Informacja Skarbowa
801 055 055

Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Handlowej w Poznaniu,
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,
tel. 61 852 09 77

Polubowny sąd konsumencki w Poznaniu,
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,
tel. 61 852 35 07

Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny,
ul. Szwajcarska 5, 61-285 Poznań,
tel. 61 875 95 75

Wojewódzki Inspektorat Weterynarii,
ul. Grunwaldzka 250, 60-166 Poznań,
tel. 61 868 93 47

Całodobowa infolinia w sprawach kwarantanny i zdrowia - Sanepid
tel. 222 500 115

eprasa.pl 060eb9a856

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 800 472 852, 61 86 94 143
Przez internet: ibo.polskapress.pl

Biuro Ogłoszeń: ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań
tel. 61 869 41 43, 502 499 742, e-mail: drobne@glos.com
pon.-pt. w godz. 8.00-16.00, sob. nieczynne

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

INNE

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

DOMY - SPRZEDAM

GRUNWALD 300m^2, rejon Marszałkowskiej, 500 619 633

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

W gospodarstwie mlecznym, z doświad.- zamieszkanie, 517-433-784

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

Cyklinowanie bezpył. 602582486

PORZĄDKOWE

MYCIE okien 602-511-358

Turystyka

KRAJ

GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1050zł. Ful opcja, cisza spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

MORZA

DANA - USTRONIE MORSKIE. Tanie wczasy z wyżywieniem. 601-585-510 www.danaustronie.pl

KOŁOBRZEG!!! Wczasy-Tanio. Tel. 94/354-36-65.

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI,, 668-571-329

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strona podróży

Piąta strona świata

stronapodrozy.pl

REKLAMA 0011541569

Burmistrz Miasta i Gminy Budzyń
informuje,

że dnia 17 czerwca 2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Budzyń przy ul. Przemysłowej nr 16A na tablicy ogłoszeń wywieszono wykazy nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę oraz oddania w najem w drodze bezprzetargowej dotychczasowym dzierżawcom i najemcy.

Burmistrz Miasta i Gminy Budzyń
/-/ Marcin Sokołowski

REKLAMA 0011541220

Wykaz nieruchomości

przeznaczonych do zbycia

– lokal mieszkalny ul. 17 Stycznia 43/3, obręb Międzychód – zbycie na rzecz najemcy

Ogłoszenia zostały umieszczone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy w Międzychodzie przy ulicy Marszałka Piłsudskiego 2 oraz na stronie internetowej Urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej.

Tel. do kontaktu 957488100 wew. 313.

REKLAMA 0011541674

OBWIESZCZENIE
WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO

z dnia 18 czerwca 2026 r.

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311), zwanej dalej: specustawą,

zawiadamiam,

że 9 czerwca 2026 r. została wydana decyzja nr 24/2026 (znak: IR-III.7820.12.2025.MD) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. „Budowa obwodnicy Szamotuł w ciągu drogi wojewódzkiej nr 184 Wronki – Ostroróg – Szamotuły – Przeźmierowo, odcinek I od ronda na DW 184 w m. Piaskowo do ronda na DW 187", której nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Strony postępowania lub ich przedstawiciele i pełnomocnicy mogą zapoznać się z treścią decyzji w siedzibie Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, Wydział Infrastruktury, Al. Niepodległości 16/18, bud. C, pok. 305 (tel. 61 854 10 81, 61 854 14 67; e-mail: mdokrzewski@poznan.uw.gov.pl, kwasik@poznan.uw.gov.pl), w godzinach obsługi klientów (poniedziałek, środa, piątek od 8:30 do 15:00; wtorek, czwartek od 12:00 do 15:00). Treść decyzji udostępniona została także w BIP WUW w Poznaniu pod adresem: www.poznan.uw.gov.pl w zakładce Ogłoszenia / Obwieszczenia od **22 czerwca 2026 r.** Po upływie 14 dni od dnia zamieszczenia obwieszczenia zostanie ono automatycznie przeniesione do zakładki Ogłoszenia / Obwieszczenia / Archiwum obwieszczeń / 2026.

Od decyzji służy odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem Wojewody Wielkopolskiego, w terminie 14 dni od dnia otrzymania decyzji przez wnioskodawcę lub zawiadomienia pozostałych stron o jej wydaniu. Zgodnie z art. 11f ust. 3 specustawy i art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od 22 czerwca 2026 r., tj. dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu oraz w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów, a także w prasie lokalnej.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Wielkopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Ponadto, jeżeli wszystkie strony zrzekły się prawa do wniesienia odwołania, przedmiotowa decyzja podlega wykonaniu przed terminem do wniesienia odwołania.

0011540108

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 15 czerwca 2026 roku odszedł od nas
nasz kochany Tata, Dziadek i Pradziadek

ś†p

Bogdan Olejniczak

żył 100 lat

Msza żałobna zostanie odprawiona
w środę, 24 czerwca 2026 roku o godzinie 11:00
w kaplicy na Cmentarzu Parafialnym
przy ul. Bluszczowej.
Po mszy nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążona w smutku
Rodzina

0011542500

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 17 czerwca 2026 r. odeszła od nas
najukochańsza Żona, Mama i Babcia

ś†p

lek. Hanna Olejniczak

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie
w czwartek 25 czerwca 2026 r. o godz. 11.00
w kaplicy na cmentarzu parafialnym w Skórzewie.
Ceremonia pogrzebowa odbędzie się po mszy św.

Pogrążona w smutku
Rodzina

Prosimy o nieskładanie kwiatów, a zamiast nich
o wsparcie w dniu pogrzebu zbiórki
na rzecz Fundacji „Nasz Dom" w Lutolu Mokrym.

0011542718

Nic tak nie uszlachetnia życia,
jak młodzieńcze przyjaźnie

Z bólem i wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość,
że 15 czerwca 2026 r. zmarł

ś†p

Józef (Kuba) Roguski

inżynier elektryk i absolwent Marcinka z roku 1956

Żegnamy Kubę,
naszego wspaniałego przyjaciela i serdecznego druha.

Łączymy się
z Ewą i wszystkimi,
których ta śmierć napełniła smutkiem.

Przyjaciele z Marcinka klasa XIa, 1956

REKLAMA 0011542444

INFORMACJA O WYWIESZENIU
WYKAZÓW NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWYCH
PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY

Burmistrz Gminy Mosina

zawiadamia o wywieszeniu w dniu **18 czerwca 2026 r.** na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Mosinie oraz na stronach internetowych Gminy Mosina ***bip.mosina.pl → urząd miejski → mienie gminne → sprzedaż mienia gminnego,*** a także ***mosina.pl → dla inwestora → gospodarka nieruchomościami*** wykazów nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Gminy Mosina przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargowej:

1) Zarządzeniem Nr 136/2026 z dnia 16 czerwca 2026 r. – zabudowanej nieruchomości położonej w **Dymaczewie Starym przy ul. Podgórnej 10,** użytkowanej pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną.
2) Zarządzeniem Nr 137/2026 z dnia 16 czerwca 2026 r. – nieruchomości położonej w **Krosinku przy ul. Magnoliowej,** przeznaczonej pod tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej lub usługowej.

eprasa.pl 060eb9a856

Jestem dumna, że mam tak cudownego, mądrego, dojrzałego mężczyznę

Sandra Kubicka na Instagramie o biznesmenie Adamie Zaorskim, fot. Adam Jankowski

Z ŻYCIA GWIAZD

Julia Wieniawa nie odsłoniła wiele
Młoda wokalistka zakończyła greckie wakacje. Odpoczywała w rajskim hotelu, gdzie miała do dyspozycji m.in. prywatny basen i bajeczny widok na Morze Śródziemne. Na osłodę wrzuciła na Instagram kolejną porcję zdjęć z Mykonos. Zaprezentowała się na nich w jednoczęściowym kostiumie kąpielowym nieodsłaniającym zbyt wiele ciała.

Monika Richardson ma martwe oczy
Prezenterka opowiedziała w programie „Stare zdjęcia gwiazd" o kulisach pracy w telewizji publicznej, w której spędziła większość swojej kariery. – Dowiedziałam się, że mam martwe oczy i zostałam zdjęta z anteny. To było coś, co przyszło z korytarza i wiedziałam, że to powiedziała kochanka dyrektora Dwójki – wyznała.

Tomasz Kot podjął spokojną decyzję
Aktor i jego żona Agnieszka wystosowali oświadczenie o rozstaniu. W tym roku świętowaliby 20. rocznicę ślubu. „Po wielu wspólnych latach, pół roku temu podjęliśmy decyzję o rozstaniu. To była spokojna, wspólna i niełatwa decyzja. (...) Łączy nas rodzina, wdzięczność za wspólnie przeżyty czas i wzajemny szacunek. Choć nie jesteśmy już małżeństwem, nadal jesteśmy dla siebie ważnymi ludźmi i wspólnie dbamy o to, co przez lata stworzyliśmy" – napisano w oświadczeniu na Instagramie. **(GZL),** fot. Adam Jankowski

W TELEWIZJI

Gala XXV Festiwalu Teatru Polskiego Radia i Teatru Telewizji Polskiej – Dwa Teatry – Sopot 2026
TVP 1, 20:30
Wielkie święto słuchowisk radiowych i teatru zaczęło się 19 czerwca w Sopocie. W poniedziałek 22 czerwca odbędzie się uroczysta gala, podczas której zostaną wręczone nagrody w 14 kategoriach dla teatralnych twórców.

Niedźwiedzie, niebezpieczne sąsiedztwo
TVP Dokument, 21:00
W Trydencie żyje ponad sto niedźwiedzi brunatnych, które stały się zagrożeniem dla mieszkańców i turystów. Strażnicy i weterynarze starają się chronić zarówno ludzi, jak i zwierzęta w tym konflikcie. To największy projekt w Europie.

Maczeta
TV Puls, 21:50
Meksyk. Były policjant i mistrz w walce bronią sieczną, Machete Cortez, ma zabić senatora Johna McLaughlina. W trakcie próby zamachu zostaje postrzelony przez ludzi zleceniodawcy.

Niezłomny
Polsat, 22:00
Biografia amerykańskiego sportowca Louisa Zamperiniego.To olimpijczyk, który przetrwał 47 dni jako rozbitek na oceanie po katastrofie lotniczej. Następnie został schwytany przez japońską armię i wysłany do obozu jenieckiego.

KRZYŻÓWKA NR 93

Poziomo:
1) powolny chód wierzchowca,
6) Benny Hill lub Buster Keaton,
11) cesarz japoński w latach 1989-2019,
12) piętrowe w schronisku,
13) zbaczanie statku z kursu,
14) soczysty owoc tropikalny,
15) mięso na combry,
17) srebrny dla wicemistrza,
18) bohaterka animacji „Król Lew",
19) dekoracyjny układ otworów,
20) krakowiak lub fokstrot,
23) montażowa w fabryce samochodów,
25) miejsce zagięcia muru,
26) amerykański stan z Santa Fe,
27) wędrowny zespół aktorów,
28) przejście na wyższe stanowisko,
31) Omar, aktor z filmu „Doktor Żywago",
34) najświętsza rzeka hinduizmu,
36) Marlon, filmowy ojciec chrzestny,
37) usztywnia plecak turysty,
38) instytucja udzielająca kredytów,
39) barwna część oka,
40) cztery … i piec piąty.

Pionowo:
2) rzecz wykonana niedbale, po partacku,
3) dobry lub zły okres życia,
4) miara pojemności płynów,
5) dwuczęściowy kostium plażowiczki,
6) Indianie z książek Karola Maya,
7) król Sparty, mąż pięknej Heleny,
8) pełen ziaren pszenicy,
9) ludowa nazwa kukułki,
10) porozumienie oparte na wzajemnych ustępstwach,
16) ażurowy domek na działce,
21) ostatnia faza Księżyca,
22) „Nasza …", nowela Marii Konopnickiej,
23) kolega Romka i A'Tomka,
24) w parze z nakrętką,
29) gafa towarzyska, faux pas,
30) dawniej zniewaga, dyshonor,
32) strunowy instrument szarpany,
33) główny plac w miasteczku,
34) grzyb z rodziny bedłkowatych,
35) osoba odporna na wiedzę.

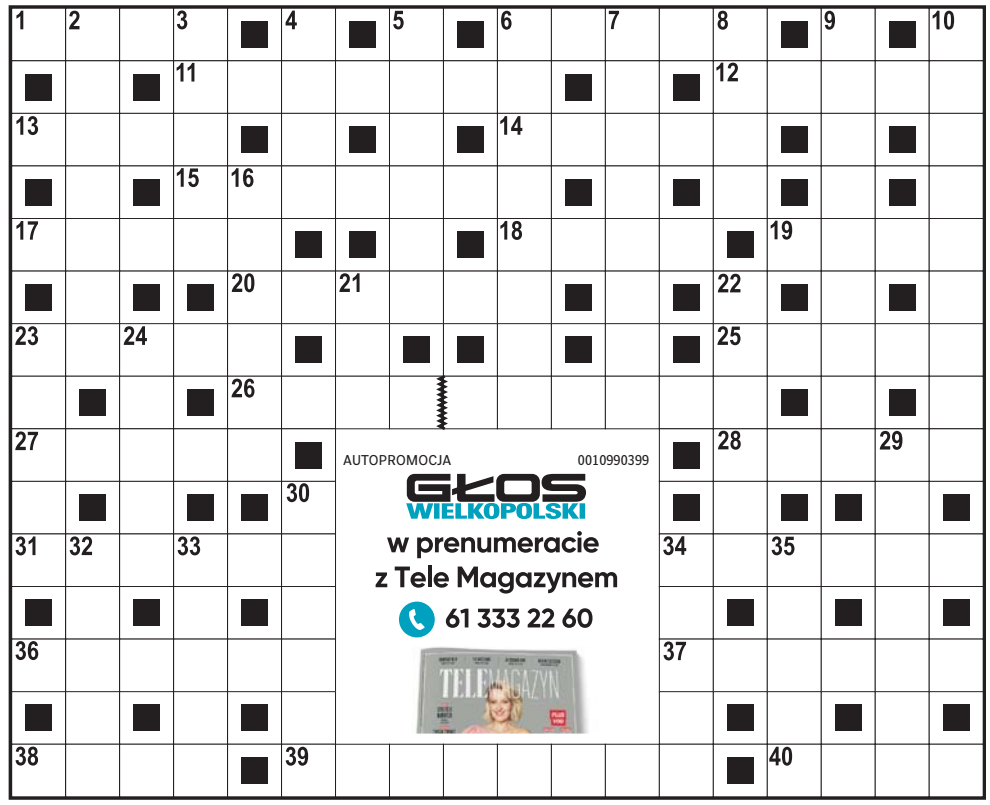

AUTOPROMOCJA 0010990399
GŁOS WIELKOPOLSKI
w prenumeracie z Tele Magazynem
61 333 22 60

ROZWIĄZANIE NR 92

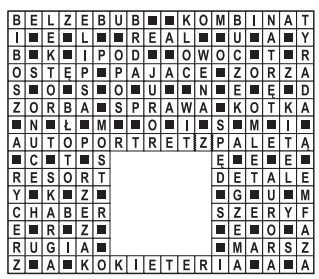

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny stanowczo zapowiada, że szczera rozmowa może przynieść ulgę oraz spokój.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywność pomoże rozwiązać problem. Horoskop na dziś mówi, że warto podzielić się swoim pomysłem. Ktoś pomoże go zrealizować.

Baran (21.03 - 19.04)
Harmonia w relacjach wyraźnie poprawi ci nastrój. Horoskop dzienny na poniedziałek nie wyklucza zawarcia inspirującej znajomości.

Byk (20.04 - 20.05)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny mówi, że przed tobą dzień wyjątkowo sprzyjający porządkowaniu ważnych spraw.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Optymizm przyciągnie dobre okazje. Nie bój się zrobić pierwszego kroku. Horoskop na dziś mówi, że bardzo dobrze na tym wyjdziesz.

Rak (22.06 - 22.07)
Intuicja okaże się niezawodna. Horoskop dzienny na poniedziałek to wskazówka, by zaufać swoim przeczuciom w ważnej sprawie.

Lew (23.07 - 22.08)
Dobra organizacja ułatwi realizację powziętych planów. Horoskop dzienny podpowiada, by wieczorem znaleźć czas wyłącznie dla siebie.

Panna (23.08 - 22.09)
Pewność siebie pomoże osiągnąć cel. Horoskop na dziś radzi uważać jednak, by nie dominować w rozmowach i nie narzucać zdania.

Waga (23.09 - 22.10)
Zadbaj o równowagę między obowiązkami a odpoczynkiem. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że bliska osoba udzieli ci wsparcia.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Czeka cię ciekawa wiadomość. Horoskop dzienny zapowiada, że otwartość na nowe pomysły przyniesie korzyści nie tylko tobie.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokojne podejście pozwoli uniknąć konfliktów. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że dzień sprzyja podejmowaniu finansowych decyzji.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że zyskasz uznanie, a wieczór przyniesie miłe rozmowy.

GŁOS WIELKOPOLSKI
www.gloswielkopolski.pl

Redaktor naczelny: **Leszek Waligóra**
Zastępca redaktora naczelnego: **Monika Kaczyńska**
Szef działu online: **Grzegorz Szkiłądź**
Prezes Makroregionu: **Marek Ciesielski**
Dyrektor biura reklamy oddziału: **Agnieszka Perlińska**

Redakcja: ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań,
tel. 61 869 41 00, 61 860 60 00;
redakcja@glos.com
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gloswielkopolski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 060eb9a856

pojezierze

kwartalnik powiatu międzychodzkiego

Międzychód

Sieraków

Kwilcz

Chrzypsko Wielkie

KWARTALNIK POWIATU MIĘDZYCHODZKIEGO

Nr 17 | CZERWIEC 2026

fot. Mariusz Malinowski

W numerze:

- Piknik Historyczny „INTERREGNUM”
- DOWY DOM w Chrzypsku Wielkim
- Gala sportu i kultury
- Urzędomat dla mieszkańców

eprasa.pl 060eb9a856

Piórem Starosty

Starosta Międzychodzki Rafał Litke

Czas pędzi nieubłaganie – przed nami okres wakacyjnej kanikuły – jednakże w samorządzie szykuje się nam czas wytężonej pracy. Przede wszystkim w tym okresie rozpoczniemy trzy wielomilionowe inwestycje – za kwotę blisko 8 mln złotych ruszy budowa magazynu na terenie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Międzychodzie.

Zadanie będzie realizowane w ramach Rządowego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej i jest w 100% finansowane z budżetu państwa.

Dzięki tej inwestycji uzyskamy pomieszczenia, w których będziemy mogli złożyć pozyskany już kilka miesięcy wcześniej sprzęt i dokładać nowy. Do tej pory Powiat Międzychodzki, niestety, nie dysponował magazynem. To długo wyczekiwany moment – zagrożeń dla ludności cywilnej nie brakuje – żyjemy na terenie, gdzie może wystąpić powódź, czy też pożary – przede wszystkim dużych kompleksów leśnych. Drugą z inwestycji będzie przebudowa drogi powiatowej w Łowyniu.

Wszystko to w ramach Rządowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych i wsparciu finansowym Gminy Międzychód. Blisko 1,5-kilometrowy odcinek drogi zostanie przebudowany do końca 2026 roku. Trzecie z zadań inwestycyjnych, to remont budynku Zespołu Szkół Nr 2 w Międzychodzie. Popularna Zawodówka przejdzie kompleksowy remont. Niestety, ze względu na brak możliwości pozyskania środków zewnętrznych, inwestycja zostanie podzielona na etapy (piętrami) i w 100% będzie finansowana ze środków Powiatu Międzychodzkiego.

Przy okazji tej inwestycji, szkołę wyposażymy w zewnętrzną windę dla osób niepełnosprawnych. Na to działanie powiat pozyskał dofinansowanie z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w kwocie 190 500 zł. Z tegoż funduszu pozyskaliśmy również kwotę 155 500 zł na zakup nowego auta dla uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej w Kwilczu.

Drodzy Państwo – nabierajcie sił, życzę udanych urlopów i na łamach Pojezierza widzimy się już we wrześniu. Ale wcześniej, bo 29 sierpnia zapraszam Was do odkrycia cudownego miejsca na wschodnich obrzeżach naszej krainy. W Orlu Wielkim, na terenie łowiska i winnicy zorganizujemy Rodzinne Pożegnanie Lata w Krainie 100 Jezior!

Zapiszcie to proszę w swoich kalendarzach i całymi rodzinami przybądźcie dobrze się bawić, a przy okazji poznać te nieodkryte jeszcze w pełni przepiękne miejsce!

eprasa.pl 060eb9a856

Nowy rozdział dla dzieci w Powiecie Międzychodzkim. Placówka „Nowy Dom" w Chrzypsku Wielkim oficjalnie otwarta

27 kwietnia był to wyjątkowy i niezwykle ważny dzień dla całego Powiatu Międzychodzkiego. W Chrzypsku Wielkim odbyła się uroczystość oficjalnego otwarcia Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej „Nowy Dom" – miejsca stworzonego z myślą o dzieciach potrzebujących troski, wsparcia oraz bezpiecznych warunków do życia i rozwoju.

Nowo powstała placówka jest drugą tego typu jednostką funkcjonującą na terenie powiatu. Jej głównym zadaniem będzie zapewnienie dzieciom rodzinnej atmosfery, poczucia bezpieczeństwa oraz odpowiednich warunków do nauki, rozwoju zainteresowań i budowania relacji społecznych. To miejsce, które ma nie tylko zaspokajać codzienne potrzeby swoich mieszkańców, ale również dawać im szansę na lepszą przyszłość i harmonijny rozwój.

Prowadzenie placówki powierzono Stowarzyszeniu „PRZYSZŁOŚĆ", które od lat angażuje się w działania na rzecz dzieci i młodzieży. Funkcję dyrektora „Nowego Domu" objęła Alicja Kłobus, która wraz z zespołem wychowawców i specjalistów będzie czuwać nad codziennym funkcjonowaniem placówki oraz dobrostanem jej podopiecznych.

Realizacja tej ważnej inwestycji była możliwa dzięki współpracy wielu partnerów oraz wspólnemu zaangażowaniu samorządów, organizacji i przedsiębiorców. Wsparcia finansowego udzieliły gmina Chrzypsko Wielkie, gmina Sieraków, Powiat Międzychodzki, a także Mana Lake oraz Fundacja Pho3nix. To przykład skutecznej współpracy różnych środowisk, które połączył wspólny cel – stworzenie miejsca odpowiadającego na potrzeby dzieci wymagających szczególnej opieki i wsparcia.

Uroczystość otwarcia zgromadziła przedstawicieli władz samorządowych, partnerów projektu, osoby zaangażowane w powstanie placówki oraz mieszkańców regionu. Nie zabrakło słów wdzięczności skierowanych do wszystkich, którzy przyczynili się do realizacji tego przedsięwzięcia. Był to moment pełen wzruszeń, refleksji i satysfakcji z efektów wspólnej pracy.

„Nowy Dom" dysponuje łącznie 14 miejscami, w tym 12 miejscami socjalizacyjnymi oraz 2 miejscami interwencyjnymi. Już od 1 maja placówka stanie się domem dla dziesięciorga dzieci. To właśnie tutaj będą one mogły odnaleźć stabilizację, poczucie bezpieczeństwa oraz wsparcie niezbędne do pokonywania codziennych wyzwań.

Otwarcie „Nowego Domu" to nie tylko zakończenie ważnej inwestycji, ale przede wszystkim początek nowego etapu w życiu wielu młodych osób. To miejsce, w którym dzieci otrzymają szansę na spokojne dzieciństwo, rozwijanie swoich talentów i budowanie wiary we własne możliwości. Jest to także dowód na to, że dzięki współpracy i zaangażowaniu wielu ludzi można tworzyć przestrzenie, które realnie zmieniają ludzkie życie na lepsze.

eprasa.pl 060eb9a856

POWIATOWY KONKURS RECYTATORSKI „ZDROWIE W POEZJI DZIECIĘCEJ"

W Filii Biblioteki Publicznej im. Jana Daniela Janockiego w Bielsku odbył się Powiatowy Konkurs Recytatorski „Zdrowie w poezji dziecięcej", zorganizowany przez Przedszkole „Bajka" w Bielsku przez nauczycielki Magdalenę Mleczak i Joannę Baraniak we współpracy z Biblioteką Publiczną Miasta i Gminy Międzychód. Wydarzenie zostało objęte patronatem Starostwa Powiatowego w Międzychodzie.

W konkursie udział wzięły dzieci reprezentujące przedszkola z terenu powiatu międzychodzkiego. Młodzi recytatorzy z ogromnym zaangażowaniem i odwagą prezentowali wybrane utwory literackie promujące zdrowy styl życia. Występy uczestników zachwyciły jury oraz zgromadzoną publiczność wysokim poziomem przygotowania, ekspresją i dziecięcą wrażliwością.

Komisja konkursowa wyłoniła laureatów trzech pierwszych miejsc, którym wręczono dyplomy i nagrody. Jednak zgodnie z ideą konkursu każde dziecko zostało docenione za swój wysiłek i piękny występ – wszyscy uczestnicy otrzymali upominki oraz pamiątkowe dyplomy.

Konkurs przebiegł w serdecznej i radosnej atmosferze, a jego celem było nie tylko rozwijanie zainteresowań literackich i umiejętności recytatorskich, lecz także promowanie zdrowia poprzez poezję. Organizatorzy składają serdeczne podziękowania wszystkim uczestnikom, nauczycielom, rodzicom, sponsorom oraz partnerom wydarzenia.

Konkurs na stałe wpisuje się w kalendarz wydarzeń edukacyjnych promujących zdrowy styl życia, kulturę słowa oraz rozwój talentów najmłodszych mieszkańców powiatu międzychodzkiego. Mamy nadzieję, że kolejne edycje będą inspirować dzieci do odkrywania piękna poezji i rozwijania swoich pasji.

Magdalena Mleczak

„PRZEDSZKOLAKI ZDOLNE DZIECIAKI" PONOWNIE ZACHWYCIŁY W MIĘDZYCHODZIE

5 maja 2026 roku sala widowiskowa Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury im. Jana Daniela Janockiego w Międzychodzie zamieniła się w prawdziwą krainę dziecięcej radości, muzyki i kolorów. Wszystko za sprawą kolejnej edycji powiatowego festiwalu „Przedszkolaki Zdolne Dzieciaki", który od lat integruje najmłodszych mieszkańców regionu i daje im możliwość zaprezentowania swoich talentów na dużej scenie.

Festiwal odbył się pod patronatem Starosty Międzychodzkiego Rafała Litke oraz Burmistrza Międzychodu Krzysztofa Sobkowskiego. Oficjalnego powitania gości dokonali Burmistrz Międzychodu Krzysztof Sobkowski oraz Sekretarz Powiatu Międzychodzkiego Ewa Lisiewicz, witając wszystkich uczestników, nauczycieli, rodziców oraz licznie zgromadzoną publiczność.

Wydarzenie zgromadziło aż 13 przedszkoli z terenu powiatu międzychodzkiego. Do Międzychodu przyjechały grupy z Bielska, Kamionny, Łowynia, Sierakowa, Kwilcza oraz Lubosza. Łącznie podczas festiwalu wystąpiło 9 grup przedszkolnych, a liczba uczestników wraz z opiekunami i rodzinami przekroczyła 400 osób.

Każdy występ był wyjątkowy i pełen dziecięcej spontaniczności. Mali artyści prezentowali układy taneczne, piosenki, przedstawienia oraz scenki artystyczne, które zachwycały publiczność kreatywnością i energią. Nie brakowało kolorowych strojów, efektownej choreografii oraz ogromnych emocji, które udzielały się wszystkim obecnym na widowni.

Nad przebiegiem festiwalu oraz oceną prezentacji czuwało jury, w którego skład weszły:
- Katarzyna Kruk-Fafuła z promocji Powiatu Międzychodzkiego,
- Kinga Błoch z promocji Gminy Międzychód,
- Weronika Michalewska, kierownik Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej w Mniszkach.

Nad całością wydarzenia czuwał Dyrektor Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Międzychodzie Jakub Zachciał, który wspólnie z organizatorami zadbał o sprawny przebieg festiwalu oraz wyjątkową atmosferę tego dnia.

Na zakończenie festiwalu wszystkie grupy otrzymały nagrody oraz pamiątkowe upominki. Wręczyły je Ewa Lisiewicz Sekretarz Powiatu Międzychodzkiego wraz z członkiniami jury.

„Przedszkolaki Zdolne Dzieciaki" po raz kolejny pokazały, jak wiele talentu, odwagi i radości drzemie w najmłodszych mieszkańcach powiatu. Festiwal stał się nie tylko okazją do prezentacji umiejętności artystycznych, ale również pięknym spotkaniem integrującym lokalną społeczność wokół dziecięcej twórczości i wspólnego świętowania.

Patrycja Ratajczak

eprasa.pl 060eb9a856

Tegoroczna, 28. edycja Sierakowskiej Wiosny Klasyków odbyła się pod hasłem „Korzenie muzyki". Było to zaproszenie do poszukiwania źródeł muzycznej wrażliwości w tradycji, folklorze, pieśni, wspólnym śpiewie i opowieści. Przez kilka wiosennych tygodni mieszkańcy gminy Sieraków oraz goście festiwalu mogli uczestniczyć w wydarzeniach, które łączyły pokolenia, środowiska i różne dziedziny sztuki.

28. Sierakowska Wiosna Klasyków pt. „Korzenie muzyki"

Festiwal rozpoczął się 8 maja uroczystym koncertem galowym. Na scenie Muzeum Zamku Opalińskich wystąpili uczniowie oraz profesorowie Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Tadeusza Szeligowskiego w Gorzowie Wielkopolskim. Program koncertu połączył młodzieńczą energię i talent młodych wykonawców z doświadczeniem ich pedagogów, tworząc wyjątkową przestrzeń muzycznego dialogu między pokoleniami. Publiczność miała okazję usłyszeć zarówno muzykę klasyczną, jak i utwory inspirowane tradycją różnych kultur, co doskonale wpisało się w temat przewodni tegorocznej edycji festiwalu.

W kolejnych tygodniach Sierakowska Wiosna Klasyków przenosiła się do różnych miejsc gminy Sieraków, docierając do odbiorców w różnym wieku. Szczególne miejsce w programie zajęły działania edukacyjne skierowane do dzieci i młodzieży. Uczniowie Szkoły Podstawowej im. mjr. Henryka Sucharskiego w Sierakowie uczestniczyli w warsztatach muzyczno-ruchowych prowadzonych przez Karolinę Galant.

Poprzez zabawę, śpiew, rytm i ruch dzieci poznawały dawne zabawy i formy wspólnego muzykowania, które przez pokolenia towarzyszyły naszym przodkom.

Program festiwalu obejmował także wydarzenia skierowane do seniorów. Wyjątkowym spotkaniem była prelekcja i warsztaty lutnicze prowadzone przez Reginę Borkowską-Kędzierską. Uczestnicy z Dziennego Domu Seniora w Sierakowie mieli okazję poznać tajniki budowy instrumentów smyczkowych, zobaczyć z bliska materiały wykorzystywane w pracy lutnika oraz przekonać się, jak z kawałka drewna powstaje instrument posiadający własną duszę i niepowtarzalne brzmienie.

Szczególnie poruszającym wydarzeniem okazał się koncert Malwiny Paszek, który odbył się w Muzeum Zamku Opalińskich w Sierakowie. Był to pierwszy w historii festiwalu koncert etno, doskonale wpisujący się w temat przewodni tegorocznej edycji. Publiczność mogła usłyszeć utwory z autorskiego projektu „Dziewuchy", inspirowanego tradycyjnymi pieśniami z różnych regionów Polski. Wyjątkowe brzmienie liry korbowej, śpiew i opowieści artystki stworzyły atmosferę, która z pewnością na długo pozostanie w pamięci uczestników.

Do źródeł tradycji prowadził również wieczór baśni dla dorosłych z Łukaszem Bernadym. W niezwykłej scenerii leśnej kotliny, przy ognisku i zachodzącym słońcu, uczestnicy słuchali dawnych opowieści, a następnie wspólnie śpiewali pieśni ludowe przy akompaniamencie skrzypiec. Było to spotkanie przypominające o sile wspólnoty, żywego słowa i muzyki tworzonej razem.

Finałowe wydarzenia odbyły się w Lutomiu. Uczniowie tamtejszej Szkoły Podstawowej im. K. Makuszyńskiego uczestniczyli w muzycznej grze terenowej poświęconej folklorowi Podhala, a następnie wysłuchali koncertu uczniów Poznańskiej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I st. im. H. Wieniawskiego. Młodzi artyści zaprezentowali program ukazujący różnorodne muzyczne inspiracje, od polskiej tradycji ludowej po muzykę klasyczną.

Ważnym elementem tegorocznej edycji był również konkurs plastyczny „Korzenie muzyki" skierowany do uczniów klas I–III Szkoły Podstawowej w Sierakowie. Inspiracją dla młodych uczestników były utwory Wojciecha Kilara i Karola Szymanowskiego, a zadaniem przełożenie muzycznych emocji na język plastyki. Powstały dziesiątki niezwykle kreatywnych prac, pokazujących, jak bogata jest dziecięca wyobraźnia i jak naturalnie sztuka potrafi łączyć różne formy ekspresji. Uroczyste wręczenie nagród laureatom konkursu stało się jednocześnie symbolicznym zakończeniem tegorocznej edycji festiwalu.

Sierakowska Wiosna Klasyków po raz kolejny pokazała, że kultura może być przestrzenią spotkania ludzi w różnym wieku i o różnych doświadczeniach. Festiwal łączył muzykę, plastykę, teatr słowa, edukację i działania międzypokoleniowe, budując wspólnotę wokół tego, co najcenniejsze, a mianowicie wrażliwości, tradycji i otwartości na drugiego człowieka.

Organizatorem wydarzenia była Fundacja LuxSfera oraz Muzeum Zamek Opalińskich. Tegoroczna edycja została współfinansowana ze środków Starostwa Powiatowego w Międzychodzie oraz Gminy Sieraków.

Festiwal odbywał się pod honorowym patronatem Starostwa Powiatowego w Międzychodzie, Gminy Sieraków, Towarzystwa Miłośników Ziemi Sierakowskiej oraz Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Patronat medialny nad wydarzeniem objęli: TVP Poznań, Radio Emaus oraz Wieści Międzychodzkie.

Serdeczne podziękowania kierujemy do wszystkich partnerów, sponsorów, instytucji, artystów, wolontariuszy oraz uczestników wydarzeń. Dzięki ich zaangażowaniu możliwe było stworzenie festiwalu, który nie tylko prezentował kulturę, ale przede wszystkim budował relacje i przypominał, że korzenie muzyki są jednocześnie korzeniami wspólnoty.

Ewa Matwiejczyk-Zimmer

eprasa.pl 060eb9a856

8 maja w gościnnych progach Centrum Animacji Kultury im. Jana Daniela Janockiego w Międzychodzie odbyła się uroczysta gala wręczenia Nagród Starosty Międzychodzkiego dla osób wyróżniających się w dziedzinie sportu i kultury w roku 2025.

GALA WRĘCZENIA NAGRÓD STAROSTY ZA WYBITNE OSIĄGNIĘCIA W DZIEDZINIE SPORTU I KULTURY

To wyjątkowe wydarzenie zgromadziło wielu znakomitych gości, którzy swoim talentem, pasją i zaangażowaniem na co dzień przyczyniają się do rozwoju życia kulturalnego i sportowego naszego powiatu. Serdecznie gratulujemy raz jeszcze wszystkim laureatom i wyróżnionym! Galę uświetnił swoim występem zespół Studio Tańca Remix oraz koncert zespołu Lost Souls.

Nagrody Starosty Międzychodzkiego za osiągnięcia w dziedzinie **SPORTU**

- Kategoria Triathlon
  Konrad Imianowski
  Eryk Imianowski
- Kategoria **Jiu Jitsu**
  Kamil Susidko
- Kategoria **Armwrestling**
  Dawid Łapa
  Łukasz Świątek
  Sebastian Piotrowski
  Maciej Budych
  Waldemar Podolski

- Kategoria **Kręgle**
  Marcel Nowak
  Wiktor Nowak
  Kacper Dreger
  Wanessa Krzętowsk
  Martyna Fiedler
  Mikołaj Bartkowiak
  Weronika Synowiec
  Jan Podolski
  Natalia Nowak
  Franciszek Chalasz
- Kategoria **Sztafeta**
  Maja Judek
  Nadia Buśko
  Zuzanna Osinska
  Wiktoria Berka
- Kategoria **Piłka nożna**
  Joanna Sołtysik
  Szymon Jokiel
  Bartosz Sobótka
- Kategoria **Biegi**
  Alan Parulski
- Kategoria **Koszykówka**
  Zofia Rój

Nagrody Starosty Międzychodzkiego za osiągnięcia w dziedzinie **KULTURY**

- Kategoria **Taniec**
  Studio Tańca REMIX z Międzychodu
  Studio tańca STIF – STIFF II z Międzychodu
  Studio tańca STIF – KADETKI
  Studio tańca STIF – JUNIORKI
  Zespoły taneczne WISIENKI z Sierakowa
  PATI DANCE KADET z Kwilcza
  PATI DANCE JUNIOR z Kwilcza
  Grupa HIP HOP/ CTB 1 (Stowarzyszenie Tańca Basic)
  Grupa HIP HOP/ CTB 2 (Stowarzyszenie Tańca Basic)
  Jagoda Czerepkowska
  Nikodem Nawrot
  Maria Judkowiak
  Maria Paluszak
  Marcelina Raczko
  Gabriel Bartkowiak
  i Zuzanna Bartkowiak

- Kategoria **Muzyka**
  Chór im. Świętej Rity
  Zosia Stasik
  Arianna Paech
  Melania Michałowska

eprasa.pl 060eb9a856

ZA NAMI KOLEJNA JUŻ, VI EDYCJA PIKNIKU HISTORYCZNEGO „BARWY HISTORII" ORGANIZOWANEGO PRZEZ MUZEUM ZAMEK OPALIŃSKICH W SIERAKOWIE, POWIATOWĄ INSTYTUCJĘ KULTURY

zdj. Mariusz Malinowski

Wydarzenie to w tym roku odbyło się w dniach 5-6 czerwca 2026 r., a jego hasłem przewodnim było Interregnum, czyli bezkrólewie oraz wojna domowa pomiędzy dwoma wielkimi rycerskimi rodami Nałęczów i Grzymalitów. Toczyła się ona w latach 1382-1385, po śmierci króla Ludwika Węgierskiego i dotknęła ona również ziem Powiatu Międzychodzkiego. W okresie tym, Sieraków i Kolno stanowiły dobra Nałęczów, natomiast Międzychód był własnością skonfliktowanego z nimi rodu Grzymalitów. W całym regionie toczono zacięte walki, urządzano zajazdy, palono dobra i oblegano zamki. Jedną z największych bitew tego okresu stoczono w Piotrowicach koło Szamotuł, gdzie naprzeciwko siebie stanęły znaczne siły rycerstwa wielkopolskiego. Ostatecznie wojna zakończyła się rozejmem i pojawieniem się nowego rodu panującego w Polsce – Jagiellonów.

Muzeum w Sierakowie, organizując w 2026 r. swoją cykliczną imprezę pn. Piknik Historyczny „Barwy Historii" postanowiło przenieść widzów do wspomnianych czasów. Jak co roku wydarzenie to miało charakter dwudniowy. W piątkowe popołudnie, 5 czerwca o godzinie 17:00 rozpoczęła się seria wykładów popularnonaukowych wprowadzających do epoki. Wśród prelegentów znaleźli się m.in. prof. Zbyszko Górczak z UAM w Poznaniu oraz archeolożka Julia Lipowy z MZO w Sierakowie, którzy wspólnie wprowadzili licznie zebraną publiczność do zagadnień związanych z epoką. Po nich wystąpił dr Tomasz Ratajczak, historyk sztuki z opowieścią o oblężeniach zamków w czasach wielkopolskiej wojny domowej.

Ostatnim prelegentem był historyk Piotr Mikołajczyk z Muzeum Regionalnego w Krotoszynie, który przybliżył najważniejszych bohaterów tych zmagań, m.in. rycerzy Domarata z Pierzchna h. Grzymała czy Bartosza Wezenborga. Wykłady przyciągnęły liczne grono zainteresowanych osób i były wprowadzeniem do sobotniego wydarzenia.

To dzień 6 czerwca 2026 r. był głównym dniem Pikniku. Przy sierakowskim zamku, wzdłuż ulicy Stadnina, w przyzamkowym parku i dawnych ogródkach działkowych zatętniło życie. Cały wspomniany teren podzielony został na strefy: edukacyjną, wystawców rzemiosła i historyczną. W przyzamkowym parku i ogródkach powstało obozowisko historyczne oraz miejsce turniejowe. Wzdłuż ulicy Stadnina rozlokowali się wystawcy z licznymi kramami prezentującymi rzemiosło i lokalne wyroby. W części południowej zamku, przy fosie powstała strefa z zabawami i zajęciami dla najmłodszych. W obozowisku działały kramy i rzemieślnicy historyczni. Spotkać można było zatem kowali, garncarzy czy skórników. Prawdziwą furorę robiła średniowieczna łaźnia, gdzie można było skorzystać z usług balwierza. Dużą atrakcją była średniowieczna zbrojownia oraz stanowisko z ptakami drapieżnymi. W strefie handlowej można było okupić się w cudowne, wszelkiej maści wyroby rzemieślnicze: biżuterię, kosmetyki, zabawki czy lokalne smakołyki. Działała strefa gastro prowadzona przez Panie z KGW w Lutomiu i Kwilczu.

Program pikniku obfitował w liczne atrakcje, a jego główną ideą były zmagania rycerskie rywalizujących ze sobą Rodów. Na samym początku nastąpiło oficjalne rozpoczęcie wydarzenia, gdzie Starosta Międzychodzki Rafał Litke, Przewodniczący Rady Powiatu Ryszard Skiba oraz Przewodniczący Rady Gminy Sieraków Szymon Żak wspólnie otworzyli Piknik. W dalszej części opowiadano o uzbrojeniu rycerskim oraz jak nosiły się damy w średniowieczu. Podzielenie terenu na strefy pozwalało na realizację kilku punktów programu jednocześnie. W strefie historycznej odbywały się turnieje walki na młoty, długie miecze czy miecz i tarcze. Dużą atrakcją był sprawnościowy turniej konny, w trakcie którego rycerze prezentowali umiejętności jeździeckie. Na zamkowym dziedzińcu odbywały się pokazy sokolnicze, a Teatr Trójkąt wystawił średniowieczną sztukę pt. „Księga Błazna". Najważniejszym punktem programu był jednak JOUST, czyli turniej konny walki na kopie. Na ten cel przygotowano specjalne szranki turniejowe, w których rycerze w pełnych zbrojach potykali się na broń drzewcową. Pięknie przystrojeni, z klejnotami herbowymi na hełmach toczyli zaciętą walkę, który z nich skruszy kopię na przeciwniku i być może wysadzi go z siodła. Turniej przyciągnął ogromną liczbę miłośników historii. Walki nie były ustawione, a rywalizujący ze sobą rycerze rzeczywiście angażowali się całym sercem. Niektóre konie miały jednak odmienne zdanie w tej kwestii. Po walkach turniejowych nadszedł czas na podsumowanie i wręczenie nagród. Zwyciężyło stronnictwo Nałęczów na co głośno zaprotestowali Grzymalici – wszystko to skończyło się inscenizowaną potyczką o zamek w Sierakowie, która niestety pozostała nierozstrzygnięta. Ostatnim punktem programu był pokaz teatru ognia „Płomyczki" z Gniezna, który zakończył Piknik historyczny.

Wydarzenie to przyciągnęło tysiące widzów, którzy przez cały dzień przewijali się przez teren Pikniku. Liczne atrakcje, rycerze, rzemieślnicy sprawiły, że na długo pozostanie ono w pamięci mieszkańców regionu. Jego realizacja nie byłaby możliwa bez pomocy finansowej Powiatu Międzychodzkiego, Gminy Sieraków, firm: PODOLSKI Wojciech Spółka komandytowa, „LECH" Michał Szymanek – Zakład Usługowo-Handlowy, Zetbeer, FotoGregor, Bank Spółdzielczy Pojezierza Międzychodzko-Sierakowskiego w Sierakowie, Metalplast Consulting Sp. z o.o. oraz Piekarnia-Cukiernia „ABA" w Sierakowie. Wszystkim serdecznie dziękujemy i zapraszamy już za rok na VII edycję Pikniku.

autor: Robert Jędrzejczak

eprasa.pl 060eb9a856

KONKURS „ZAWODY RZEMIEŚLNICZE" ROZSTRZYGNIĘTY!

W dniu 21.04.2026 r. odbył się Konkurs Zawodoznawczy pod hasłem „Zawody Rzemieślnicze", w którym uczniowie szkół podstawowych mogli sprawdzić swoją wiedzę na temat zawodów rzemieślniczych.

W pierwszej części konkursu uczniowie wykazali się swoją kreatywnością i zaprezentowani jeden z zawodów rzemieślniczych. W drugiej części uczestnicy zmierzyli się z pytaniami testowymi, zadaniami logicznymi oraz rundą finałową wymagającą argumentacji i kreatywnego myślenia. Rywalizacja była bardzo wyrównana, a poziom wiedzy – imponujący!

Konkurs został objęty patronatem honorowym przez Powiat Międzychodzki, Cech Rzemiosł Różnych w Międzychodzie oraz Powiatowy Urząd Pracy w Międzychodzie.

Gratulujemy wszystkim uczestnikom zaangażowania, a laureatom zdobycia najwyższych miejsc.

Dziękujemy Komisji Konkursowej, opiekunom drużyn oraz sponsorom nagród za pomoc w organizacji wydarzenia.
To było inspirujące spotkanie z rzemiosłem i świadomym planowaniem przyszłej ścieżki zawodowej!

Laureatami tegorocznej edycji konkursu są:
- I miejsce: Szkoła Podstawowa nr 1 w Międzychodzie
- II miejsce: Szkoła Podstawowa w Kwilczu
- III miejsce: Zespół Szkół w Chrzypsku Wielkim

Autor: Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Międzychodzie Pan Ryszard Rogsch

V POWIATOWY KONKURS PIĘKNEGO CZYTANIA ROZSTRZYGNIĘTY

Piękno potrafi zachwycać, a piękno tworzone przez nas samych daje dodatkowo radość, satysfakcję i poczucie własnej wartości. Sztuka pięknego czytania na głos – takiego, które sprawia, że słowo pisane staje się zrozumiałe, interesujące i inspirujące – wymaga nie tylko umiejętności, ale również wrażliwości i odwagi.

Doskonale wiedzą o tym uczestnicy tegorocznej V edycji Powiatowego Konkursu Pięknego Czytania, w której udział wzięło ponad 130 uczestników z całego powiatu międzychodzkiego. Organizatorem konkursu była Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury im. Jana Daniela Janockiego w Międzychodzie, a współorganizatorami – biblioteki publiczne z terenu powiatu międzychodzkiego.

Konkurs przebiegał w czterech kategoriach wiekowych oraz w dwóch etapach: gminnym i powiatowym. Finał tegorocznej edycji odbył się w murach Gminnego Ośrodka Kultury w Chrzypsku Wielkim. Jury w składzie: Mikołaj Troszczyński, Emilia Kucz oraz Katarzyna Smorowińska oceniło występy uczestników i wyłoniło następujących laureatów.

I kategoria (klasy I–II szkół podstawowych):
I miejsce – **Mikołaj Orzeł** (SP nr 1 Międzychód)
II miejsce – **Karolina Żak** (SP Sieraków)
III miejsce – **Weronika Wacławik** (SP Sieraków)
Wyróżnienie – **Lena Szlachetka** (SP Lubosz)
II kategoria (klasy III–V szkół podstawowych):
I miejsce – **Kacper Markiewicz** (SP nr 2 Międzychód)
II miejsce – **Zofia Orzeł** (SP nr 1 Międzychód
III miejsce – **Julia Wojciechowska** (SP Lubosz)
Wyróżnienia:
– **Zofia Góźdź** (ZS Chrzypsko Wielkie)
– **Adela Rutnicka** (SP Sieraków)
III kategoria (klasy VI–VIII szkół podstawowych):
I miejsce – **Franciszek Pawełka** (ZSP Łowyń)
II miejsce – **Marcel Zieliński** (SP Sieraków)
III miejsce – **Olga Stańko** (SP Kwilcz)
Wyróżnienia:
– **Natalia Szremska** (SP Sieraków)
– **Hanna Wicenty** (SP nr 1 Międzychód)
IV kategoria (uczniowie szkół ponadpodstawowych i dorośli):
I miejsce – **Anna Weber**
II miejsce – **Magdalena Kasprzak-Józefczak**
III miejsce – **Zuzanna Kozłowska**
Wyróżnienie – **Magdalena Biłgoraj** (LO Międzychód)
Serdecznie gratulujemy wszystkim uczestnikom oraz laureatom konkursu i zachęcamy do udziału w kolejnej edycji wydarzenia.
Konkurs został objęty patronatem Starosty Powiatu Międzychodzkiego Rafała Litke oraz Biblioteki Wielkopolskiej im. Stanisława Barańczaka w Poznaniu.
Zadanie zostało sfinansowane z dotacji Powiatu Międzychodzkiego w ramach prowadzenia Powiatowej Biblioteki Publicznej w Międzychodzie.

Autor: Agnieszka Konieczna

eprasa.pl 060eb9a856

Jak co roku w międzychodzkich szkołach ponadpodstawowych 1 kwietnia 2026 r. odbyła się akcja promocyjna „Otwarte drzwi" adresowana do tegorocznych absolwentów szkół podstawowych.

OTWARTE DRZWI

W tym dniu uczniowie wraz z gronami pedagogicznymi w ciekawy i atrakcyjny sposób przedstawili ofertę edukacyjną oraz życie szkół przyszłym uczniom. Do udziału w akcji zaproszeni zostali uczniowie z terenu powiatu oraz tradycyjnie ze szkół podstawowych w Pszczewie oraz Przytocznej. Dla uczniów spoza Międzychodu Starostwo Powiatowe w Międzychodzie zorganizowało przejazd.

Zespól Szkół Technicznych w Międzychodzie przedstawił swoją ofertę w formie wizualizacji przestrzennych połączonych z prezentacjami multimedialnymi oraz informacja przekazywaną zarówno przez uczniów, jak i nauczycieli. Na poszczególnych piętrach budynków A i B zaprezentowane zostały kierunki kształcenia w ich praktycznej formie. Jako, że szkoła kształci m.in. technologów żywienia nie mogło zabraknąć również przygotowanych przez uczniów przysmaków.

Zespół Szkół nr 2 zaprezentował pełną gamę zawodów branżowej szkoły pierwszego stopnia wraz z mistrzami szkolącymi i współpracującymi firmami. Odwiedzający uczniowie na wejściu otrzymali „paszporty", w których zbierali „zaliczenia" zadań praktycznych na poszczególnych stanowiskach zawodowych. Uczestnicy swoistych targów zawodowych mogli skorzystać m.in. ze stanowisk fotografa, fryzjera, stolarza a także skosztować smakołyków przygotowanych przez kucharzy i cukierników.

Liceum Ogólnokształcące poprzez swoich uczniów prezentowało dorobek szkoły na wszelkich płaszczyznach oraz korzyści płynące z podjęcia i ukończenia nauki w tej szkole.

W przygotowanej multimedialnej prezentacji nie zabrakło również informacji na temat licznych sukcesów uczniów szkół na szczeblu lokalnym oraz całego kraju zarówno w dziedzinie kultury, jaki i sportu oraz działalności społecznej. Liceum Ogólnokształcące jako jedyna szkoła w powiecie może poszczycić się 100-procentową zdawalnością egzaminu maturalnego, co w szczególności zaciekawiło odwiedzających uczniów. Jako, że ogólniak cechuje bogactwo talentów muzycznych, to odwiedzającym czas umilały licealne zespoły muzyczne.

Wielu spośród odwiedzających uczniów było pod wrażeniem przygotowanych prezentacji i w rozmowach podkreślali wielki rozmach akcji oraz bardzo atrakcyjną formę prezentacji. Wielu z nich już teraz zadeklarowało chęć kontynuowania nauki w naszych szkołach.

W cyklicznej akcji promocyjnej udział wzięło blisko pięciuset uczniów.
Szczegółowy harmonogram oraz pełną ofertę szkół można zobaczyć skanując kod QR.

Autor: Dariusz Nowak

eprasa.pl 060eb9a856

TAJEMNICE SIERAKOWSKICH KRYPT

W latach 80. XX w. w pobernardyńskim kościele parafialnym pw. NMP w Sierakowie odkryto wejście do jednej ze znajdujących się tam krypt. Jak się później okazało – skrywała ona doczesne szczątki członków rodziny Opalińskich oraz niezwykle cenne sarkofagi związane z tym rodem. Po kilku latach przygotowań, w 1991 r. wydobyto 5 odkrytych sarkofagów wraz ze szczątkami znajdujących się w nich osób. Po pracach konserwatorskich sarkofagi te przeniesione zostały do odbudowanego skrzydła zamku w Sierakowie. W ich wnętrzu spoczęły niewielkie trumienki zawierające kości właścicieli sarkofagów. Mijały lata i wydawało się, że temat rodziny Opalińskich i krypty został definitywnie zamknięty.

Po jakimś jednak czasie zaczęły docierać do pracowników Muzeum informacje o tym, że być może w podziemiach znajdują się nieuporządkowane szczątki ludzkie. Przełomem w sprawie było przybycie do Sierakowa obecnego proboszcza Jacka Tosia. Dał się on namówić na ponowne otwarcie krypty Krzysztofowi Sobkowskiemu, który w tym czasie przygotowywał materiał dziennikarski o tajemnicach kościoła. Po wejściu do wnętrza mauzoleum odkryli oni ludzkie kości znajdujące się w całkowitym nieładzie. Informacje o tym przekazano do sierakowskiego muzeum i po rozmowach ustalono, iż należy szczątki te podjąć i przynajmniej na początku uporządkować. Za zgodą i wstawiennictwem proboszcza uzyskano zgodę Archidiecezji Poznańskiej na realizację powyższych działań.

Do prac badawczych zaangażowano jedną z najlepszych antropolożek sądowych w regionie, Panią Dorotę Lorkiewicz-Muszyńską z Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. We wtorek, 14 kwietnia 2026 r. ponownie zatem otwarto kryptę Opalińskich w kościele pobernardyńskim w Sierakowie i przystąpiono do prac badawczych. To co zastał zespół naukowców wewnątrz krypty, rzuca nowe światło na historię tego miejsca i stawia przed nami pytania, których się nie spodziewaliśmy. W podziemiach panował totalny chaos, a woda zalewała znajdujące się tam szczątki.

W dwóch niewielkich drewnianych trumienkach i wokół nich znaleziono szczątki ludzkie, które pozbawione były jakiegokolwiek układu anatomicznego. Po wstępnych oględzinach i dokumentacji fotograficznej rozpoczęto podejmowanie kości oraz prowadzono wstępną analizę znalezionych szczątków. Jak się okazało, podziemia skrywały pozostałości trzech kobiet – najprawdopodobniej żony Krzysztofa Opalińskiego - Teresy, Jana Karola - Zofii oraz Piotra Adama - Anny. Wstępne oględziny przyniosły też pewną zagadkę. Okazało się bowiem, że nadprogramowo w zespołach kostnych występuje czaszka oraz fragment miednicy należąca do dorosłego mężczyzny. Brakuje natomiast w jednym ze szkieletów kobiecych właśnie wskazanych elementów anatomicznych. Być może w momencie wyjmowania sarkofagów w latach 90. doszło do przemieszania szczątków. Wyjaśnią to jednak dalsze badania.

Oprócz osób dorosłych, odnalezione zostały również kości trójki dzieci. Pierwsze z nich należy do dziecka w wieku okołoporodowym, drugie w wieku 5 lat i trzecie, w wieku 9 lat. Ze wstępnych ustaleń wiemy, że w wieku 5 lat zmarł, nieznany z imienia, syn Jana Karola Opalińskiego. Co do pozostałych dzieci to nie wiemy, niestety, kim one są. Wszystkie szczątki zostały bezpiecznie wydobyte i przekazane do Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, gdzie zostaną uporządkowane i przejdą dalsze szczegółowe badania. Obejmą one m.in. przywrócenie układów anatomicznych, badania DNA wraz z ustaleniem powiązań rodzinnych, analizę diety i pigmentacji włosów, analizę zmian antropomorficznych oraz rekonstrukcję i identyfikację wizerunkową, która pozwoli nam dowiedzieć się, jak dokładnie oni wyglądali. Dzięki pozyskanym środkom ze strony Rady Gminy Sieraków, możliwe będzie przeprowadzenie części tych badań.

Działania te pozwolą na godne upamiętnienie wszystkich członków rodziny Opalińskich oraz uzyskanie niezwykle cennych i ważnych informacji o naszych przodkach. Dzięki życzliwości proboszcza Jacka Tosia oraz Parafii pw. NMP Niepokalanie Poczętej w Sierakowie istnieje możliwość kontynuacji naszych prac badawczych i w przyszłości zajrzenia do pozostałych sierakowskich krypt, które skrywają dalsze tajemnice.

Robert Jędrzejczak

POWIATOWE SADZENIE LASU

10 kwietnia dzięki uprzejmości Nadleśnictwa Międzychód pracownicy Starostwa Powiatowego, wraz z członkami Zielonego Międzychodu oraz uczniami Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół nr 2 i Zespołu Szkół Technicznych w Międzychodzie spotkali się, by wspólnie posadzić sosny. To był czas rozmów, śmiechu, ale przede wszystkim – realnego działania dla przyrody. Każda sadzonka to mały krok, który za kilkadziesiąt lat stanie się wielkim, szumiącym lasem.

eprasa.pl 060eb9a856

HARMONOGRAM DYŻURÓW APTEK LIPIEC

W związku z przepisami Ustawy z dnia 6 września 2001 roku – Prawo Farmaceutyczne, dotyczącymi organizacji dyżurów aptek, Zarząd Powiatu Międzychodzkiego informuje o rozkładzie dyżurów na terenie Powiatu Międzychodzkiego w roku 2026:

● Dyżur w tzw. porze nocnej od poniedziałku do piątku

(z wyłączeniem świąt) w godzinach od **20:00** do **22:00**

Tydzień	Apteka pełniąca dyżur
29.06 – 3.07	**APTEKA ADONIS CHRZYPSKO WIELKIE** Chrzypsko Wielkie, ul. Jeziorna 11, tel. 61 295 11 44
6 – 10.07	**APTEKA ARNIKA MIĘDZYCHÓD** Międzychód, ul. 17 Stycznia 28, tel. 95 748 23 01
13 – 17.07	**APTEKA STARA FARMACJA CHRZYPSKO WIELKIE** Chrzypsko Wielkie, ul. Kwiatowa 15, tel. 61 883 31 50
20 – 24.07	**APTEKA STARA FARMACJA MIĘDZYCHÓD** Międzychód, ul. 17 Stycznia 87, Tel. 95 748 28 70
27 – 31.07	**APTEKA ADONIS CHRZYPSKO WIELKIE** Chrzypsko Wielkie, ul. Jeziorna 11, tel. 61 295 11 44
3 – 7.08	**APTEKA ARNIKA MIĘDZYCHÓD** Międzychód, ul. 17 Stycznia 28, tel. 95 748 23 01

● Dyżur w tzw. porze nocnej w soboty, niedziele i święta

w godzinach od **20:00** do **22:00**

Miesiąc	Apteka pełniąca dyżur
STYCZEŃ - GRUDZIEŃ	**APTEKA POD BIAŁYM ORŁEM** Sieraków, ul. Powstańców Wielkopolskich 22, Tel. 61 295 21 12

Dyżur w niedzielę i święta w godzinach od **10:00 do 14:00**

Data	Apteka pełniąca dyżur
5 LIPCA	**APTEKA TILIA MIĘDZYCHÓD** ul. Marszałka Piłsudskiego 49, tel. 518 376 131
12 LIPCA	**APTEKA POD BIAŁYM ORŁEM SIERAKÓW** ul. Powstańców Wielkopolskich 22, tel. 61 295 21 12
19 LIPCA	**APTEKA ARNIKA MIĘDZYCHÓD** Międzychód, ul. 17 Stycznia 28, tel. 95 748 23 01
26 LIPCA	**APTEKA STARA FARMACJA MIĘDZYCHÓD** Międzychód, ul. 17 Stycznia 87, Tel. 95 748 28 70
2 SIERPNIA	**APTEKA POD BIAŁYM ORŁEM SIERAKÓW** ul. Powstańców Wielkopolskich 22, tel. 61 295 21 12

INFORMACJA DOTYCZĄCA ORGANIZACJI DYŻURÓW – STAROSTWO POWIATOWE
WYDZIAŁ SPRAW OBYWATELSKICH – INSP. TOMASZ TOMALA, TEL. (95) 748 87 39

HARMONOGRAM DYŻURÓW APTEK SIERPIEŃ

W związku z przepisami Ustawy z dnia 6 września 2001 roku – Prawo Farmaceutyczne, dotyczącymi organizacji dyżurów aptek, Zarząd Powiatu Międzychodzkiego informuje o rozkładzie dyżurów na terenie Powiatu Międzychodzkiego w roku 2026:

● Dyżur w tzw. porze nocnej od poniedziałku do piątku

(z wyłączeniem świąt) w godzinach od **20:00** do **22:00**

Tydzień	Apteka pełniąca dyżur
27- 31.07	**APTEKA ADONIS CHRZYPSKO WIELKIE** Chrzypsko Wielkie, ul. Jeziorna 11, tel. 61 295 11 44
3- 7.08	**APTEKA ARNIKA MIĘDZYCHÓD** Międzychód, ul. 17 Stycznia 28, tel. 95 748 23 01
10 – 14.08	**APTEKA STARA FARMACJA MIĘDZYCHÓD** Międzychód, ul. 17 Stycznia 87, Tel. 95 748 28 70
17 – 21.08	**APTEKA STARA FARMACJA CHRZYPSKO WIELKIE** Chrzypsko Wielkie, ul. Kwiatowa 15, Tel. 61 883 31 50
24 – 28.08	**APTEKA ADONIS CHRZYPSKO WIELKIE** Chrzypsko Wielkie, ul. Jeziorna 11, tel. 61 295 11 44
31.08 – 4.09	**APTEKA ARNIKA MIĘDZYCHÓD** Międzychód, ul. 17 Stycznia 28, tel. 95 748 23 01

● Dyżur w tzw. porze nocnej w soboty, niedziele i święta

w godzinach od **20:00** do **22:00**

Miesiąc	Apteka pełniąca dyżur
STYCZEŃ - GRUDZIEŃ	**APTEKA POD BIAŁYM ORŁEM** Sieraków, ul. Powstańców Wielkopolskich 22, Tel. 61 295 21 12

Dyżur w niedzielę i święta w godzinach od **10:00 do 14:00**

Data	Apteka pełniąca dyżur
26 LIPCA	**APTEKA STARA FARMACJA MIĘDZYCHÓD** Międzychód, ul. 17 Stycznia 87, Tel. 95 748 28 70
2 SIERPNIA	**APTEKA POD BIAŁYM ORŁEM SIERAKÓW** ul. Powstańców Wielkopolskich 22, tel. 61 295 21 12
9 SIERPNIA	**APTEKA TILIA MIĘDZYCHÓD** Międzychód, ul. Marszałka Piłsudskiego 49, tel. 518 376 131
15 SIERPNIA	**APTEKA POD BIAŁYM ORŁEM SIERAKÓW** ul. Powstańców Wielkopolskich 22, tel. 61 295 21 12
16 SIERPNIA	**APTEKA ARNIKA MIĘDZYCHÓD** Międzychód, ul. 17 Stycznia 28, tel. 95 748 23 01
23 SIERPNIA	**APTEKA STARA FARMACJA MIĘDZYCHÓD** Międzychód, ul. 17 Stycznia 87, Tel. 95 748 28 70
30 SIERPNIA	**APTEKA TILIA MIĘDZYCHÓD** Międzychód, ul. Marszałka Piłsudskiego 49, tel. 518 376 131
6 WRZEŚNIA	**APTEKA POD BIAŁYM ORŁEM SIERAKÓW** ul. Powstańców Wielkopolskich 22, tel. 61 295 21 12

INFORMACJA DOTYCZĄCA ORGANIZACJI DYŻURÓW – STAROSTWO POWIATOWE
WYDZIAŁ SPRAW OBYWATELSKICH – INSP. TOMASZ TOMALA, TEL. (95) 748 87 39

Nazwa jednostki	Adres jednostki	Dostępność dni i godziny	Rejestracja	Kryteria dostępu	Zakres prowadzonego poradnictwa
Punkt nr 1 Nieodpłatnej Pomocy Prawnej w Międzychodzie	Starostwo Powiatowe w Międzychodzie, ul. 17 Stycznia 143, budynek A, parter, pokój 16	Poniedziałek: 12:00-16:00 Wtorek – piątek: 9:00 – 13:00	**Telefon:** 95 748 87 41 95 748 87 11 **Mail:** pomoc-prawna@powiat--miedzychodzki.pl **Osobiście:** Starostwo Powiatowe w Międzychodzie parter / Punkt Informacyjny **Strona:** np.ms.gov.pl	Dla osób, które nie są w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej, w tym osób fizycznych prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą niezatrudniającą innych osób w ciągu ostatniego roku.	Obejmuje działania prawne dostosowane do indywidualnej sytuacji osoby uprawnionej.
Punkt nr 2 Nieodpłatnej Pomocy Prawnej	Urząd Gminy w Chrzypsku Wielkim ul. Główna 15	Piątek: 08:00 – 12:00			
	Urząd Gminy w Kwilczu ul. Wyszyńskiego 23	Piątek: 12:30 – 16:30			
	Urząd Gminy w Sierakowie ul. 8 Stycznia 38	Poniedziałek – środa: 14:00 – 18:00			

powiat międzychodzki

Nieodpłatna pomoc prawna w powiecie międzychodzkim
Więcej informacji na temat jednostek nieodpłatnego poradnictwa dostępnych dla mieszkańców powiatu międzychodzkiego znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce „Ogłoszenia i Komunikaty_Inne".

eprasa.pl 060eb9a856

UDOGODNIENIE DLA MIESZKAŃCÓW

Starosta Międzychodzki informuje, że przy Starostwie Powiatowym w Międzychodzie, na parkingu przy wejściu do budynku B uruchomiony został urzędomat. Dzięki niemu mieszkańcy mogą odebrać wydany dokument 24 godziny na dobę.

Urzędomat działa na podobnej zasadzie jak urządzenia paczkowe, z których można odbierać wcześniej zamówione przesyłki. W urzędomacie interesanci znajdą jednak nie swoje zakupy ze sklepu internetowego, ale zamówione dokumenty.

„Klient podczas składania wniosku ma możliwość wyboru, czy chce odebrać dowód rejestracyjny lub inne dokumenty z zakresu Referatu Komunikacji w okienku, czy z urzędomatu" – informuje Starosta.

– „Ta druga forma ma tę przewagę, że odbioru można dokonać poza godzinami pracy wydziału i nie trzeba umawiać się na wizytę, a urzędomat działa 24h na dobę, 7 dni w tygodniu. Kiedy gotowy dokument dotrze do urzędu, pracownicy włożą go do urzędomatu. Mieszkaniec na podany numer telefonu otrzyma SMS z kodem PIN do otwarcia skrytki. Dowód będzie oczekiwał na odbiór 48 godzin".

Urzędomat na razie działa pilotażowo i ogranicza się do zakresu spraw Referatu Komunikacji.

- „Jeżeli ta formuła doręczania dokumentów się sprawdzi, wówczas zdecydujemy, które dokumenty urzędowe mogą być dostarczane mieszkańcom w ten sposób."

Ewa Liśkiewicz

Powiat międzychodzki prowadzi wsiedlanie zwierzyny drobnej, zgodnie z Programem odbudowy zwierzyny drobnej poprzez jej wsiedlanie oraz redukcję drapieżników na terenie powiatu międzychodzkiego.

WFOŚiGW POZNAŃ – WOJEWÓDZKI FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W POZNANIU

Wsiedlanie kuropatwy zwyczajnej w ilości 1.500 szt. prowadzone jest na terenie 10 kół łowieckich.

PRZEDSIĘWZIĘCIE PN.: **„OCHRONA BIORÓŻNORODNOŚCI POPRZEZ KONTYNUACJĘ ODBUDOWY POPULACJI KUROPATWY ZWYCZAJNEJ NA TERENIE POWIATU MIĘDZYCHODZKIEGO W 2026 ROKU".**

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKAI GOSPODARKI WODNEJ W POZNANIU w formie dotacji.

KWOTA DOFINANSOWANIA: **45.000,00 zł**

Umowa o dofinansowanie z WFOŚiGW w Poznaniu została podpisana 8 maja 2026 r.

www.wfosgw.poznan.pl

Powiat Międzychodzki
z siedzibą w Międzychodzie
ul. 17 Stycznia 143, 64-400 Międzychód
tel.: +48 95 748 87 00 (centrala)
faks: +48 95 748 2430

Projekt graficzny: Aneta Orkisz-Palus/PolskaPress
Skład: Aneta Orkisz-Palus/PolskaPress

starostwo@powiat-miedzychodzki.pl
www.powiatmiedzychodzki.pl
powiatmiedzychodzki
powiat_miedzychodzki

eprasa.pl 060eb9a856